

GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X
BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

RYBNICKIE
CENTRUM
KULTURY



Nr 12/438; grudzień 2007



Szanowni Państwo

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnym gronie
w atmosferze ciepła, dobroci i spokoju
oraz szczęśliwego Nowego Roku,
pełnego wyzwań i spełnień,
zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym
życzą*

*Prezydent
Miasta Rybnika
Adam Fudali,
pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek miejskich*

*Przewodniczący
Rady Miasta Rybnika
Stanisław Jaszczuk
i rybniczcy radni*





Drodzy Rybniczanie!

Dobiega końca kolejny rok kontynuacji szerokiego programu inwestycyjnego w Rybniku. Podczas realizacji wielu przedsięwzięć korzystamy nie tylko z miejskiego budżetu, ale w znacznej części z pieniędzy pozabudżetowych, przede wszystkim unijnych. Z przekonaniem twierdzę, że wychodzi nam to na dobre.

Nie jest tajemnicą, że integracja Polski z Unią Europejską była i jest korzystna dla naszego miasta. Bez unijnego wsparcia nie byłibyśmy w stanie zrealizować wielu, często dużych projektów – nie tylko infrastrukturalnych, ale też tzw. miękkich. Budowa kanalizacji, modernizacja i budowa dróg oraz obiektów użyteczności publicznej, czy chociażby adaptacja wieży ciśnieniowej kopalni „Ignacy” na punkt widokowy i liczne projekty prowadzone w rybnickich szkołach lub projekt „Odziedzicz Pracę” realizowany w ramach inicjatywy wspólnotowej Equal, to tylko wybrane zadania współfinansowane lub dotowane w całości przez Unię Europejską. I nie chcę tu gloryfikować dobroczynności unijnej, lecz rzetelnie poinformować o korzystaniu przez miasto z możliwości pozyskiwania unijnych pieniędzy w celu realizacji wielu przedsięwzięć w Rybniku.

Prowadzony od kilku lat ambitny program inwestycyjny, oparty o unijne wsparcie i dobre warunki dla rozwoju inwestycji komercyjnych sprawił, że nasze miasto stało się liderem w korzystaniu z pieniędzy zagranicznych. Rozwijają się również dzięki dużym przedsięwzięciom komercyjnym. I trudno to kwestionować.

Warto wiedzieć, że Rybnik ostatnio wykorzystał najwięcej środków zagranicznych wśród śląskich miast na prawach powiatu. Potwierdził to ogólnopolski tygodnik samorządowy „Wspólnota”, po analizie danych z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach. Wśród największych śląskich miast Rybnik zanotował najwyższy udział wydatków na zadania finansowane środkami zagranicznymi (przede wszystkim unijnymi) w budżetowych wydatkach ogółem. O ile w 2005 roku Rybnik był drugim po Katowicach miastem w województwie (z wynikiem 17,6%), to już rok później (2006) w tym samym zakresie nasze miasto znalazło się ex aequo z Rudą Śląską na pierwszej pozycji. Natomiast w pierwszej połowie 2007 r. Rybnik osiągnął najlepszy wynik na Śląsku, notując 26,2%. Co więcej, tylko w ostatnich latach powstały w Rybniku inwestycje komercyjne za 470 milionów zł, które dały trzy tysiące nowych miejsc pracy. Między innymi dzięki nim bezrobocie w mieście spadło z 15% w 2004 roku do 6,3% w październiku br.

Z tak dynamicznego rozwoju Rybnika cieszył się śp. Józef Cyran – wieloletni wiceprezydent miasta i mój zastępca, a ostatnio wiceprzewodniczący rady miasta. Jego Ostatnie Pożegnanie miało miejsce 8 grudnia br. Osobiście nadzorował on wiele rybnickich inwestycji i udowodnił, że można być wielkim człowiekiem, będąc zarazem skromnym. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, jednak Józef Cyran należał do tych osób, które trudno będzie zastąpić.

Szanowni Państwo, w tym wyjątkowym czasie świątecznej atmosfery życzę Państwu wiele optymizmu i rodzinnej radości. Życzę też dużo życzliwości i wszelkiej pomyślności.

Ze świątecznym pozdrowieniem
Adam Fudali
prezydent Rybnika

*Życzymy naszym Czytelnikom,
aby przy świątecznym stole nie zabrakło miłości,
ciepłej rodzinnej atmosfery, a pod choinką podarków,
zaś Nowy Rok przyniósł ze sobą
szczęście, pomyślność i spełnienie marzeń*



Redakcja

Nowy przewodniczący, jaka Rada?

Konsekwencją wyborów parlamentarnych były ... wybory w Radzie Miasta. Obsadzenia wymagało bowiem stanowisko przewodniczącego, zajmowane dotychczas przez Tadeusza Gruszkę, obecnego senatora. Radni musieli więc w tajnym głosowaniu wybrać „następcę”. I wybrali...

... a nowym przewodniczącym RM został Stanisław Jaszczuk z PiS-u: — *Obejmuję tę funkcję z mieszanymi uczuciami. To ogromny zaszczyt przewodniczyć Radzie takiego miasta jak Rybnik, ale pamiętam gdzie skończyli moi poprzednicy... Nie wiem czy zrobili dobry interes zamieniając Rybnik na Warszawę? Postaram się jednak odczarować ten fotel, bo nie „ciągnie” mnie do stolicy. Rybnik to miasto, któremu warto oddać co ma się najlepszego – pracę i swój czas* — powiedział nowy przewodniczący, dziękując za wybór również tym, którzy głosowali przeciw, bo, jak mówił, to motywacja, by starać się bardziej i przekonać do siebie nieprzekonanych. Tych ostatnich było



6 (tytuł zagłosowało przeciw), a jedyne go kandydata na stanowisko przewodniczącego poparło 15 osób. Jedyne, gdyż PO nie zaproponowało swojej kandydatury, a Kazimierz

Salamon (BSR) zapowiedział, że realizując zapisy postanowienia zawartego pomiędzy BSR a PiS-em, Blok nie wystawi kandydata na tę funkcję, zapewniając jednocześnie o poparciu dla St. Jaszczuka. Sylwetkę „pretendenta” przedstawił Andrzej Wojaczek (PiS), który przekonywał, że St. Jaszczuk ma odpowied-

Skrótowo o pracach w mieście...

... poinformował prezydent Adam Fudali, skupiając się przede wszystkim na planowanych spotkaniach z udziałem parlamentarzystów i przedstawicieli miast zrzeszonych w Śląskim Związku Gmin i Powiatów oraz Subregionie Zachodnim.

W ich trakcie samorządowcy mają wypracować wspólne stanowisko skierowane do nowego parlamentu i rządu RP, które ma dotyczyć uporządkowania spraw związanych z panującym obecnie chaosem prawnym, a tym samym pomóc w stworzeniu dobrych warunków do funkcjonowania samorządności lokalnej. Chodzi m.in. o poprawę systemu ochrony zdrowia i wprowadzenie zmian związanych z kartą nauczyciela oraz gospodarowaniem zasobem komunalnym gminy.

Prezydent wspominał też o dokończeniu budowy mostu na ul. Gliwickiej, które uzależnione jest również od sprzyjających warunków pogodowych.



Radni wybrali nowego przewodniczącego RM, a został nim Stanisław Jaszczuk (w środku).

Zdjęcia: s

Stanisław Jaszczuk urodził się 6 października 1956 roku w Świnoujściu. W Rybniku mieszka od 42 lat. Jest prawnikiem i doświadczonym samorządowcem. Był radnym RM w kadencji 1998–2002, w której przewodniczył komisjom praworządności i statutowej. W obecnej kadencji zasiada w Komisji Samorządu i Bezpieczeństwa, Gospodarki Przemysłowej i Działalności Gospodarczej oraz Komisji Finansów. Od 31 lat pracuje w „Ryfamie”, gdzie reprezentuje interesy załogi, kierując największym związkiem zawodowym - NSZZ „Solidarność”. Pracuje również w Spółdzielni Mieszkaniowej „Ryf”, utworzonej na bazie mieszkań przekazanych przez „Ryfamę”, gdzie odpowiada za całość spraw prawno – organizacyjnych. Jest aktywnym działaczem sportowym i wiele czasu poświęca prowadzeniu szkółki piłkarskiej Rybnickiego Klubu Piłkarskiego. Żona Elżbieta pracuje w OPP „Przygoda”, a dwie córki studiuje we Wrocławiu – starsza Magdalena na 4 roku Akademii Medycznej, młodsza Małgorzata – na 1 roku zootechniki.

nie przygotowanie teoretyczne i praktyczne, „... jest człowiekiem z charakterem i będzie godnie reprezentował Radę i nasze miasto”. Wybór przewodniczącego odbywał się w myśl jednogłośnie przyjętych zasad głosowania, a nadzorowała go wybrana jednogłośnie Komisja Skrutacyjna, w składzie – przewodniczący Jan Mura (BSR) oraz Waldemar Brzózka (PiS) i Andrzej Oświecimski (BSR). Zanim St. Jaszczuk po raz pierwszy usiadł za prezydialnym stołem i przejął od wiceprzewodniczącego RM Romualda Niewelta (BSR) prowadzenie dalszej części sesji, odebrał gratulacje z rąk prezydenta Adama Fudalego. Gratulowali też inni, ale jak należało się spodziewać, sytuacja w RM odbiła się szerokim echem, szczególnie slyszalnym w punkcie „wolne głosy i wnioski...”.

Roszczenia w Radzie

Zmiana na stanowisku przewodniczącego nie była ostatnią w RM, choć większość związana była z osobą St. Jaszczuka. Radny zrezygnował bowiem z pracy w Komisji Rewizyjnej, a „wakat” zajął zarekomendowany przez A. Wojaczka – Waldemar Brzózka. Poparło go 15 osób, mimo wątpliwości zgłoszonych przez Bronisława Drabinioka (PO), który zastanawiał się czy W. Brzózka nie powinien najpierw zostać odwołany z funkcji przewodniczącego Komisji Samorządu i Bezpieczeństwa. Jednak R. Niewelt zapewniał, że nie ma takiej konieczności, a członkowie KR mogą pełnić inne funkcje w RM i zasiadać w różnych komisjach.



St. Jaszczuka odwołano też z funkcji przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, a jego miejsce zajął wybrany 14 głosami za, przy 6 wstrzymujących się, jedyny kandydat na to stanowisko – Władysław Horabik (BSR), były nauczyciel, który w III kadencji już tą komisją kierował. Nowy przewodniczący nie krył satysfakcji, że funkcję sprawować będzie osoba blisko związana z oświatą, ale St. Jaszczuk prostował, iż w swojej pracy zawodowej również miał krótki pedagogiczny epizod.

Z uwagi na fakt, że Tadeusz Gruszka i Marek Krzakała zasiedli w parlamencie, do RM wpłynęły pisma w sprawie zręczenia się przez nich mandatów radnych. Uchwały stwierdzające ich wygaśnięcie przyjęto jednogłośnie.

Echa wyborów

Wolne wnioski, oświadczenia, interpellacje i pytania radnych zdominował jeden temat – obecna sytuacja w Radzie Miasta. A zaczęło się od gratulacji dla nowo wybranego przewodniczącego, które w imieniu PO złożył Piotr Kuczera i wyraził nadzieję na dobrą współpracę i owocne prowadzenie obrad. Nawiazał jednak do sytuacji, jaka miała miejsce na sesji 9 listopada, kiedy to omal nie wybrano nowego przewodniczącego (*czytaj poprzedni numer „GR”*). — *Stoimy na stanowisku, że w świecie demokratycznym obowiązują pewne zasady* — mówił P. Kuczera. — *W prezydium RM powinien być reprezentowany każdy klub, podobnie winno być w komisjach. Wyrażamy żal, że tak się nie stało...* Gratulacje przewodniczącemu złożył też Stanisław Stajer (IO „Nasz Rybnik”), życząc dobrej współpracy z radnymi. Przypomniał jednak lata, gdy w mieście powstała „haniebna”, jak ją nazwał, koalicja AWS-u z SLD, która powraca, choć już w innej „układance politycznej”. Mówił ponadto, że dawno przewodził połączenie BSR z PiS-em i krytykował media, że nie napiętnowały tej koalicji, podając jedynie suche fakty. — *Sytuacja, w której zaciekli wrogowie padają sobie w objęcia, jest normalna tylko tam, gdzie nie ma zasad* — oceniał, krytykując PiS za zachowania nieetyczne, które, jak mówił, nie mogą być normą w naszym mieście. — *Każdy polityk musi się określić – chce być, czy mieć. Ta druga opcja przeważa w Rybniku.* Stajer zarzucał też, że koalicjanci nie dopuścili przedstawiciela trzeciego dużego klubu radnych do prezydium Rady Miasta, mimo apeli. Jeszcze ostrzej zareagował B. Drabiniok, mówiąc, że w Radzie Miasta istnieje „układ trzymający władzę”, który doprowadził do zagarnięcia przez koalicjantów wszystkich ważnych funkcji: — *Nie ma to nic wspólnego z demokracją. To raczej*

„demokracja”, a może „demokreatura”! Radny mówił też o odwiecie radnych PiS za sytuację „na górze”, a Franciszek Kurpanik (PO) przekonywał: — *Rybnikiem rządzi PiS, ale mam nadzieję, że już niedługo.* Zdaniem Henryka Cebuli (PiS) przykład zawirowań wokół wyboru senatora Romaszewskiego na wicemarszałka Senatu RP pokazał, jakim zasadom demokracji hołduje Platforma i przypomniał ubiegłoroczną sytuację po wyborach samorządowych, kiedy nie doszło do podpisania porozumienia z PO, bo ta otrzymała wytyczne „z góry”. Stąd związek z BSR-em, który, jak mówił H. Cebula, zobowiązuje, bo takie właśnie są zasady demokracji. Radny P. Kuczera odpowiadał, że dobrze się stało, że do porozumienia z PiS-em nie doszło, bo ten podpisuje umowy z każdym: — *Nie idzie o zasady, ale o władzę* — mówił. Z kolei K. Salamon przekonywał, że zarzuty o „odsuwanie” PO od funkcji w Radzie Miasta są nieuzasadnione, a jako przykład podał sytuację, kiedy chwilę wcześniej wybierano szefa Komisji Oświaty..., a Platforma nie zgłosiła na to stanowisko swojego kandydata: — *Żeby być przewodniczącym jakiejś komisji trzeba po prostu chcieć. Na siłę nikogo nie wybierzemy.* Radny przekonywał ponadto, że nie można mieć pretensji, iż radni PiS-u i BSR-u wzięli odpowiedzialność za dobrze rozwijające się miasto, współpracują i podejmują uchwały dla dobra Rybnika. P. Kuczera stwierdził, że w RM nie idzie o „stołki”, ale o zasady funkcjonowania, stąd opinia PO, że powinno się zachować paritet głosów, a inicjatywa winna leżeć po stronie tego ugrupowania, które ma większość: — *Zasady w świecie demokracji sprawiają, że ugrupowanie, które dysponuje największą liczbą członków, łącznie w senacie czy samorządzie, rozdziela parytety i wskazuje osobę, która będzie kierować pracami.* Fr. Kurpanik zapewniał, że deklaracje współpracy ze strony PO padały od początku, a jej wykładnią nie musi być podpisanie, jak to nazwał, „cyrografu”. Do słów P. Kuczery odniósł się R. Niewelt, który zwrócił uwagę na fakt, że dopiero teraz PO mówi otwarcie, że największe ugrupowanie winno rozdawać karty, a szefem Rady Miasta powinien być reprezentant największego klubu RM, podczas gdy rok temu, kiedy wybierano przewodniczącego, ta zasada nie zadziałała Jednak wówczas BSR, kierując się dobrem Rybnika, przystał na tamte warunki. R. Niewelt zapewniał też, że BSR pozyskało pewnego partnera dla dobra Rybnika: — *Robimy wszystko, by nie było tu wielkiej polityki, a sprawy w mieście szły do przodu. To „leitmotiv” naszych działań.* Wiceprzewodniczący mówił też o współpracy z parlamentarzystami wywodzącymi się z Rybnika i przekonywał, że miasto wymaga stabilnej władzy i pomocy

ze strony RM w realizacji trudnych zadań: — *Zachęcam radnych – porzućmy animozje i kłótnie, idźmy razem do przodu.* W podobnym tonie wypowiadał się A. Wojacek, radząc odejście od wielkiej polityki na rzecz pracy dla dobra miasta: — *Nie politykujemy. Zostawmy to posłom i senatorom* — mówił. — *Współpracujemy z BSR dla Rybnika, a po efektach nas ocenią. Działajmy razem dla ludzi mieszkających w tym mieście. Czas pokaże, że również koledzy z Platformy będą szefami poszczególnych komisji...*

W nielicznych tego wieczora „pozakoalicyjnych” opiniach, Fr. Kurpanik wyraził zadowolenie z faktu, że zlikwidowane zostały muldy przed rondem na ul. Wodzisławskiej i pytał czy w przypadku, gdy nie zostanie dotrzymany termin wykonania nawierzchni na ulicach Niedobczyckiej i Plebiscytowej, który upływa 30 listopada, w stosunku do wykonawcy wyciągnięte zostaną konsekwencje. A. Fudali mówił, że póki co termin nie minął, zapewnił jednak, że miasto przestrzega warunków zawartych umów, a na potwierdzenie poinformował o zastosowaniu dwóch dotkliwych kar dla wykonawców robót. Fr. Kurpanik pytał też czy dyrektor Domu Kultury w Niewiadomiu objęła tę funkcję w efekcie wygranego konkursu czy też nadal jest „pełniącą obowiązki”, bo jak mówił, krążą słuchy, że była to „nominacja partyjna”. Prezydent zapewnił, że zatrudnienie odbyło się zgodnie z prawem, a szczegóły poda na następnej sesji. Wówczas też udzielił odpowiedzi na pytanie, które wyraźnie rozluźniło atmosferę na sali, a które zadał B. Drabiniok dociekając ... „*jak długo konserwuje się drewno na ławki na przystankach autobusowych?*”. Antidotum na sytuację w RM znalazł też radny Michał Chmieliński (BSR), który po raz kolejny podkreślał, że wyjściem z sytuacji może być... lodowisko. Przekonywał też, że BSR ma to szczęście, że jest niezależne od partii politycznych: — *Wybrał nas elektorat, który myśli o tym mieście i jego dobru, a nie o partii (...)* *Wy musicie służyć partii, my – Rybnikowi.* Radny P. Kuczera ripostował, że PO popiera wszelką działalność, która służy budowaniu oraz Rybnikowi, a St. Stajer, którego K. Salamon nazwał rzecznikiem PO, zapewniał, że tak nie jest, i że pora odejść od wzajemnych zarzutów i animozji: — *Jest nowy przewodniczący RM, wkrótce w tych ławach zasiądą nowi radni. Zaczynamy więc nową pracę* — mówił, przekonując, że słuszne sprawy dla Rybnika popiera również opozycja, bo idzie o rozwój miasta. — *Nie wracajmy do tego co było. Biermy się do roboty!*

A nowy przewodniczący zachęcał, by ten apel wzięli sobie do serca wszyscy radni.

(S)

Nowi radni, nowe stawki

Podczas drugiego listopadowego posiedzenia radni zdecydowali o stawkach podatków, jakie w przyszłym roku przyjdzie płacić mieszkańcom naszego miasta. Kwestie podatkowe, jak co roku, wywołały sporo emocji, jednak dyskusja rozpoczęła się jeszcze przed formalnym przyjęciem porządku obrad, kiedy to radny Bronisław Drabiniok (PO) złożył wniosek o wykreślenie jednego z punktów i przeniesienie go na kolejne posiedzenie Rady Miasta.

A chodziło o sprawę dotyczącą rozpatrzenia skarg. Radny argumentował, że materiały związane z tym zagadnieniem zostały dostarczone zbyt późno, co uniemożliwiło radnym dokładne zapoznanie się z ich treścią. Romuald Niewelt (BSR), który w zastępstwie przewodniczącego Stanisław Jaszczuka (PiS) prowadził obrady odparł, że Komisja Rewizyjna ukończyła prace na krótko przed posiedzeniem RM, dlatego też materiały nie mogły zostać przekazane radnym wcześniej. Dyskusję zakończyła radca prawny Łucja Pierchała, podkreślając, że punkt dot. skarg znajdował się w porządku obrad, a konsekwencją niepodjęcia stosownej uchwały może być kolejna skarga związana z nieudzieleniem odpowiedzi w terminie. Dodała, że statut RM przewiduje możliwość uzupełnienia materiałów później niż na siedem dni przed posiedzeniem. Radni odrzucili wniosek B. Drabinioka 14 głosami (przy 5 głosach za i 2 wstrzymujących się). Jednak sprawa powróciła pod koniec obrad.

Najważniejsze w mieście

Za sprawą cyklicznej informacji radni poznali szczegóły dotyczące najważniejszych spotkań z udziałem prezydenta oraz prowadzonych w mieście inwestycji. Prezydent poinformował o konferencji dotyczącej pośrednictwa pracy zorganizowanej w Urzędzie Miasta przez Powiatowy Urząd Pracy (więcej na str. 16) oraz sympozjum w sprawie zasad współpracy trzech rybnickich uczelni wyższych (więcej na str. 15). Na zaproszenie eurodeputowanego Jana Olbrychta prezydent uczestniczył w spotkaniu poświęconemu sprawom ustawy metropolitalnej, a wraz z innymi śląskimi samorządowcami i parlamentarzystami zabrał głos w dyskusji pod hasłem: „Mój kawałek Europy”, zainicjowanej przez katowicką redakcję „Gazety Wyborczej”. A. Fudali poinformował także o postanowieniu Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie budynków

po byłym dworcu PKP na Paruszowcu, zgodnie z którym większość zabudowań dworca ma zostać wyburzona. — *Oprotestowałem tę decyzję i skierowałem odpowiednie pismo do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To najprawdopodobniej jedyny dworzec w kraju, który został wybudowany w początkach ub. wieku w stylu secesyjnym* – wyjaśniał prezydent, dodając, że chce zmotywować PKP do odrestaurowania dworca, który mógłby stać się sporą atrakcją turystyczną.

Wśród realizowanych w mieście inwestycji A. Fudali wymienił m.in. dobiegające końca prace przy budowie sztucznych boisk przy G nr 10 i SP 5, budowę sieci wodociągowej w ciągu ulic: Kruczej, Stawowej i Beskidzkiej oraz Łącznej, remont domu dziecka, boisk w Radziejowie i Niedobczycach, modernizację węzła c.o. oraz sanitariatów w Ośrodku Leczniczo-Rehabilitacyjnym im. Jana Pawła II w dzielnicy Maroko-Nowiny. Zakończono budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w sąsiedztwie elektrowni „Rybnik”. Prezydent mówił też o przygotowywanych przetargach. Powrócił do sporu pomiędzy Urzędem Miasta a elektrownią w sprawie opodatkowania w latach 2002–2004 gruntów pod zbiornikiem wodnym oraz części budowli elektrofiltrów i instalacji odsiarczania spalin. Decyzja miasta o konieczności odprowadzenia przez elektrownię podatku od wspomnianych nieruchomości została w ostatnim czasie potwierdzona przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach.

Nowi radni zaprzysiężeni

To posiedzenie było z pewnością niezwykle ważne dla Piotra Niewelta (PO) i Wojciecha Piechy (PiS), którzy zajmując miejsce wybranych do parlamentu – posła Marka Krzakały i senatora Tadeusza Gruszki, zostali przyjęci w poczet radnych. Uchwały w sprawie obsadzenia mandatów zostały przyjęte jednogłośnie. Nowi radni

złożyli ślubowanie, a zachęeni przez R. Niewelta do czynnego udziału w pracach rady, wysłuchali skarbnika Bogusława Paszendę, który tradycyjnie przedstawił proponowane zmiany w budżecie na 2007 r.

Nowi radni: Piotr Niewelt i Wojciech Piecha.



Zmiany w finansach

Dochody i wydatki miasta zwiększono per saldo o ponad 1,4 mln zł, dokonano też przeniesień wydatków pomiędzy poszczególnymi działami. Kwota 829.540,41 zł została przeznaczona na pokrycie kosztów postępowania arbitrażowego z firmą „Hydrobudowa 9”. Zwiększono również dotacje dla niepublicznych jednostek oświaty (420.583 zł), oraz o 126.053 zł dochody ośrodka im. Jana Pawła II. Jednocześnie do budżetu wprowadzono 722.514,73 zł ze środków ZPORR oraz 96.336 zł z budżetu państwa jako dofinansowanie inwestycji zrealizowanej przed dwoma laty, związanej z zamknięciem i rekultywacją pierwszej kwatery składowiska odpadów komunalnych. Oszczędności po przetargu na budowę wodociągu w ul. Kolejowej (71.827 zł) przeznaczono na remonty w SP 5 i P19, a kwota 218.000 zł, zaoszczędzona przy budowie wodociągu w ul. Stawowej sfinansuje remonty przedszkoli nr 9 i 32. Per saldo o kwotę ponad 183 tys. zł zwiększono dotacje na rzecz Oświatowych Zakładów Budżetowych.

W budżecie pojawiły się również wydatki na nowe inwestycje. Na budowę siedziby Straży Miejskiej przeznaczono 3,2 mln zł (inwestycja będzie realizowana w latach 2007–2009). Kwota 5.094.912,09 zł ma pokryć koszty modernizacji i adaptacji pięciu budynków z mieszkaniem socjalnym przy ul. Ogrodowskiego (realizacja w latach 2007–2009), a na rozbudowę infrastruktury drogowej w dzielnicy Kłokocin przeznaczono 15,5 mln zł (w tym na remont wiaduktu w latach 2007–2008 – 6,5 mln zł., a na przebudowę ul. Poligonowej w 2009 r. – 9 mln zł.). Wprowadzono też kilka zmian w projekcie budowy kolejnego etapu obwodnicy i modernizacji drogi wojewódzkiej 935. Z uwagi na przedłużające się negocjacje z właścicielami gruntów planowanych do wykupu, wykreślono odcinek Rudzka–Energetyków, Wielopolska–Mikołowska oraz ul. Storzyczków. Modernizację DW 935 na odcinku od ul. Raciborskiej do Żorskiej podzielono na dwa odrębne zadania. Przebudowa wiaduktu na ul. Raciborskiej ma być realizowana w latach 2009–2010 (wartość kosztorysowa to ponad 10,5 mln zł), a rozpoczęta w 2006 r. przebudowa ul. Żorskiej od ronda Boguszowickiego do granic miasta ma potrwać do 2010 r. (wartość kosztorysowa – prawie 35 mln zł).



Kilka spośród wprowadzanych do budżetu zmian szczególnie zainteresowało radnych. Andrzej Oświecimski (BSR) prosił o więcej informacji związanych z planowaną modernizacją obiektów przy ul. Ogrodowskiego, a nawiązując do przebudowy ul. Żorskiej, pytał o udrożnienie wjazdu do marketu „Praktiker”. Okazuje się, że miasto podpisało porozumienie w tej sprawie, które przewiduje wykonanie odpowiednich wjazdów przez firmy „Tesco” i „Praktiker”. Henryk Ryszka (BSR) odniósł się m.in. do spraw związanych z przebudową DW 935, pytał też o planowaną wcześniej modernizację Domu Kultury w Niedobczycach oraz likwidację azbestu w SP 22. Prezydent odparł, że dom kultury będzie zmodernizowany, jeśli uda się pozyskać środki unijne. Przygotowywany jest również projekt, w ramach którego możliwe będzie m.in. usunięcie azbestu w SP 22.

Na prośbę Jana Mury (BSR) wiceprezydent Ewa Ryszka wyjaśniła zasady finansowania działalności ośrodka im. Jana Pawła II. Przed kilku laty wynegocjowano kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, którego wartość w br. wyniosła prawie 400 tys. zł.

Stanisław Stajer (IO „Nasz Rybnik”) poruszył sprawę znacznego zmniejszenia wartości kosztorysowej zadania związanego z budową kanalizacji w dzielnicy Smolna. Pytał, czy przy okazji planowania nowej siedziby Straży Miejskiej brano pod uwagę budynek przy ul. Przemysłowej 13. Do sprawy siedziby SM odniósł się również Michał Chmieliński (BSR), wskazując na budynek przy ul. 3 Maja, zajmowany dzisiaj przez ZGM. — *Dokonałiśmy analizy ekonomicznej, która potwierdziła, że najbardziej opłacalnym rozwiązaniem jest budowa nowej siedziby straży* — odparł prezydent. M. Chmieliński powrócił też do sprawy budowy lodowiska, B. Drabiniok pytał m.in. o zakres remontu w Przedszkolu nr 9, a Kazimierz Salamon (BSR) zasugerował zmodernizowanie części ul. Raciborskiej (w okolicy skrzyżowania z ul. Kotuczka) przy okazji remontu tamtejszego wiaduktu. — *Składamy wniosek do programu operacyjnego na modernizację drugiego etapu drogi krajowej nr 78. Być może ten fragment drogi moglibyśmy uwzględnić, pod warunkiem, że zostaną spełnione odpowiednie kryteria* — odparł prezydent. Jako ostatni głos w dyskusji zabrał Henryk Cebula (PiS), który prosił o zdefiniowanie wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rzecz osób fizycznych. Odpowiedzi po raz kolejny udzielił prezydent: — *Chodzi o dotacje dla mieszkańców, którzy decydują się na instalowanie w domach ekologicznych źródeł ciepła*. Po wysłuchaniu wszystkich proponowanych zmian w budżecie radni przyjęły uchwałę jednogłośnie.

W górę i w dół

Tak krótko można określić zmiany w stawkach podatku od nieruchomości

na przyszły rok. Projekt uchwały w tej sprawie, podobnie jak projekty kolejnych uchwał podatkowych przedstawił skarbnik Bogusław Paszenda. Więcej zapłacą właściciele budynków gospodarczych, mieszkalnych (również przeznaczonych pod działalność gospodarczą) oraz gruntów. Utrzymano dotychczasowe zwolnienia i ustalono wzory formularzy informacji i deklaracji składanych przez podatników płacących podatek od nieruchomości.

Mimo podwyżek, podatki zaproponowano na poziomie niższym od maksymalnych. Na niezmiennym poziomie pozostała stawka w kategorii „budowle pozostałe”, a z 1,75% do 0,8 % obniżono podatek od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków komunalnych, co w praktyce dotyczy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Ten punkt wywołał wiele dyskusji. Franciszek Kurpanik (PO) zarzucił prezydentowi stosowanie „terapii szokowo-szkowej”, pytał też m.in. o to, czy ustalenie nowej, niższej stawki wpłynie na obniżenie cen wody i odprowadzania ścieków oraz czy w przyszłym roku radni nie będą zmuszeni do znacznego podniesienia podatku. — *Chciałbym, aby w kolejnych latach podatek od infrastruktury pozostał na poziomie 0,8%. Jeśli doszłoby do wzrostu, to będzie on minimalny. Mogę uspokoić, że jeśli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, to w przyszłym roku ceny za dostarczenie wody i odbiór ścieków nie ulegną zmianie. To pozwoli na uniknięcie nadmiernego obciążenia gospodarstw domowych* — mówił prezydent, który szczegółowo przedstawił przesłanki, jakimi kierował się przy ustalaniu podatku. Dodał, że po 2010 r. stawki mogą być nawet obniżane. Wszystko zależy będzie od ilości gospodarstw domowych, które zostaną podłączone do sieci kanalizacyjnej. Odpowiadając na pytanie S. Stajera, prezydent stwierdził, że utrzymanie podatku na poziomie 1,75% wpłynęłoby na wzrost cen wody i ścieków. Zaznaczył, że nowa stawka obliczana będzie od wyższej wartości księgowej PWiK, którego majątek wzrasta sukcesywnie wraz z przejmowaniem wybudowanej sieci. Tak więc, mimo obniżonej stawki, wpływy do budżetu miasta z tego tytułu będą porównywalne do roku bieżącego. S. Stajer zaapelował do prezydenta, by w kolejnych latach umożliwić radnym zgłaszanie opinii i propozycji już na wstępnym etapie konstruowania budżetu.

W dalszej części dyskusji głos zabrał Piotr Kuczera (PO), który w imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej odczytał oświadczenie w sprawie proponowanych stawek podatkowych. — *Z uznaniem witamy propozycję obniżki podatku od budowli do odprowadzania ścieków. W związku z tym oczekujemy, że cena wody w przyszłym roku budżetowym nie wzrośnie* — mówił radny. Zaapelował do prezydenta i koalicji rządzącej o korektę stawek od budynków mieszkalnych oraz od budynków gospodarczych osób fizycznych, argumentując,

że proponowane stopy wzrostu są zbyt duże w stosunku do wskaźnika inflacji. — *Niewielka utrata dochodów miasta w skali roku, nie jest warta utraty poczucia przewidywalności polityki podatkowej miasta* — przekonywał radny, który wytknęła radnym PiS radykalną zmianę poglądów: — *W ub. roku, podczas głosowania stawek podatkowych, PiS był zdecydowanie przeciw wyższym stawkom zaproponowanym przez pana prezydenta. Dzisiaj jest inaczej...* — mówił P. Kuczera, prosząc prezydenta o ponowne rozpatrzenie wysokości stawek podatkowych. A. Fudali zasugerował radnym PO zmianę treści oświadczenia, które było według niego wewnętrznie sprzeczne: — *Mówicie o konieczności obniżenia podatku, a jednocześnie podkreślacie, że wpływy do budżetu właśnie z tytułu podatków będą niższe o 1,6 mln zł*. Po kilkuminutowej przerwie dyskusję podsumowali szefowie poszczególnych klubów. W imieniu PiS głos zabrał H. Cebula, który przypomniał m.in. w jaki sposób głosowano nad uchwałami podatkowymi w ub. roku. Prezydent potwierdził, że nie przewiduje zmian w zaproponowanych stawkach, na to P. Kuczera odparł, że „...w imię poczucia przewidywalności polityki podatkowej RM i prezydenta” radni PO zgłoszą przeciwko takim stawkom. W imieniu klubu BSR głos zabrał K. Salamon, który przypomniał, że dyskutując o podatkach należy pamiętać o projekcie budżetu, w tym o sporych wydatkach i konieczności dalszego rozwoju miasta. — *Zaproponowany, niewielki wzrost stawek podatkowych pozwoli na zwiększenie dochodów miasta przy minimalnym obciążeniu mieszkańców* — zakończył K. Salamon. Za przyjęciem uchwały głosowało 17 radnych, 5 było przeciw.

Rolnicy też płacą

W przyszłym roku rolnicy zapłacą niższą od ustawowej stawkę podatku rolnego. Gdyby radni nie podjęli odpowiedniej uchwały, rolnicy musieliby zapłacić maksymalną stawkę podatku zaproponowaną przez ustawodawcę. Korzystając z przysługującego im prawa, radni obniżyli średnią cenę skupu żyta, która jest podstawą obliczenia wysokości podatku rolnego na 2008 r. Uchwała ustala podatek na poziomie 133,20 zł za 1 ha (dla gruntów gospodarstw rolnych) oraz 266,40 zł za 1 ha dla gruntów nie stanowiących gospodarstw rolnych. Wzrost podatku wyniesie 50%, zamiast wynikających z ustawy ponad 64%. Do płacenia podatku rolnego na terenie miasta zobowiązanych jest ok. 8 tys. osób. Radni ustalili też nowe wzory formularzy podatkowych. Uchwały „rolne” zostały przyjęte jednogłośnie.

Nieco w górę

Średnio o ok. 3% podwyższony został podatek od środków transportowych. Nowością jest ustawowy zapis zwalniający od płacenia podatku właścicieli samochodów

c.d. na stronie 8

ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej 3,5 tony. Z podatku zwolnione są również m.in. przyczepy i naczepy związane wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego oraz pojazdy zabytkowe. Uchwałę radni przyjęli jednogłośnie.

Drożej za psa

Kolejna uchwała dotyczyła czworonogów, a właściwie opłaty (bo taka nazwa będzie obowiązywać od przyszłego roku) za posiadanie psa. Opłata wzrośnie i będzie wynosić **55 zł** czyli o 5 zł więcej niż dotychczas. Zmianie nie uległy ulgi, które obejmują: psa wspomagającego osobę niepełnosprawną, psa będącego w posiadaniu osoby powyżej 65. roku życia prowadzącej samodzielne gospodarstwo domowe oraz psy (maksymalnie dwa) w gospodarstwie rolnym. Środki uzyskane z poboru tej opłaty przeznaczone będą, jak dotąd, na utrzymanie schroniska w Wielopolu oraz wylapywanie bezpańskich psów. Po raz pierwszy mieszkańcy, którzy wniosą opłatę otrzymają bezpłatnie woreczki do zbierania psich odchodów.

Dyskusję nad projektem uchwały rozpoczął M. Chmieliński, prosząc radcę prawnego o wyjaśnienie różnicy pomiędzy opłatą, a podatkiem. — *Do ustalenia podatku Rada Miasta jest zobowiązana, natomiast o wprowadzeniu opłaty decyduje sama* — tłumaczyła Ł. Pierchała. Radni pytali przede wszystkim o poziom ściągalności należności, który jak dotąd jest zbyt niski. Być może dobrym rozwiązaniem będzie propozycja radnego H. Cebuli przytoczona przez prezydenta: — *Wypełniając deklarację podatkową dostarczaną przez UM, mieszkańcy byłiby zobowiązani do złożenia oświadczenia o posiadaniu psa.* Ten projekt, podobnie jak ewentualne obniżenie stawki będą dyskutowane przy okazji ustalania opłaty w przyszłym roku. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Informację o stawkach podatków od nieruchomości, rolnego, środków transportu i posiadania psów na 2008 r. publikujemy w Monitorze Miejskim na str. 48–49.

Nowe tereny pod składowisko

W uchwale, której projekt przedstawił wiceprezydent Michał Śmigieński, radni zobowiązali prezydenta do podjęcia działań związanych z budową trzeciej kwatery składowiska odpadów komunalnych przy ul. Kolberga. Obecnie eksploatowana jest II kwatery, jednak jej chłonność skończy się w pierwszym półroczu przyszłego roku. Stąd potrzeba poszerzenia składowiska o tereny zlokalizowane w sąsiedztwie hałdy pogórnicy kop. „Jankowice”. Z budową kolejnej kwatery wiąże się konieczność umieszczenia w nowym miejscu sortowni odpadów komunalnych oraz wykonania pasa zieleni ochronnej.

W trakcie krótkiej dyskusji nad projektem

uchwały, Józef Cyran (BSR) wyjaśnił szczegóły dot. budowy III kwatery, która ma funkcjonować przez 15 lat. Później składowisko nie będzie rozbudowywane. B. Drabiniok pytał o szacunkowe wzrosty kosztu wywozu śmieci w związku z wyższymi opłatami za składowanie odpadów, a S. Stajer o to, czy miasto zdąży przygotować składowisko na tyle, by po zamknięciu II kwatery uniknąć konieczności wywozu nieczystości poza jego granice. Radny był też ciekaw w zamian za co kop. „Jankowice” udostępniła miastu część swoich terenów pod budowę nowej kwatery. Wiceprezydent Śmigieński przyznał, że być może po zamknięciu II kwatery trzeba będzie przez krótki czas skorzystać z wysypisk w innych gminach, a w zamian za udostępnienie terenów, miasto zezwoliło kopalni na składowanie kamienia na większej powierzchni. — *Chcemy też by kopalnia zainwestowała większe środki w budowę drogi, na odcinku od restauracji „Maranta” do ul. Świerkłańskiej* — zakończył M. Śmigieński. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Tradycyjnie o nieruchomościach

Wiceprezydent M. Śmigieński jak zwykle omówił szczegóły dotyczące nabycia i zbycia oraz wydzierżawienia nieruchomości. Wystąpiono też z wnioskami o komunalizację. Radni przy 5 głosach wstrzymujących się wyrazili zgodę m.in. na nabycie nieruchomości niezabudowanych położonych w bezpośrednim sąsiedztwie składowiska odpadów komunalnych oraz nabycie od spółki „Ruch” terenów niezabudowanych, zlokalizowanych w Kłokocinie przy ul. Poligonowej, z myślą o budowie łącznika ul. Poligonowa – Rycerska. Jak tłumaczył wiceprezydent pozwolił to rozwiązać problem dojazdu do tej dzielnicy, kiedy modernizowany będzie wiadukt na ul. Włościańskiej. Decyzją radnych zostaną również nabyte kolejne tereny z przeznaczeniem pod Obwodnicę Północną II i III etap.

Wystąpiono też z wnioskiem do wojewody o komunalizację nieruchomości położonych w Niewiadomiu Górnym i Niedobczycach, które pozostawały w użytkowaniu kop. „Rydułtowy”, są jednak kopalni zbędne. Rzeczą dotyczy terenów stanowiących drogi gminne – fragmenty ulic Szymanowskiego, Skargi, Morcinka i Mościckiego. Kolejne nieruchomości, jakie mają zostać skomunalizowane znajdują się również w Niedobczycach oraz w Śródmieściu. Jak wyjaśniał M. Śmigieński idzie o grunty, na których znajdują się budynki Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum” oraz te, które gmina przejęła od SM „Centrum” oraz od PKP. — *Idzie o uregulowanie stanu prawnego* — wyjaśniał Śmigieński. Obydwie uchwały przyjęto bezdyskusyjnie i jednogłośnie.

Przewodniczący z IO

Podobnym wynikiem zakończyło się głosowanie w sprawie wyboru Komisji inwentaryzacyjnej mienia podlegającego komunalizacji, a zasiedli w niej przedsta-

wiciele wszystkich klubów. Jak tłumaczył M. Śmigieński, poprzednia komisja, której zadaniem było przekazywanie wojewodzie spisów inwentaryzacyjnych nieruchomości, zakończyła swoją działalność 31 grudnia 2005 r. Podobnie było w innych gminach. — *Zachodzi jednak potrzeba ponownego powołania takiej komisji, gdyż szacuje się, że na terenie gminy Rybnik do zinwentaryzowania pozostało jeszcze 10% terenów* — wyjaśniał wiceprezydent. W Komisji pracować będą przedstawiciele Wydziału Mienia UM Jerzy Granek i Joanna Swadźba oraz radni. Prowadzący sesję zaproponował, by trafili do niej przedstawiciele każdego klubu w Radzie. J. Mura zgłosił więc Romualda Niewelta, P. Kuczera – Piotra Niewelta, a A. Wojacek żartował, że PiS nie ma wprawdzie radnego o takim nazwisku, ma za to Waldemara Brzódkę. W gronie kandydatów znalazł się też Stanisław Stajer, a K. Salomon zaproponował, by objął on funkcję przewodniczącego Komisji. Ten propozycję przyjął, co radni jednogłośnie poparli i... nagrodzili oklaskami. A reprezentant IO „Nasz Rybnik” zauważył, że był już szefem Komisji Finansów, a jednak pół roku później został pozbawiony tego stanowiska: — *Oby sytuacja się nie powtórzyła* — z uśmiechem skwitował nowy przewodniczący. — *Dajemy szansę na poprawę...* — żartował R. Niewelt.

Sekretarz i skarbnik wezwani...

... do złożenia oświadczenia lustracyjnego. O takim obowiązku RM powiadomiła D. Lampert i B. Paszende uchwałą podjętą w marcu br. i stosowne oświadczenia zostały złożone przez nich w ustawowym terminie. Jednak we wrześniu tego roku w życie weszła nowa ustawa, stąd zaistniała konieczność ponownego złożenia oświadczeń przez sekretarza i skarbnika miasta, już według nowego wzoru. Uchwałę zreferowaną przez Danieł Lampert przyjęto jednogłośnie.

Rzecz o herbie i fladze

Radni przyjęli też zasady używania herbu i flagi miasta Rybnika. Było to konieczne ze względu na decyzję Urzędu Patentowego, który udzielił miastu praw ochronnych na znak towarowy graficzny będący herbem Rybnika. Jak mówiła sekretarz miasta, uchwała usankcjonuje zwyczajowe prawo, a czytamy w niej m.in. że herb może być używany tylko w kształcie, proporcjach i kolorach zgodnych z przyjętym wzorem graficznym. Dopuszcza się też stosowanie stylizacji herbu w postaci plaskorzeźby, metaloplastyki lub innych dzieł artystycznych, zaś w przypadku eksponowania dwóch flag, flagę miasta winno umieszczać się po prawej stronie państwowej. Ponadto prezydent może zakazać używania herbu lub flagi, jeżeli będą one wykorzystywane w sposób nie zapewniający należytej czci i szacunku czy narażają prestiż lub interes miasta na szkodę. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.



Taxi maxi

Określenie liczby nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówkami na obszarze miasta w 2008 r. to kolejny temat, jaki omawiano w czasie sesji.

Zanim jednak radni jednogłośnie zagłosowali za wydaniem 9 nowych licencji, zapoznali się z opinią organizacji zrzeszających miejscowych taksówkarzy. A ci stoją na stanowisku, że w Rybniku funkcjonuje zbyt dużo taksówek w stosunku do potrzeb, przez co ich działalność staje się coraz mniej opłacalna. Taksówkarze zaproponowali więc, by wydawać licencje tylko w miejsce tych, z których zrezygnują osoby dotychczas prowadzące taką działalność, a które planują np. wyjazd do pracy zagranicą. — *Stąd też sugestia, by limitu nie powiększać, a wyczerpać ten przyjęty rok temu* — wyjaśniał M. Śmigiełski. Przypomnijmy: w ubiegłym roku takich licencji wydano 18 – wykorzystano 9.

Bez skargi ani rusz

Rozpatrywanie skarg powoli wchodzi do stałego sesyjnego repertuaru. Nie inaczej było i tym razem, a radni musieli się ustosunkować do trzech skarg.

Pierwszą, na działalność prezydenta, złożoną przez Jadwigę Nawrat, Agnieszkę Marcińską, Małgorzatę Nawrat i Kazimierza Nawrata uznano za zasadną co do nieterminowej odpowiedzi na skargę. Okazuje się, że na wystosowane 2 lipca br. pismo do prezydenta, odpowiedzi udzielono dopiero 26 października. — *Czas jest więc zdecydowanie zbyt długi, co narusza przepisy ustawy Kodeksu postępowania administracyjnego* — wyjaśniał szef Komisji Rewizyjnej Józef Skrzypiec (BSR), dodając jednak, że wszystkie sprawy poruszone w piśmie zostały rozpatrzone i załatwione po myśli skarżących. Niezależnie jednak od podjętych interwencji, winno się informować zainteresowanych o podejmowanych działaniach – taka była konkluzja KR. W czasie dyskusji radny Benedykt Kołodziejczyk (PO) proponował wykreślenie z uchwały sformułowania uznającego skargę za zasadną „co do nieterminowej odpowiedzi”, gdyż jego zdaniem sugeruje to, że skarga mogła dotyczyć jeszcze czegoś innego, a tak przecież nie było. I nie ma znaczenia, jak mówił, że sprawy poruszone w skardze zostały rozpatrzone pozytywnie, bo nie to było jej przedmiotem. Radnego interesowała też kwestia ochrony danych osobowych skarżących. Wszystkie wątpliwości po raz kolejny, i jak się okazało, nie ostatni tego wieczora, rozwiła radca prawny Ł. Pierchała. Z wyjaśnień wynikało, że nie ma potrzeby wykreślenia z uchwały przytoczonego zapisu, gdyż ocena przedstawiona przez Komisję Rewizyjną jest prawidłowa. Co więcej, jej członkowie zadali sobie trud żeby przekonać się czy pretensje zgłoszone w skardze zostały pozytywnie rozpatrzone i podzielili się z radnymi swoimi spostrzeżeniami. Skarżący byli usatysfakcjonowani co do meritum sprawy,

nie dotrzymano natomiast terminu. Jeżeli idzie o drugą wątpliwość – Ł. Pierchała wyjaśniała, że nie istnieje przepis, który gwarantowałby ochronę danych osób piszących skargę do RM. Jej autorzy nie pozostają anonimowi, a RM pracuje na sesjach publicznych i jawnych, gdyby więc chcieć wyłączyć jawność obrad, trzeba by było wypraszać publiczność z sali. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Podobnej jednogłośności zabrakło podczas głosowania kolejnej skargi, złożonej na działalność prezydenta przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Ona Ono”, mieszczącej się przy ul. Hallera. Skarga również dotyczyła przekroczenia terminu, w którym zgodnie z kodeksem istnieje obowiązek odpowiedzi na pismo. Jednak tym razem wnioskowano, by skargę uznać za bezzasadną, gdyż odpowiedzi na pismo miało być spotkanie, do jakiego doszło w magistracie. Uczestniczyli w nim M. Śmigiełski i J. Kryszczyński oraz przedstawiciele NZOZ-u, a rozmowa dotyczyła problemów poradni wymienionych w piśmie stanowiącym podstawę skargi. Spotkanie nie przyniosło jednak stronie skarżącej oczekiwanych skutków. B. Kołodziejczyk dowieść czy KPA zezwala na ustną formę odpowiedzi na skargę, a radca prawny wyjaśniała, że kodeks takiej możliwości nie wyklucza, podobnie jak dopuszczalne jest ustne złożenie skargi. Zwłaszcza, że jak mówiła Ł. Pierchała, do spotkania z wiceprezydentami doszło krótko po złożeniu pisma. Jednak zdaniem B. Kołodziejczyka, czynność urzędowa wymaga odzwierciedlenia w spisany protokole, a fakt że skarżący wystosowali kolejne pismo, może oznaczać, że wartość merytoryczna rozmowy, z ich punktu widzenia, była niezadowalająca. J. Skrzypiec argumentował, że na posiedzeniu KR sprawę gruntownie przeanalizowano w obecności studenta prawa radnego Jacka Piechy, który dysponował KPA. Do sytuacji NZOZ-u nawiązał też J. Mura, przypominając, że o decyzji związanej z opuszczeniem budynku przy ul. Hallera, który ze względu na zagospodarowanie parkingu ma zostać zburzony, wiedziano już 5 lat temu i był to wystarczający czas, by zarządzający placówką przygotowali się na zmiany. Radny dowodził też, że pacjenci mają możliwość skorzystania z innych przychodni znajdujących się w pobliżu – na ul. Reymonta, Chrobrego, Piasta czy Kolejowej: — *To o wiele mniejsza odległość niż ta, jaką do pokonania mają mieszkańcy Boguszowic Starych czy Gotartowic, którzy muszą wsiadać do autobusu i jechać 3, 4 km, by dostać się do najbliższej przychodni. Nie mają bowiem takich możliwości, jak mieszkańcy Śródmieścia* — przekonywał. — *Pani doktor miała 5 lat, by sprawy uporządkować.* Z kolei Michał Chmieliński stwierdził, że zadaniem RM nie jest określanie liczby NZOZ-ów w Śródmieściu, bo to sprawa konkurencji i zapotrzebowania rynku, ale zgodził się, że 5 lat to okres wystarczający, by „uporządkować interesy”. W głosowaniu

15 radnych poparło uchwałę, przeciw było 4, a od głosu wstrzymały się 2.

Większych kontrowersji nie wzbudziła trzecia z rozpatrywanych skarg, złożona przez Erykę Kowalczyk. Jak wyjaśniał J. Skrzypiec, tym razem sprawa nie była związana z dotrzymaniem terminów – bo na wszystkie pisma skarżąca odpowiedź otrzymywała – ale braku reakcji ze strony prezydenta na podnoszone przez nią sprawy. A dotyczyły one m.in. przeniesienia śmietnika znajdującego się na ul. Westerplatte oraz remontów budynków na tym osiedlu. Z wyjaśnień przedstawionych przez szefa Komisji Rewizyjnej wynika, że funkcjonują tam wspólnoty mieszkaniowe, i to one decydują o takich szczegółach jak położenie śmietnika. Każda wspólnota określa bowiem zarządcę swoich nieruchomości, który winien zajmować się problemami mieszkańców. Stąd też wszystkie uwagi E. Kowalczyk prezydent przekazał do właściwej wspólnoty. Ponadto KR uznała, że zgłaszane przez nią zarzuty o niestosowne zachowanie jednego z mieszkańców winny trafić do odpowiednich organów – policji i Straży Miejskiej. Zanim radni uznali skargę za bezzasadną, B. Kołodziejczyk uzyskał zapewnienia, że E. Kowalczyk otrzymywała odpowiedzi na pisma w terminie, a radni jednogłośnie przyjęli uchwałę.

Idzie nowe...

Po raz pierwszy, ale z pewnością nie ostatni, omówiono punkt „sprawy administracyjne”, który już podczas swojego „debiutu” dowiódł, że radnych sprawy wewnętrzne mogą być dyskusyjne, choć nic tego nie zapowiadało. Prowadzący obrady poinformował o zaplanowanej na 12 grudnia sesji budżetowej, kilku radnych dowiedziało się, że musi dokonać korekt we własnych zeznaniach podatkowych, a do prezydenta i RM wpłynęło pismo pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej w sprawie niskich płac. R. Niewelt przedstawił też propozycję Rady Dzielnicy Golejów w sprawie przeniesienia obelisku Bohaterów Powstań Śląskich przed szkołę na skwer przy ul. Wiosny Ludów, a Ł. Pierchała wyjaśniła radnym sytuację powstałą po zakwestionowaniu przez wojewodę przyjętej w październiku uchwały w sprawie statutu Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Okazało się, że wojewoda zmienił punkt widzenia i obecnie statuty jednostek organizacyjnych gminy nie będą podlegały publikacji w Dzienniku Urzędowym, mimo iż przez 16 lat takie właśnie procedury obowiązywały: — *Jedynie w 2007 roku takich statutów w Rybniku przyjęto uchwałę RM dziewięć i wszystkie wojewoda opublikował w Dzienniku Ustaw* — wyliczała Ł. Pierchała. Tłumaczyła jednak, że wspomniana uchwała i statut do niej dołączony weszły w życie 24 października, a każdy kolejny statut,

c.d. na stronie 10

jaki RM ustali, będzie obowiązywać z datą podjęcia uchwały. R. Niewelt poinformował też o wyjeździe do Krosna, gdzie wspólnie z przedstawicielem Biura Obsługi Rady, będą się dzielić informacjami na temat funkcjonowania rybnickich rad dzielnic i sposobów współpracy z miastem.

Najwięcej uwag wzbudziła natomiast informacja o tym, że Biuro Rady i przewodniczący RM zarzucani są pismami od Agnieszki i Krzysztofa Gromyszów, odnośnie strategii i planu zagospodarowania przestrzennego. R. Niewelt przypomniał, że Komisja Rewizyjna już nieraz sprawą się zajmowała, podobnie jak radni na sesjach (*czytaj poprzednie numery „GR”*). Szczegóły są doskonale znane członkom Komisji Gospodarki Przestrzennej, w posiedzeniu której uczestniczyli również państwo Gromysz oraz inni mieszkańcy ul. Janiego, a każdy z zarzutów był dokładnie rozpatrywany. Jednak jak wyjaśniał R. Niewelt, który przypominał sytuację p. Gromyszów, procedury wymagane w takim postępowaniu były przestrzegane, ale nie zawsze znajdowało to odzwierciedlenie w dokumentach, więc pisma i skargi ich autorstwa ponownie będą przeanalizowane przez KR. Z pismami tymi mogą się zapoznać radni – to, jak i kiedy, wywołało kilkunastominutową dyskusję, w czasie której, odpowiedzi na te pytania szukali P. Kuczera, B. Kołodziejczyk, J. Mura, St. Stajer, K. Salamon, R. Niewelt, J. Skrzypiec i H. Cebula. Zastanawiano się czy kopie pism winny trafić do klubów czy raczej do komisji, a jeżeli tak, to czy do wszystkich, o co zabiegał jeszcze były przewodniczący Rady Miasta. Jednak wówczas, zdaniem radnych, byłoby to precedens, a uwagi nie są na tyle istotne, by absorbować wszystkich. Ponadto uznano, że sprawa jest znana i mogą się nią zająć najbardziej predestynowane do tego komisje – Rewizyjna czy Gospodarki Przestrzennej. Radni tak „ochoczo” dywagowali o trybie pracy RM, że sprowokowali do „mini-wykładu” Ł. Pierchałę, która przypomniała, co należy do obowiązków RM: — *Pora jest późna, ale nie zwalnia to nas z trzeźwości umysłu. Mówię veto kiedy słyszę, że pisma adresowane do RM powinny trafić poprzez komisje do wszystkich radnych. Zaadresowanie pisma do Rady Miasta nie musi oznaczać, że przedmiot tego pisma należy do kompetencji RM! Dlaczego RM miałyby się zajmować pretensjami do konkretnego urzędnika, za to, że był nietaktowny?* — pytała Ł. Pierchała. Wyjaśniała, że w takich przypadkach przewodniczący RM winien skierować pismo do rozpatrzenia przez urzędników, bo taka jest również ich rola, ale ma obowiązek powiadomić o tym radnych, w takim właśnie punkcie, jak ten wprowadzony dzisiaj pod obrady. Co więcej, przypominała, że RM zajmuje się tylko skargami na działalność prezydenta i szefów gminnych jednostek organizacyjnych: — *Rozpatrywanie skarg na każdego innego urzędnika nie leży w kompetencjach*

RM, podobnie jak nie każdy zarzut świadczący o niezadowolaniu petenta z funkcjonowania miasta musi rozpatrywać Rada. Radca prawny stwierdziła też, że z pewnością przewodniczący wyłuska sprawy leżące w kompetencjach RM, gdyż inaczej ogrom korespondencji sprawiłby, że sesje odbywałyby się raz w tygodniu.

Ostatecznie zdecydowano, że sprawą pism p. Gromyszów ponownie zajmie się tylko KR na posiedzeniu, w którym uczestniczyć będzie również szef klubu PO – P. Kuczera, ale zanim radni przeszli do kolejnego punktu sesji, B. Kołodziejczyk odniósł się do meritum sporu, przekonując, że kolejny supermarket powinien powstać nie w rejonie ul. Janiego, ale jadąc od strony Wodzisławia, po lewej stronie przed wiaduktem w Niedobczycach.

Nowi pracują...

Świeżo upieczeni radni zgłosili akces do pracy w komisjach RM. I tak Piotr Niewelt pracować będzie w Komisji Finansów, Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Gospodarki Przestrzennej i Działalności Gospodarczej, a Wojciech Piecha został członkiem Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, Finansów oraz Przemysłu Górniczego, Ekologii i Rolnictwa, z pracy w której zrezygnował W. Brzózka. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Wnioski wieczorową porą

Jak zwykle sesja zakończyła się punktem „Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych”, tym razem jednak typowo nie było. Już na wstępie o skrótowe potraktowanie wystąpień poprosił prezydent A. Fudali, zapowiadając na dzień następny udział w ważnych negocjacjach, w których rzecz toczy się o miliony euro. Prowadzący obrady R. Niewelt zaproponował więc, by radni ograniczyli czas wystąpień, a rozpoczął A. Oświecimski pytając o możliwość zastosowania ulg podatkowych dla firm, które ze względu na prowadzoną w dzielnicy Paruszowiec-Piaski budowę kanalizacji, odnotowały straty. Radny BSR dociekał też kiedy mieszkańcy, którzy złożyli wnioski o odszkodowania za udośćnienie swoich gruntów pod drogi, mogą oczekiwać na wypłatę pieniędzy. A. Fudali wyjaśniał, że odnośnie strat w działalności gospodarczej, każda sprawa będzie rozpatrywana indywidualnie,

a co do wypłat, to są one sukcesywne, a opóźnienia wynikają z ich ilości. Władysław Horabik (BSR) miał zastrzeżenia do pracy Straży Miejskiej w Popielowie, ale nie chciał mówić o szczegółach, proponował jedynie, by w interwencjach odbywających się w danej dzielnicy nie brał udziału funkcjonariusz w niej mieszkający. Zwrócił też uwagę na brak szaletów w centrum miasta, jednak prezydent przekonywał, że dzięki nowym obiektom ilość toalet w Śródmieściu zdecydowanie wzrosła, więc nie przewiduje się budowy dodatkowych. Następnie z „odważną” propozycją wystąpił K. Salamon sugerując, by ze względu na późną porę, częstotliwość odbywających się sesji i obowiązki prezydenta, pozostałe pytania, jakie mają zadać radni, zostały złożone na piśmie. Jako że do wystąpień zgłoszonych było jeszcze wielu radnych, głównie z PO, o opinię poproszono P. Kuczere, który przystał na propozycję, ale z możliwości zadania pytania nie zrezygnował B. Drabiniok, wracając do początku sesji. Powołał się na swoje wieloletnie doświadczenie samorządowca i statut RM, który, jak mówił, określa, że na 7 dni przed terminem rozpoczęcia obrad, radni powinni otrzymać materiały i projekty uchwał, a skoro tak się nie stało, miał podstawy, by punkty z porządku wycofać. Oczekiwał więc podania wykładni prawnej, którą posłużyła się radca prawny, by, jak mówił B. Drabiniok, „storpować” jego propozycję zmian w sesji. A swoją drogą, gdyby je zaakceptowano, posiedzenie z pewnością zakończyłoby się dużo wcześniej, a tak – późną wieczorową porą... (d), (S)

**Sesja budżetowa
odbyła się 19 grudnia
– relacja w styczniowej „GR”.**

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

śp.

JÓZEFA CYRANA

wiceprzewodniczącego Rady Miasta Rybnika,
długoletniego wiceprezydenta miasta i radnego

**ŻONIE, DZIECIOM
I NAJBLIŻSZYM ZMARŁEGO**

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Prezydent Miasta Rybnika
Adam Fudali,
pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek miejskich

Przewodniczący
Rady Miasta Rybnika
Stanisław Jaszczuk
i rybniccy radni

Wspomnienie o Józefie Cyranie

W wieku 66 lat, 3 grudnia br. zmarł nagle w Austrii Józef Cyran, radny, wiceprzewodniczący Rady Miasta, b. wieloletni wiceprezydent Rybnika, związany z rybnickim samorządem terytorialnym od 1990 roku.

Z ideą samorządności, której pozostał wierny do końca, zetknął się pod koniec lat '80, kiedy już było wiadomo, że nadchodzą ustrojowe zmiany. Zaangażowany w ruch „Solidarności”, do pracy samorządowej dał się przekonać Michałowi Śmigielkiemu i przyszłemu prezydentowi Józefowi Makoszowi, pełniąc w jego ekipie funkcję wiceprezydenta w latach 1990–1998. Zastępcą prezydenta był również w latach 2000–2006. Od 40 lat mieszkał w Zamysławie, gdzie się ożenił. Był z tą dzielnicą bardzo związany; w latach 1990–2003 zasiadał w Radzie Dzielnicy. Po przejściu na emeryturę w ub. roku, raz jeszcze poddał się ocenie wyborców i został radnym po raz kolejny. W 2005 roku, kiedy odrodzony samorząd terytorialny obchodził 15-lecie istnienia, J. Cyran wraz z kilkoma rybnickimi radnymi został uhonorowany przez Śląski Związek Gmin i Powiatów dyplomem za nieprzerwaną działalność w samorządzie.

Jego fachowość i ogromne doświadczenie zdecydowały o tym, iż nadzorował budowę największych inwestycji miejskich – szkół, nowego skrzydła Urzędu Miasta czy oczyszczalni ścieków. Jego zaangażowaniu miasto zawdzięcza również oddanie do użytku tak ważnych obiektów jak Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3, kilkanaście nowoczesnych sal gimnastycznych, dworzec Komunikacji Miejskiej, nową siedzibę Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, zmodernizowane Rybnickie Centrum Kultury oraz stadion miejski, a ostatnio kolejne etapy budowy obwodnicy miejskiej.

— *Był doświadczonym samorządowcem, z pełnym przekonaniem stawiającym na szeroki program inwestycyjny w Rybniku. W mojej pamięci pozostanie jako człowiek uczciwy, pełen zaangażowania, pogodny, serdeczny oraz życzliwy, a także wrażliwy na ludzką krzywdę* — wspomina Józefa Cyrana prezydent Adam Fudali. — *Jego osiągnięcia i zasługi, ale i to wszystko, czego mógł jeszcze dokonać, zawsze będą mi przypominać, że odszedł zbyt szybko...* Do wszystkich zadań podchodził bardzo osobiście, mając wyjątkowo dobre relacje zarówno z gospodarzami modernizowanych obiektów oraz wykonawcami. Zależało mu na rozwoju Rybnika – cieszyła Go każda nowa inwestycja, martwiły problemy, ale potrafił je nazwać po imieniu, szybko zareagować i stawić im czoła. W Radzie Miasta należał do osób cieszących się największym szacunkiem, zaufaniem i sympatią. Jako fachowiec – budowlaniec i osoba ze zdroworozsądkowym podejściem do wielu kwestii, potrafił wyjaśnić różne problemy i uspokoić dyskusję.

Planował zaangażowanie się w działalność Stowarzyszenia Współpracy Międzynarodowej Rybnik–Europa, którego sekcja wschodnia organizuje m.in. remont pałacyku w Dunajewie w okręgu lwowskim, z przeznaczaniem na świetlicę dla dzieci. Józef Cyran zgodził się społecznie tę budowę nadzorować: „...mam teraz więcej czasu, chętnie się tego podejmę” — mówił.

Był melomanem i chętnie uczestniczył w koncertach muzyki klasycznej, w tym Filharmonii Rybnickiej i orkiestry szkolnej. Ale był też miłośnikiem sportu i kibicem wielu dyscyplin sportowych: sam jeździł na nartach, gościł też często na zawodach żużlowych i pełnił funkcję honorowego prezesa Rybnickiego Klubu Motorowego, bywał w Witkowicach na meczach hokejowych czeskiej ligi, najchętniej kibicował jednak bokserom RMKS. Zapamiętamy Go jako człowieka otwartego, bardzo ciepłego i zawsze gotowego do pomocy...

Pożegnanie śp. Józefa Cyrana miało miejsce w kościele pod wezw. Niepokalanego Poczęcia NMP w dzielnicy Zamysłów. Obok rodziny i krewnych Zmarłego, wzięły w nim udział władze



Na cmentarzu Zmarłego pożegnał prezydent Adam Fudali.



Józef Cyran urodził się 4 marca 1941 roku w Rybniku–Smolnej. Ukończył studia na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Od 1960 do 1994 roku pracował w Rybnickim Przedsiębiorstwie Budowlano–Montażowym „PEBEROW”, a następnie związał się z samorządem terytorialnym, pełniąc w nim szereg odpowiedzialnych funkcji. Po przejściu na emeryturę, mimo problemów zdrowotnych, nadal był bardzo aktywny na arenie społecznej. Zostawił żonę Jolantę, dwoje dorosłych dzieci – Katarzynę i Krzysztofa oraz dwoje wnucząt – Marysię i Krzysia.

w czasie swojej bogatej zawodowej życia. Nabożeństwo żałobne sprawowali proboszczowie kilku rybnickich parafii pod przewodnictwem proboszcza franciszkańskiej parafii w Zamysławie o. Hadriana Piotra Becka. Podkreślił on w homilii związek Zmarłego ze swoim kościołem i podziękował za duchowe wsparcie, które wielokrotnie od Niego otrzymał. W pożegnaniu towarzyszyła Zmarłemu orkiestra smyczkowa rybnickiej szkoły muzycznej, pogłębiając nastroj refleksji i zadumy.



Mszę żałobną odprawiono w kościele parafialnym w Zamysławie.

Do mszy św. ciało Zmarłego przewieziono na cmentarz przy ul. Rudzkiej, gdzie wokół rodzinnego grobu zgromadziło się kilkaset osób. Tu pożegnał go prezydent Rybnika: (...) *Wiadomość o Jego śmierci była dla nas wszystkich wstrząsem, nie tylko dlatego, że opuścił nas bliski przyjaciel i współpracownik, ale również dlatego, że wraz z Jego śmiercią, całe miasto straciło kawałek swojej duszy – tę część, w której ślad zostawił Józef Cyran przez wiele lat swojej ofiarnej działalności, angażując się w nią całym sercem.* (r)

Honorowy doktorat dla ks. arcybiskupa Zimonia

Wywodzący swoje rodzinne korzenie z Niedobczyc, ks. abp dr Damian Zimoń został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Uroczystość miała miejsce na Wydziale Teologicznym śląskiej uczelni, gdzie metropolita katowicki prowadzi wykłady i seminaria, a także pełni funkcję Wielkiego Kanclerza. Senat Uniwersytetu Śląskiego podjął uchwałę o nadanie tytułu w czerwcu br. Tytuł doktora honoris causa wieńczy obchody jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. abp. Damiana Zimonia.

Abp Damian Zimoń przyjął święcenia kapłańskie w 1957 roku w Katowicach. W 1985 roku mianowany został biskupem katowickim, a w 1992 roku arcybiskupem, metropolitą katowickim. Jest m.in. przewodniczącym Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, członkiem Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski,

Śląskiego prof. Janusz Janeczek.

Laudację wygłosił prof. Tadeusz Sławek, były rektor Uniwersytetu Śląskiego. W uroczystości uczestniczyli m. in. marszałek województwa śląskiego Janusz Moszyński i reprezentujący rodzinne miasto ks. arcybiskupa prezydent Rybnika Adam Fudali.

Z okazji nadania tytułu na parterze budynku Wydziału Teologicznego prezentowana jest okolicznościowa wystawa zorganizowana przez Bibliotekę Teologiczną.

Przypomnijmy, że ks. arcybiskup w roku 2000 otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Rybnika. Przy każdej okazji hierarcha podkreśla swoje przywiązanie do Małej Ojczyzny i nie zaniedbuje żadnej okazji, by odwiedzić miasto swojej młodości.

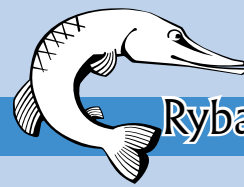


Ks. arcybiskup wśród szkolnych kolegów na uroczystości jubileuszu 85-lecia rybnickiego gimnazjum, dziś ILO.

Komisji Duchowieństwa i Rady ds. Ekumenizmu. Metropolita katowicki jest pierwszym księdzem wśród doktorów honoris causa Uniwersytetu Śląskiego. W uzasadnieniu wniosku o nadanie tytułu przypomniano zasługi arcybiskupa dla rozwoju kulturalnego Śląska oraz zaangażowanie przy tworzeniu w Katowicach Wydziału Teologicznego. — *Honorujemy osobę, która poprzez swoją działalność wyraźnie i trwale wpływa na życie społeczne Górnego Śląska. Arcybiskup Damian Zimoń jest osobowością obdarzoną darem wielce skutecznego oddziaływania na społeczność Ślązaków. Skupia się na najbardziej ważkich, ale i niezwykle bolesnych problemach społecznych wielkoprzemysłowego regionu poddanego transformacji ustrojowej i społecznej* — powiedział rektor Uniwersytetu

Niedawno był gościem jubileuszu 25-lecia działalności Liceum Sióstr Urszulanek, nieco wcześniej – 85. rocznicy istnienia Liceum Powstańców Śląskich, d. rybnickiego gimnazjum, którego jest absolwentem. W 2005 roku abp D. Zimoń obchodził 20-lecie posługi biskupiej i z tej okazji Muzeum w Rybniku przygotowało wystawę pt. „Przeżycie wspomnień. Niedobczyce w tradycji i kulturze Ziemi Rybnickiej”, która zaprezentowana została w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach. Była ona podziękowaniem rybniczian za duchowe wsparcie swojego krajana. Zaś sam ks. abp przy wielu okazjach przypominał rolę środowiska oraz tradycji i obyczajów w ukształtowaniu go jako człowieka i kapłana.

(r)



Ryba ma głos...

Demokratyczna większość

Show must go one! Szczególnie w TV, bo widz się szybko znudzi i oglądalność spadnie. Stąd pomysł goni pomysł (nie szkodzi, że cudzy, bo licencyjny!) Minęła era Big Brothera i Baru czyli podglądactwa, rozkwitła epoka gwiazd, które rywalizują w tańcu, śpiewie i jeździe na lodzie z figurami. A widz, jak Demiurg, z telefonem w rękę może jednym SMS-em przesądzić, kto na placu boju zostaje, a komu powiedzą: temu panu/pani już dziękujemy. To nic, że cała Polska słyszy, że pani, która pozostała w show śpiewanym ma słoniowe ucho, a pan w show tańczonym jak słoń się porusza. (A swoją drogą, czemu wszystko co najgorsze przypisuje się „temu słoniowi”? Przecież to bardzo sympatyczne, duże zwierzę...)

Należałoby się też zastanowić nad obecnością jury, od którego i tak nic nie zależy. Szczególnie, że w programie „lodowym” w TV publicznej, czyli mającej do wypełnienia ważną misję, o czym wiele się ostatnio mówi, wiadoma jurorka promuje z pełną świadomością najwyższej rangi... kicz. Ktoś powie: to przecież tylko zabawa, taka jest konwencja programu... I mimo, że przyjmuję tę konwencję i rozumiem zasady gry, coś się we mnie przeciw nim buntuje. Całe życie słyszymy, że jeśli jesteśmy w czymś obiektywnie lepsi, świat to doceni. Okazuje się, że niekoniecznie. O lepszej pozycji delikwenta w rankingu decyduje „demokratyczna większość”, która kieruje się często przesłankami pozamerytorycznymi: wprawdzie mój faworyt, na którego oddaję głos, nie umie śpiewać, ale bardziej go lubię, podoba mi się, gra w moim ulubionym serialu itp. Po co więc wkładanie wysiłku w to, co się robi, by być najlepszym, skoro to „demokratyczna większość” ma rację? A może to wszystko pic na wodę, bo napięcie, z jakim uczestnicy programów czekają na wyrok widzów, wydaje się udawane i trącące fałszem, podobnie jak późniejsza radość wygranych i smutek przegranych. Czyżby wszystko było jedną wielką konwencją?

Obserwując ostatnie wybory parlamentarne, miało się wrażenie, że reakcje polityków na wyniki były bardziej szczerze. Musimy też mieć nadzieję, że w tych wyborach każdy kierował się zdecydowanie bardziej merytorycznymi przesłankami niż sympatia do poszczególnych polityków. Bo jak ktoś powiedział, demokracja jest dobrym (bo lepszego nie ma) systemem, ale sprawdza się tylko wtedy, kiedy idą z nim w parze pewne wartości: głównie uczciwość wobec samego siebie. Nie ma to oczywiście większego znaczenia przy okazji w/w telewizyjnych gier, choć dla młodych ludzi to często pierwsze samodzielne wybory. Potem przyjdą kolejne próby i pochopne decyzje mogą już mieć o wiele poważniejsze konsekwencje.

A swoją drogą, niekiedy aż ręka świerzbi, by wziąć do ręki komórkę i jednym SMS-em wyeliminować kogoś z polityków z gry...

Wesołych Świąt!
Wiesława Różańska



Edukacja, głupcze...

Amerykański prezydent Bill Clinton zawiesił nad swoim biurkiem tabliczkę z hasłem „Gospodarka, głupcze...” (co jest cytatem z pewnej rozmowy), by zawsze przypominało mu ono, jakimi priorytetami powinien się kierować w rządzeniu państwem. Nad wieloma biurkami mogłaby (i powinna) zawisnąć śmiało inna, o treści „Edukacja, głupcze...”, bo przecież bez efektywnej edukacji społeczeństwa trudno o dobre wyniki gospodarcze...

Wiadomo, że o ile dobra gospodarka przynosi zyski, dobra edukacja pochłania ogromne środki finansowe. W tym roku wydatki na oświatę stanowią w Rybniku około 25% wszystkich wydatków i zaplanowano je na kwotę przekraczającą **160,5 mln zł**. Wchodząca w nią subwencja oświatowa, jaką samorządy otrzymują z budżetu państwa, wyniosła niewiele ponad 93 mln zł; część środków, o które trzeba się dodatkowo starać poprzez przygotowywanie specjalnych projektów, pochodzi z programów rządowych. Jednak potrzeby znacznie przekraczają fundusze otrzymywane od państwa. W kończącym się roku 2007 miasto z własnych środków budżetowych dołożyło do oświaty ponad **56 mln zł**.

A jest o czego dokładać... Na same inwestycje i remonty zaplanowano prawie **8,4 mln zł**, do tego dochodzą inne zadania własne miasta, już bez państwowej subwencji, jak np. finansowanie przedszkoli w kwocie ponad 16 mln zł. Sieć placówek, dla których miasto jest organem prowadzącym, liczy **84** oświatowe zakłady budżetowe: 32 przedszkola, 4 zespoły szkolno-przedszkolne, 21 szkół podstawowych, 10 gimnazjów, 10 zespołów szkół ponadgimnazjalnych (a w nich: 5 liceów ogólnokształcących, 5 liceów profilowanych, 5 techników, 5 zasadniczych szkół zawodowych), 1 „samodzielne” liceum ogólnokształcące, 3 zespoły szkół specjalnych, Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej oraz Ognisko Pracy Pozaszkolnej „Przygoda” i Młodzieżowy Dom Kultury. W ramach wymienionych zespołów szkół ponadgimnazjalnych i RCEZ funkcjonują ponadto: 1 liceum uzupełniające dla dorosłych, 1 technikum uzupełniające, 3 technika uzupełniające dla dorosłych, 5 szkół policealnych oraz 5 szkół policealnych dla dorosłych. W br. szkolnym do rybnickich placówek oświatowych uczęszcza ponad **25 tys.** uczniów (przedszkola – 3459 dzieci, szkoły podstawowe – 8091 uczniów, gimnazja – 4793, szkoły ponadgimnazjalne wszystkich typów – 8288, szkoły specjalne – 386). Tą ogromną uczniowską armią „dowodzi” prawie **2,5 tys.** nauczycieli, ponad 1100 osób pracuje w oświatowej administracji i obsłudze placówek.

— *Skoro pieniędzy na oświatę jest wciąż za mało, należy wykorzystywać wszystkie możliwości pozyskiwania dodatkowych środków, również unijnych i rządowych, szczególnie na sfinansowanie działań poza wymaganym programem lekcyjnym* — uważa prezydent Adam Fudali.

I to miasto robi... Na projekt „Równy start w przyszłość – wyrównywanie szans edukacyjnych w Rybniku” w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, miasto uzyskało dotację w wysokości prawie **9 mln zł**. Głównym celem projektu jest stworzenie możliwości równego

dostępu uczniów rybnickich szkół do edukacji poza godzinami lekcyjnymi, poprzez udział w zajęciach wyrównawczych, motywacyjnych, kołach zainteresowań, językowych i informatycznych. Zajęcia urozmaicone są innymi formami przyswajania wiedzy: wycieczkami edukacyjnymi, wizytami studyjnymi, prelekcjami, debatami i konkursami. Realizacja projektu zainicjowanego na początku br., potrwa do czerwca 2008. Bierze w nim udział ok. 16 tys. uczniów i ponad 1000 nauczycieli, tj. ponad połowa nauczycieli pracujących w 25 szkołach podstawowych, 10 gimnazjach i 7 szkołach ponadgimnazjalnych – placówkach uczestniczących w projekcie. Uczniowie korzystający z możliwości „Równego startu...”, stanowią 86% wszystkich uczniów uczących się w szkołach, które przystąpiły do projektu. W sumie zaplanowano się około 82 tys. godzin zajęć pozalekcyjnych, co stanowi 10% wszystkich zajęć odbywających się w tych szkołach. W roku szkolnym 2006/2007 odbyło się ok. 29 tys. godzin zajęć pozalekcyjnych, w obecnym – szkoły mają ich do zrealizowania około 53 tys. A wszystko po to, by rozwinąć indywidualne umiejętności uczniów, poszerzyć ich horyzonty, zmotywować do głębszego zainteresowania jakąś dziedziną wiedzy, rozbudzić ambicje i aspiracje.

Rybnickie placówki edukacyjne, obok zajęć, których celem jest rozwój intelektualny i osobowościowy, proponują również coś dla ciała. Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „SZS” organizuje tygodniowo, siłami 114 nauczycieli, ponad 660 godzin zajęć sportowo-rekreacyjnych z koszykówki, piłki nożnej, siatkówki, lekkiej atletyki, tenisa stołowego, szachów, biathlonu, tyżew, pływania, aerobiku a także gry i zabawy dla najmłodszych. Około 500 dziewcząt i chłopców z 20 szkół bierze udział w zajęciach rekreacyjno-sportowych z siatkówki organizowanych przez Uczniowski Klub Sportowy

„OSIEMNASTKA” – w sumie około 6000 godzin w okresie od lutego do grudnia.

Dodatkowe środki z budżetu państwa można pozyskać poprzez uczestnictwo w specjalnych projektach rządowych. Pierwszy, pod nazwą „Podróże historyczno-kulturowe w czasie i przestrzeni” dofinansowuje wycieczki edukacyjne do miejsc pamięci narodowej. W Rybniku skorzystało z niego Gimnazjum nr 5, organizując wycieczkę pod hasłem „W poszukiwaniu korzeni naszego patrona – Władysława Webera”, a uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wędrowali po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, poznali stolicę Dolnego Śląska – Wrocław oraz Warszawę i jej zabytki.

Rybnickie placówki wzięły też udział w rządowym programie poprawy bezpieczeństwa w szkołach i placówkach pn. „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Dofinansowanie w ramach konkursu „Wspieranie programów edukacyjnych i profilaktyczno-wychowawczych realizowanych przez placówki wychowania pozaszkolnego” na łączną kwotę prawie **40 tys. zł** uzyskały też: Młodzieżowy Dom Kultury – na 6 projektów: „Piosenka jest dobra na wszystko”, „Każdy ma swoją gwiazdę”, „Nie biorę narkotyków”, „Co dzień w kinie”, „Młodzi adepci sztuki dziennikarskiej”, „Pozwól, że ci opowiem”, a OPP Przygoda – cykl warsztatów folklorystycznych dla dzieci i młodzieży „Wędrowki z Karolinką”. Obie placówki z tego samego programu otrzymały dodatkowe środki: MDK **150 tys. zł** na realizację projektu świątecznego dla przedszkolaków, a OPP „Przygoda” prawie 10 tys. na warsztaty artystyczne.

Miasto przystąpiło też do rządowego programu wspierania w latach 2007–2009 bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych, pozyskując środki na dofinansowanie monitoringu wizyjnego w 14 placówkach oświatowych na łączną kwotę prawie **340 tys. zł**. Kwota ta zostanie przeznaczona na zakup i instalację systemu monitoringu lub jego modernizację i rozszerzenie w szkołach, gdzie on już istnieje.

Udane pozyskanie środków zewnętrznych uwarunkowane jest przygotowaniem przez miejskie jednostki oświatowe projektów, które spełniają założenia programu. Widać, że ta umiejętność nie jest naszym placówkom obca... (r)



Prezydent Miasta Rybnika

poszukuje kandydatów do pracy w Urzędzie Miasta na stanowiska:

- Kierownika Referatu Rachunkowości Podatkowej w Wydziale Podatków
- Inspektora w Wydziale Dróg, Referacie Budowy i Remontów Dróg
- Inspektora w Wydziale Ekologii, Referacie Ochrony Środowiska
- Podinspektora w Wydziale Architektury, Referacie Budownictwa
- Podinspektora w Wydziale Promocji i Informacji
- Podinspektora (ds. Promocji) w Wydziale Promocji i Informacji
- Referenta w Wydziale Promocji i Informacji

oferujemy: • atrakcyjne warunki pracy • stabilne zatrudnienie • możliwość rozwoju i realizacji ambicji zawodowych

Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Miasta Rybnika: www.rybnik.pl, w zakładce **BIP (Biuletynie Informacji Publicznej) w dziale „Ogłoszenia urzędowe”.**

Zostałeś napadnięty lub okradziony? Jesteś ofiarą wypadku drogowego, przemocy w rodzinie lub molestowania seksualnego? Poniosłeś stratę lub doznałeś uszczerbku na zdrowiu w wyniku błędu lekarskiego? Jeśli choć na jedno z tych pytań odpowiedziałeś twierdząco i, co więcej, nie potrafisz poradzić sobie z tą sytuacją, zgłoś się do nowo powołanego Lokalnego Ośrodka Wsparcia z siedzibą w budynku przychodni przy ul. Więźniów Politycznych 3.

Zdroju, Wodzisławiu Śląskim i Żorach. — *Ośrodek ma służyć pomocą przede wszystkim ofiarom najbardziej bezbronnym i niezorientowanym w działaniu organów ścigania: dzieciom, ofiarom przemocy w rodzinie, gwałtów. Chcemy oferować wszelkie wsparcie – od porad prawnych po terapie indywidualne bądź grupowe przeprowadzane przez doświadczonych psychologów* — mówiła obecna na uroczystym otwarciu ośrodka Renata Szczepańska, wojewódzki koordynator programu z ramienia resortu sprawiedliwości. W uroczystości wzięli również udział prezydent Adam

Pomogą ofiarom przestępstw

To miejsce, w którym ofiary wszelkiego rodzaju przestępstw mogą uzyskać kompleksową, i, co ważne, bezpłatną pomoc. Pracownicy ośrodka udzielają pomocy prawnej, pomagają w przygotowaniu oficjalnych pism oraz w załatwianiu różnych spraw urzędowych, udzielają też wsparcia psychologicznego. — *W pięcioosobowym składzie mamy trzech psychologów i dwóch prawników – to osoby z dużym doświadczeniem w pracy z ofiarami przestępstw. Niezależnie od tego tworzymy zespół interwencyjny dziesięciu psychologów, którzy będą dyspozycyjni przez 24 godziny na dobę. Jeśli zajdzie taka potrzeba, psychologowie lub terapeuci uczestniczyć będą np. przy przesłuchaniach lub udzielą wsparcia osobom będącym w szoku po dramatycznych zdarzeniach. Do pracy zapraszamy też wolontariuszy, którzy po odpowiednim przeszkoleniu będą pełnić rolę opiekunów osób poszkodowanych* — mówi kierująca rybnickim ośrodkiem Anna Naruszewicz-Studnik.

Lokalny Ośrodek Wsparcia został uruchomiony w ramach pilotażowego, ogólnopolskiego projektu Ministerstwa Sprawiedliwości. Krajowy Program Pomocy Ofiarom Przestępstw wdrażany jest na Śląsku, Opolszczyźnie oraz w Warszawie i jest próbą stworzenia w Polsce skoordynowanego systemu pomocy. Pilotaż potrwa do końca czerwca przyszłego roku. Wtedy, po podsumowaniu efektów, okaże się, czy taka forma pomocy zda egzamin. Jeżeli założenia projektu się sprawdzą, jednym z najważniejszych elementów programu będzie tworzona Sieć Pomocy Ofiarom Przestępstw, w której kluczową rolę mają odgrywać właśnie Lokalne Ośrodki Wsparcia. Placówki te, oprócz udzielania pomocy psychologicznej i prawnej ofiarom przestępstw oraz osobom nieporadnym ze względu na wiek czy niepełnosprawność, mają budować sieć na swoim terenie. W tworzoną wokół LOW sieć wchodzić mają instytucje administracji rządowej (policji, sądów i prokuratur rejonowych i okręgowych, kuratoriów oświaty, administracji wojewódzkiej) i samorządowej (służby zdrowia, ośrodków pomocy społecznej, jednostek samorządu terytorialnego), a także kościoły i inne związki wyznaniowe oraz organizacje pozarządowe.

Rybnicki ośrodek wsparcia jest jedną z ośmiu tego typu placówek zlokalizowanych na terenie naszego województwa. Swoim zasięgiem obejmuje obszar działania sądów rejonowych w Rybniku, Raciborzu, Jastrzębiu

Fudali, Prezes Sądu Okręgowego w Gliwicach Wojciech Hajduk, przedstawiciele policji i straży miejskiej, prokuratorzy rejonowi oraz kierownicy lokalnych ośrodków pomocy społecznej.

Powstanie lokalnych ośrodków wsparcia jest konsekwencją dostosowania polskiego prawa do standardów Unii Europejskiej, według których ofiara przestępstwa powinna otrzymać bezpłatną i wszechstronną pomoc organizowaną przez publiczne władze. Dotychczas w Polsce wymiar sprawiedliwości skupiał się na ściganiu i karaniu sprawcy, natomiast ofiara spychana często była do roli świadka i sama musiała radzić sobie ze swoją traumą. Dzięki ośrodkom wsparcia prawa ofiar mają być lepiej chronione. — *Zapraszam wszystkie osoby, które czują się pokrzywdzone, osamotnione i nie wiedzą gdzie mogą uzyskać pomoc. Jeżeli sami nie będziemy w stanie udzielić wsparcia, to skierujemy potrzebujących do odpowiedniej instytucji* — zapewnia Anna Naruszewicz-Studnik.

Ośrodek jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00 oraz w soboty od 9.00 do 12.00. Pracownicy ośrodka dyżurują pod nr tel.: 664 062 473. Pomoc udzielana jest dorosłym i dzieciom. (D)



W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele służb współpracujących z ośrodkiem.

Zdj.: d

Międzynarodowy przystanek autobusowy

Od maja 2008 roku jedynym rybnickim przystankiem dla międzynarodowych linii przewozu osób będzie dworzec komunikacji miejskiej przy ul. Budowlanych.

Wcześniej przewoźnicy korzystali z placu przy dworcu PKS-u. Kiedy ten zburzono – pojawił się problem. Nową lokalizację zaproponował prezydent Adam Fudali, a przed-

stawiciele firm prowadzących usługi przewozu osób na liniach międzynarodowych wyrazili na nią zgodę.

Rybnicki Dworzec Komunikacji Miejskiej jest obecnie wykorzystywany na potrzeby obsługi linii miejskich, podmiejskich i między-miastowych. Obiekt wyposażony jest w pełną infrastrukturę, wygodną dla pasażera – klimatyzowaną poczekalnię, toalety, znajdujący się w bliskim sąsiedztwie punkt gastronomiczny i parking dla samochodów osobowych. Jego atrakcyjna architektura i funkcjonalność nie pozostały niezauważone – dworzec otrzymał

nagrodę Grand Prix dla najlepszego obiektu wybudowanego na Śląsku w 2001 roku. Oprócz podwyższenia standardu obsługi pasażerów, przewoźnikom zaproponowano również wprowadzenie ich oferty do tzw. Systemu Informacji Pasażerskiej organizowanego przez rybnicki Zarząd Transportu Zbiorowego. System, oprócz tradycyjnego rozkładu jazdy, zostanie poszerzony o infokiosk z dostępem do stron internetowych przewoźnika bądź biura podróży, czy internetową informację o odjazdach na stronie Zarządu Transportu Zbiorowego www.ztz.rybnik.pl

Inkubator nie dla kur

Kiedy na początku lat '90 jako przewodniczący Komisji Gospodarczej Rady Miasta, wspólnie z dzisiejszym wiceprezydentem Michałem Śmigiełskim i innymi samorządowcami, byliśmy zaangażowani w tworzenie pierwszego inkubatora przedsiębiorczości w Rybniku, najbardziej zainteresowani byli hodowcy drobiu... — mówił w czasie uroczystego otwarcia Rybnickiego Inkubatora Technologicznego prezydent Adam Fudali. Ta anegdota świadczy o tym, jak wiele się zmieniło – w Rybniku działa dziś ponad 11 tys. podmiotów gospodarczych, zaś słowo inkubator na stałe weszło do słownika przedsiębiorców.

Powstanie RIT w zmodernizowanym kompleksie budynków po Rybnickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Węglowego PEBEROW SA. przy ul. Jankowickiej, jest realizacją współfinansowanego z sektorowego programu UE projektu Górnośląskiej Agencji Przekształceń Własnościowych SA, która RIT zarządza, oraz jej partnerów: gminy Rybnik, Politechniki Śląskiej, Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego oraz lokalnych przedsiębiorców, którzy zadeklarowali chęć uczestnictwa w tym przedsięwzięciu.

Inkubator jest przeznaczony dla nowo powstałych lub istniejących małych i średnich firm oferujących usługi wysokich technologii; np. projektowe, informatyczne itp. Do ich dyspozycji jest ponad 2,5 tys. m kw. biurowej powierzchni

z dostępem do internetu i centrali telefonicznej, dwu sal konferencyjnych z możliwością organizowania telekonferencji, kompleksu garażowego i parkingu. W budynku, w dużej części dostępnym dla osób niepełnosprawnych, może jednocześnie pracować ok. 350 osób. Opłaty za media wliczone są w cenę wynajmu, która wynosi ok. 25 zł za m². RIT oferuje również obsługę administracyjno-biurową firm, wsparcie doradcze, usługi szkoleniowe z zakresu zarządzania, marketingu czy finansów oraz korzystne kredyty z funduszy pożyczkowych GAPP SA. Dzięki zaangażowaniu Politechniki Śl., inkubowane firmy będą miały lepszy dostęp do laboratoriów, technologii, ekspertów oraz do uczelnianych bibliotek.

Gospodarzem uroczystości otwarcia obiektu był członek zarządu GAPP SA. Stanisław Leśniowski, a uczestniczyli w nim, obok władz samorządowych Rybnika, rybniccy parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, radni, reprezentanci środowiska rybnickich przedsiębiorców i firm zainteresowanych skorzystaniem z oferty RIT. Po poświęceniu przez ks. Fr. Radwańskiego pomieszczeń i zapoznaniu się z efektami wyjątkowo sprawnej i szybkiej modernizacji budynku, ofertę RIT przybliżył dyrektor zarządzający Tomasz Weryk. Goście wysłuchali też ciekawego wystąpienia przedsta-



Siedzibą RIT jest zmodernizowany budynek przy ul. Jankowickiej.

Do przecięcia wstęgi poproszono prezydenta i jego wszystkich zastępców...



Zdjęcia: r

wiciela GAPP Luka Palmena, który przekonywał do konkurencyjności opartej na partnerstwie czyli wzajemnej współpracy podmiotów gospodarczych, przykładowo w formie klastrów. Według L. Palmena, największą przeszkodą w powstawaniu podobnych przedsięwzięć w Polsce jest ograniczone zaufanie do potencjalnego partnera.

Rybnicki Inkubator Technologiczny to kolejne przedsięwzięcie, w jakie angażuje się miasto, by poprzez zapewnienie przedsiębiorcom korzystnych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej, przyciągnąć inwestorów innowacyjnych branż tworzących nowe miejsca pracy. **Kontakt: tel. 032/7569502, www.gapp.pl (r)**

Czy istniejący od lat 5 Zespół Szkół Wyższych zyska bardziej wyrazistą tożsamość? Czy potencjał trzech uczelni: politechnicznej, ekonomicznej i humanistycznej skupionych w jednym kampusie przy ul. Rudzkiej jest w stanie wypracować inną, wspólną jakość? Odpowiedzi na te pytania mają być owocem rozpoczętej dyskusji przedstawicieli uczelnianych administracji, kadry naukowej, studentów, przedsiębiorców oraz lokalnego samorządu.

Pierwszy publicznie kwestię tę poruszył na inauguracji roku akademickiego rektor Uniwersytetu Śl. prof. Janusz Janeczek, zachęcając do podjęcia działań, których efektem byłaby ścisła współpraca uczelni tworzących ZSW. Faktu, że następnym krokiem, po 5-letnim okresie współistnienia, należałoby potencjały trzech uczelni połączyć i stworzyć w Rybniku silny ośrodek akademicki, nikt nie podważa, wyłoniono nawet koordynatora takich działań w osobie dyrektora Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śl. prof. Joachima Koziola. Pierwszą „burzą mózgów”, było sympozjum dyskusyjne pn. „Co badać, czego uczyć, gdzie pracować”, mające określić możliwe obszary

Zespół Szkół Wyższych

Marzenia pioniera

współdziałania trzech rybnickich uczelni.

W auli Akademii Ekonomicznej spotkali się pracownicy dydaktyczno-naukowi, lokalne władze samorządowe z prezydentem Adamem Fudalim, przedsiębiorcy czyli potencjalni pracodawcy, studenci i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Prof. J. Koziol przedstawił pierwsze przemyślenia zainteresowanych współpracą gremiów: byłaby ona możliwa na trzech płaszczyznach: dydaktycznej, naukowej i społecznego oddziaływania. Głównie chodzi o stworzenie możliwości prowadzenia studiów inter- czy multidyscyplinarnych np: politechnicznych z elementami zarządzania, prawa czy... kulturoznawstwa, ekonomicznych uzupełnionych wiedzą informatyczną i psychologiczną lub humanistycznych bez uciekania od ekonomii czy informatyki itp., a wariantów takich może być bardzo wiele. Trzeba tylko odpowiedzieć sobie na trzy pytania: czy na absolwentów takich studiów ist-

c.d. na stronie 16



Czy potencjał trzech uczelni wypracuje nową jakość?

Zdj.: arch. red.



Pośrednictwo wobec zmian

Bezrobocie wyraźnie spadło i w Rybniku wynosi aktualnie niewiele ponad 6%, nie skończyła się jednak misja popularnych „pośredniaków”. Urzędy pracy stanęły wobec innych problemów – głównie deficytu wykwalifikowanych fachowców.

O kwestiach tych dyskutowano na konferencji pn. „Pośrednictwo pracy wobec zmian zachodzących na rynku pracy” zorganizowanej w Urzędzie Miasta przez Powiatowy

O nowych wyzwaniach pośrednictwa pracy mówiła dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku Teresa Bierza. Zdjęcie: r

Urząd Pracy w Rybniku. Można zadać sobie pytanie, dlaczego, mimo wielu ofert pracy, w PUP nadal rejestruje się bezrobotnych i paradoksalnie zachodzą zjawiska, które powinny się wykluczać? Odpowiedzi udziela dyrektor rybnickiego PUP Teresa Bierza: — *Po prostu większość zarejestrowanych to osoby rejestrowane wielokrotnie, o bardzo niskich kwalifikacjach zawodowych i ograniczonej gotowości do podjęcia pracy. Ta konferencja ma pokazać, jakie działania podejmujemy, by tę sytuację zmienić. Zaprosiliśmy też pracodawców, by usłyszeć ich opinię na temat kierunków szkoleń – jakie oni zgłaszają kadrowe zapotrzebowanie. Chcemy, by nasze szkolenia odpowiadały potrzebom rynku pracy.*

Justyna Istel z PUP w Rybniku przedstawiła interesujące działania nazwane segmentacją rynku pracy. Pojęcie to oznacza identyfikację grup potencjalnych odbiorców usług PUP według ich specyficznych potrzeb i zachowań, co pozwoli na objęcie zarejestrowanej osoby odpowiednią formą pomocy zwiększającej szansę na zatrudnienie. Dzięki segmentacji można również lepiej rozpoznać strukturę bezrobocia

w terenie objętym działaniem rybnickiego urzędu. Wyłoniono cztery kryteria segmentacji: osoby posiadające kwalifikacje i motywację do pracy; bezrobotni posiadający wprawdzie motywację, ale bez idących za nią kwalifikacji; zarejestrowani, którzy kwalifikacje posiadają, ale motywacji do podjęcia pracy już nie i bezrobotni w najgorszej sytuacji – bez kwalifikacji i motywacji. Możemy się domyślać, że im mniejsze kwalifikacje, tym większa niechęć do poszukiwania pracy i odwrotnie. Deklarowane przyczyny odrzucania ofert pracy są różne – szukanie jej na własną rękę, zamiar założenia własnej działalności gospodarczej, wyjazd, przyczyny zdrowotne, w przypadku kobiet – często wychowywanie dzieci. Prelegenci obalili też mit o zmniejszaniu się skali bezrobocia głównie dzięki emigracji – osoby wyjeżdżające często miały pracę, szukały natomiast lepszej płacy...

O konkretnych działaniach podejmowanych przez PUP w Rybniku mówiła kierowniczka działu pośrednictwa pracy Małgorzata Tłółka. Przypomniała ona problemy, z jakimi urząd borykał się przed kilku laty – niewystarczające środki finansowe na realizację powierzonych zadań, brak ustawowych form wspierania bezrobotnych czy niewystarczająca liczba ofert pracy – i przedstawiła czynniki, które poprawiły sytuację na regionalnym rynku pracy. Scharakteryzowała też osoby aktualnie zarejestrowane – największą grupę, bo 73% stanowią kobiety, nie jest też niespodzianką, że wśród trwale bezrobotnych najwięcej jest osób o niskich kwalifikacjach. W ich przypadku najmniejsza też jest efektywność kursów i szkoleń proponowanych przez PUP. Problem stanowią też odmowy w ich uczestniczeniu, choć wiele ze szkoleń zapewnia pracę. Reasumując – tylko podnoszenie wiedzy i nabywanie nowych umiejętności zgodnych z potrzebami rynku pracy oraz zmiany mentalne, sprawiają, że bezrobocie w środowiskach, gdzie jest ono problemem społecznym ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami, zaczyna spadać.

Na spotkaniu omówiono też formy pośrednictwa realizowane przez agencje prywatne, mówiono o potrzebie monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych w naszym województwie i elastycznych formach zatrudnienia oraz o realizacji programu „Urząd pracy partnerem dla pracodawców”, wspieranego przez Europejski Fundusz Społeczny oraz budżet państwa.

(r)

Śląski lider

Rybnik w ostatnich latach wykorzystał najwięcej środków zagranicznych wśród śląskich miast na prawach powiatu. Potwierdził to ogólnopolski tygodnik samorządowy „Wspólnota”, po analizie danych z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach.

Wśród śląskich miast na prawach powiatu Rybnik zanotował najwyższy udział wydatków na zadania finansowane środkami zagranicznymi (przede wszystkim unijnymi) w budżetowych wydatkach ogółem. To wartość 26,2% za połowę 2007 roku i 16,7% w 2006 roku (również najlepszy wynik na Śląsku, ex aequo z Rudą Śląską). W 2005 roku w tym samym zakresie Rybnik był drugim po Katowicach miastem w województwie (17,6%).

Tygodnik „Wspólnota” przeanalizował wykorzystanie środków Unii Europejskiej przez śląskie samorządy, opierając się na sprawozdawczości będącej przedmiotem nadzoru katowickiej Regionalnej Izby Obrachunkowej. Szeroka analiza, opublikowana ostatnio na łamach „Wspólnoty”, objęła dane przedstawiające funkcjonowanie środków unijnych w województwie śląskim z perspektywy RIO w latach 2004–2006 i w pierwszej połowie 2007 roku.

W województwie śląskim funkcjonuje 185 jednostek samorządu terytorialnego różnych szczebli. Wśród nich jest 19 miast na prawach powiatu, które są – według gazety – zdecydowanym liderem w absorpcji środków zagranicznych. Dokumentują one ponad 50% wydatkowanych w województwie środków zagranicznych.

Marzenia pioniera

c.d. ze strony 15

nieje zapotrzebowanie, czy jest wola podjęcia takich działań i czy istnieje ku temu warunki ekonomiczno-prawne. W toku dyskusji na wszystkie odpowiedziano pozytywnie; nawet mało elastyczna ustawa o szkolnictwie wyższym dopuszcza taką współpracę, tyle, że absolwent otrzymywałby nie jeden, ale, w zależności od ukończonych kursów, dyplomy kilku uczelni. A to zwiększałoby szanse na podjęcie bardziej satysfakcjonującej pracy.

Wszyscy dyskutanci podkreślali zgodnie, że nie ma mowy o formalnym usamodzielnieniu się rybnickiego ośrodka, skoro może on korzystać z dorobku i prestiżu trzech uznanych, państwowych uczelni. ZSW może jednak wypracować swoją własną tożsamość, m.in. poprzez wprowadzenie kierunków interdyscyplinarnych, nieobecnych gdzie indziej. Chodzi głównie o nauki stosowane czyli na styku nauki i nowych technologii,

będących napędem dla nowoczesnej gospodarki. Wtedy kampus byłby nie tylko lokalną uczelnią dla młodzieży z subregionu rybnickiego, ale z całej Polski, a także np. z Czech, wtedy też byłaby większa możliwość pozyskania środków finansowych, w tym unijnych. Przy okazji wykładowcom w ZSW bardzo wysoko ocenili poziom studentów rybnickiego kampusu... Przed zmianami mentalnościowymi stanęłaby również kadra naukowa, która, podobnie jak programy nauczania, musiałyby stać się bardziej elastyczne.

Wsparcie dla takiej inicjatywy zadeklarował prezydent Adam Fudali, zdając sobie sprawę jak wiele korzyści mogłoby uzyskać z rozwoju ośrodka miasto, zarówno w aspekcie potencjału intelektualnego, jak i wizerunku. Gdyby Zespołowi Szkół Wyższych, który jest przedsięwzięciem unikalnym w skali kraju, udało się zyskać „nową twarz”, spełniłoby się „marzenia pioniera”, jak powiedział prof. Koziół.

(r)

Nadchodzi burza?

— *Chcemy zrobić burzę w lokalnym systemie opieki społecznej. To będzie burza, która wprowadzi wiele pozytywnych zmian, proces, który pozwoli na zachowanie tego co jest dobre i udoskonalenie mechanizmów, które szwankują* — mówiła wiceprezydent Ewa Ryszka podczas konferencji „Bliżej dziecka, bliżej rodziny” zorganizowanej w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej przez Ośrodek Pomocy Społecznej i Ośrodek Adopcyjno–Opiekuńczy.

Podczas konferencji, której patronował prezydent Adam Fudali, wiceprezydent podsumowała przyjęty w ubiegłym roku program rozwoju systemu opieki nad dzieckiem i rodziną. Jednym z głównych założeń programu było utworzenie Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego, którego zadaniem jest pozyskiwanie i przygotowanie rodzin chcących przejąć



— *To wspaniały zespół* — mówiła wiceprezydent E. Ryszka, przedstawiając szefów miejskich placówek zajmujących się opieką społeczną. *Zdj.: d*

opiekę nad dziećmi potrzebującymi wsparcia. To się udało, bo po ponad rocznej działalności ośrodka adopcyjnego pozyskano i przeszkolono niemal 90 rodzin – kandydatów na rodziny adopcyjne bądź zastępcze. Dzisiaj ponad 450 dzieci znajduje się w rodzinach zastępczych, a kolejne 300 korzysta z pomocy świetlic środowiskowych, działających w kilku rybnickich dzielnicach. Jedną z zapowiadanych zmian ma dotyczyć własnego świetlic, które teraz funkcjonują w ramach niedoboczącego Zespołu Ognisk Wychowawczych. — *Chcemy wyodrębnić świetlice środowiskowe ze struktur Zespołu Ognisk Wychowawczych, to pozwoli na sprawniejsze kierowanie tymi placówkami* — zapowiedziała E. Ryszka, podkreślając jednocześnie konieczność współpracy i połączenia działań realizowanych przez placówki oświatowe i świetlice środowiskowe. Stąd obecność na konferencji nie tylko przedstawicieli instytucji tworzących w mieście system opieki społecznej, ale również pedagogów i dyrektorów rybnickich szkół i przedszkoli. Miasto planuje również powołanie grupy profesjonalnie przygotowanych psychologów i pedagogów „ulicznych”, których zadaniem będzie docieranie do osób potrzebujących pomocy, w szczególności do rodzin będących w kryzysie oraz dzieci i młodzieży zagrożonych procesem demoralizacji i marginalizacji. Kwestią najbliższej przyszłości jest również powołanie dwóch kolejnych rodzinnych domów dziecka.

Ale nie tylko o planach mówiono podczas konferencji, która wszystkim jej uczestnikom miała szeroko zaprezentować funkcjonujący w mieście system opieki. Mówiono m.in. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, działalności poszczególnych instytucji oraz ochronie dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. — *Nasze działania skoncentrowane są przede wszystkim na budowaniu silnego systemu opieki zastępczej opartej na rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka. Niezwykle ważną sprawą jest również wspieranie rodzin naturalnych, tak by możliwie największej liczbie dzieci umożliwić powrót do własnego domu* — mówi Jerzy Kajzerek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, koordynującego pracę instytucji tworzących lokalny system opieki.

(D)



Młodzieżowa Rada Miasta – nowe rozdanie...

Zdj.: d

Na początek czapka...

Mają sporo pomysłów, entuzjazmu i chęci do działania. Chcą pomagać, reprezentować interesy innych młodych ludzi i korzystać z doświadczeń starszych kolegów – radnych już zaprawionych w samorządowym boju. Mowa o członkach Młodzieżowej Rady Miasta, którzy w połowie listopada złożyli uroczyste ślubowanie.

Zanim zasiedli w sali, w której przynajmniej raz w miesiącu odbywają się posiedzenia dorosłej Rady Miasta, musieli wykazać się już pewnymi osiągnięciami. W trakcie kampanii poprzedzającej organizowane w szkołach średnich wybory do MRM udowadniali, że tajniki politycznego marketingu nie są im obce. Jedni przygotowali całą akcję w „jeden wieczór”, inni zawiązywali „koalicje międzyklasowe”, jeszcze inni postanowili nie obiecywać wyborcom „gruszek na wierzbie”. Wiele z tych pomysłów było trafionych, a szkolne wybory wyłoniły trzydziestu młodzieżowych radnych, z których większość po raz pierwszy znalazła się w gronie samorządowej reprezentacji młodzieży. Zanim wkroczą w dojrzałe życie, zanim – być może – zostaną dorosłymi radnymi, przez najbliższy rok będą sprawdzać się w pracy na forum Młodzieżowej Rady Miasta.

Podczas pierwszego, inauguracyjnego posiedzenia, członkowie młodzieżowej rady spotkali się z prezydentem Adamem Fudalim oraz z sekretarzem miasta Danielą Lampert. Dziękując ustępującym radnym, prezydent mówił o zadaniach i możliwościach stojących przed młodymi samorządowcami. Zachęcał też do współpracy z Radą Miasta: — *Możliwości współpracy z Radą jest naprawdę sporo. Możecie przyglądać się pracy poszczególnych komisji, przedstawiać swoje propozycje i pomysły. To z pewnością będzie kształtować wasze postawy, a wasza wiedza na temat miasta i jego problemów, będzie jeszcze większa.* Prezydent mówił także o planowanych i realizowanych w Rybniku inwestycjach. Wspominał o spotkaniu, jakie niedawno miało miejsce w irlandzkim Newtownabbey, w trakcie którego dyskutowano o możliwościach nawiązania współpracy pomiędzy młodzieżowymi radami z Newtownabbey i niemieckiego Dorsten. Być może te kontakty zaowocują wspólnymi projektami. — *Nie zachęcam was do tego, abyście wyjechali do Irlandii i tam zostali, ale abyście wymieniali doświadczenia współpracując ze swoimi irlandzkimi i niemieckimi kolegami* — dodał prezydent.

Nim jednak młodzi radni przystąpili do pracy, złożyli uroczyste ślubowanie i wysłuchali sprawozdania z działalności ustępującej rady, które przedstawiła jej przewodnicząca Daria Woźniak, na co dzień uczennica klasy maturalnej w V LO. Daria już od trzech lat działa na forum młodzieżowej rady: — *Zaangażowałam się w działalność rady, ponieważ lubię organizować, pomagać innym, mieć dużo na głowie. Zawsze kiedy podejmuję się jakiegoś zadania staram się je zrealizować do końca* — zapewnia. A pierwsze wyzwanie, jakie stoi przed młodymi samorządowcami to charytatywna akcja „Czapka św. Mikołaja”. — *Po raz kolejny chcemy pomóc dzieciom z rodzin dotkniętych biedą i patologią społeczną. Na razie koncentrujemy się na tej akcji, a potem będziemy zastanawiać się nad tym co jeszcze możemy zrobić* — mówi D. Woźniak.

(D)

Laureatów mozaika...

Wśród tegorocznych laureatów nagrody Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego, były zarówno kopalnie, jak i przedsiębiorcy pracujący na ich rzecz, firma energetyczna i informatyczna, spółdzielnia, firma rodzinna, bank oraz przedstawiciele świata sztuki. Jednym słowem – przedstawiciele podmiotów tworzących mozaikę, składającą się na gospodarczy obraz naszego subregionu, mających wpływ na jego rozwój i czyniących go piękniejszym.

Gospodarzami gali w Teatrze Ziemi Rybnickiej byli tradycyjnie przewodniczący kapituły, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej Tadeusz Donocik oraz prezes Izby w Rybniku Andrzej Żyłak, zaś współgospodarzem – miasto Wodzisław Śl. reprezentowane przez prezydenta Mieczysława Kieczę, który podkreślił rolę samorządu lokalnego w działaniach wspierających przedsiębiorczość, szczególnie najbardziej tego potrzebujące firmy małe i średnie.

Ale do wręczenia nagród proszony był najczęściej prezydent Adam Fudali, bo tegoroczną edycję nagrody Czarne Diamenty zdominowały firmy rybnickie. Zdecydowała o tym kapituła nagrody złożona z przedstawicieli samorządu gospodarczego i terytorialnego subregionu, mediów, śląskich wyższych uczelni oraz laureatów Czarne Diamenty z lat poprzednich.

Nagrodę dla **Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej** odebrali prezes Stanisław Lenert i przewodniczący Rady Nadzorczej Kazimierz Zięba – obaj zasiadający w ub. kadencji w Radzie Miasta. W br. przypada „złoty” jubileusz RSM, która pierwsze budynki oddała do użytku w 1959 roku. Do 1994 roku, kiedy to zasiedlono ostatni nowo oddany budynek, RSM zrealizowała 237 budynków mieszkalnych z 10.549 mieszkańami. Aktualnie zamieszkuje w nich 37 tys. rybniczian. Spółdzielnia wybudowała również 20 budynków, w których wynajmowane są lokale użytkowe, była też inwestorem zastępczym przy budowie obiektów użyteczności publicznej. Nagrodę przyznano jej za starania o podnoszenie standardu zasobów, m.in. poprzez termomodernizację czy prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej.

Spółka Energy and Power Engineering Zakład Robót Energetycznych rozpoczęła swoją działalność w 1992 r. Wytwarza, montuje i remontuje urządzenia energetyczne, spełniając wysokie wymagania użytkowe i jakościowe. Nagrodę przyznano firmie za doskonalenie jakości, potwierdzonej certyfikatami oraz za modernizację i rozbudowę przedsiębiorstwa.

Kolejnym rybnickim laureatem jest wchodząca w skład Kompanii Węglowej SA **Kopalnia Węgla Kamiennego „Jankowice”**, której historia

sięga 1913 roku. Do 1934 roku ta najmłodsza kopalnia Donnersmarcków funkcjonowała pod nazwą „Feldmarschall Blucherschachte”. W połowie lat 70. została rozbudowana. Dziś wydobywa ponad 14 tys. ton węgla na dobę i zatrudnia 3.597 pracowników, w tym na dole 2.872 górników. Zakład wyróżniono za ciągły rozwój i dobrą organizację pracy, za działania ekologiczne, w tym zagospodarowywanie odpadów górniczych m.in. pod budowę obiektów rekreacyjno-sportowych na terenach zdegradowanych przemysłowo.

Nagrodę przyznano również spółce **Niewelt i Wspólnicy**, a statuetkę odebrali państwo Anna i Piotr Nieweltowie, prowadzący od 1984 r. zakład produkcji pieczywa w wielu asortymentach oraz wyrobów cukierniczych. Firma wywodzi się z tradycji małej piekarni rodzinnej założonej w 1938 r., a dzisiejsze wypieki są oparte na wypracowanej przez kolejne pokolenia



Państwo Anna i Piotr Nieweltowie. Pan Piotr niedługo po gali zasiadł w Radzie Miasta.

technologii. Rzemieślnicze tradycje państwo Nieweltowie podtrzymują i przekazują młodemu pokoleniu m.in. poprzez współorganizowanie międzyszkolnego konkursu ciastkarsko-piekarskiego, co, obok ciągłego rozwoju firmy, otwieranie nowych punktów produkcji i sprzedaży, inwestycje proekologiczne oraz działania prospołeczne, zdecydowało o przyznaniu nagrody.

Laureatem Czarne Diamenty została również spółka „**Polstage**”, powstała w 2000 r. na bazie współpracy austriackich firm z branży informatycznej oraz rybnickiego przedsiębiorcy Jerzego Siedlaczka działającego na rynku energetycznym. „Polstage” specjalizuje się w realizacji projektów w przemyśle energetycznym oraz w dziedzinie ochrony środowiska, preferując działania oparte m.in. o własne, prototypowe rozwiązania, chronione prawem patentowym, współpracuje również z firmami zagranicznymi. Wraz z rozwojem firma przekształcała się w biuro inżynieryjno-informatyczne. Współpraca z Politechniką Śląską pozwala firmie korzystać z najnowszych rozwiązań technicznych i wysoko wykwalifikowanej kadry, proponując usługi najwyższej jakości, w których sprzedaży duży udział ma eksport. „Polstage” realizuje trudne merytorycznie projekty i unikalne rozwiązania z zakresu ochrony środowiska przy współpracy z Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla i Politechniką Śl.

Kolejny laureat, istniejąca od 1991 r. spółka „**Remontex**”, posiadacz certyfikatu ISO 9001:2000, wykonuje remonty, modernizuje i produkuje elementy hydrauliki siłowej, z biegiem lat rozszerzając profil działalności o remonty, modernizację i produkcję części



Wspólne zdjęcie laureatów.
Zdjęcia: r



zmechanizowanych obudów górniczych. Dziś świadczy również usługi w zakresie robót ogólnobudowlanych i górniczych budowlanych, a od niedawna – podziemnych robót górniczych. Firma działa na terenach poprzemysłowych w Niedobczycach, angażując się w działania miasta przywracające im wartość użytkową i zatrudniając osoby pochodzące z rejonów pogórniczych, które szczególnie odczuły ciężar restrukturyzacji przemysłu górniczego. Firma umożliwia też uczniom i studentom zdobycie kwalifikacji i doświadczenia górniczego.

Nagrodę otrzymały również mające swoje przedstawicielstwa w Rybniku **Powszechny Zakład Ubezpieczeń Na Życie SA** oraz **Bank Ochrony Środowiska SA.**, którego misją jest świadczenie kompleksowych usług finansowych dla podmiotów realizujących projekty na rzecz ochrony środowiska naturalnego. **Czarny Diament** uhonorowano również **kopalnie „Krupiński”** w Suszcu i **„Piast”** w Bieruniu.

Wszyscy laureaci nagrody Czarny Diament to firmy chętnie wspierające inicjatywy o charakterze kulturalnym i charytatywnym, aktywnie współpracujące z samorządem terytorialnym i gospodarczym, wspierające też inicjatywy władz lokalnych. Działania takie są przez kapitułę szczególnie wysoko oceniane.

Tradycją jest, że nagrodę otrzymują też instytucje, dzięki którym nasze życie jest piękniejsze. W tym roku przyznano ją **Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach**, od 2001 r. samodzielnej uczelni, powstałej na bazie funkcjonującej ponad 60 lat katowickiej filii Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Kontynuująca najlepsze tradycje kształcenia artystycznego ASP w Katowicach prowadzi w ramach jednego wydziału trzy kierunki: grafikę, malarstwo i wzornictwo wraz z pracowniami warsztatowymi. Odbierający statuetkę rektor prof. Marian Oslislo dziękował za dostrzeżenie działalności dydaktycznej i artystycznej uczelni oraz jej rozwoju, szczególnie w kontekście modernizacji bazy lokalowej przy zaangażowaniu samorządu lokalnego Katowic, ale również środków unijnych. Stworzy to optymalne warunki dla profesjonalnego, artystycznego kształcenia i szerszego otwarcia społeczeństwa na kulturę.

Kolejnego laureata bliżej przedstawiać nie trzeba – **Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. prof. Stanisława Hadyny** już od prawie 55 lat strzeże śląskiego i narodowego dziedzictwa kulturowego, ukazując zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami poprzez tańce, śpiew, gwarę i obyczaj bogactwo tradycji i kultury ludowej, w tym również śląskiej. Statuetkę odebrał dyrektor zespołu Adam Pastuch, przypominając wielokrotną bytność „Śląska” na scenie TZR i zawsze miłe przyjęcie przez rybnicką publiczność i dziękując za wyróżnienie doceniające działalność artystyczną i kulturotwórczą zespołu.

Nagrodę specjalną odebrała **Krystyna Szaraniec**, od września 2005 r. pełniąca funkcję



Pierwsze gratulacje Krystynie Szaraniec złożyła wicemarszałek Senatu Krystyna Bochenek.

dyrektora Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, obchodzącego w tym roku jubileusz 100-lecia istnienia. Kapituła nagrody doceniła jej aktywność, osobiste zaangażowanie i nieocenione zasługi dla funkcjonowania i rozwoju teatru oraz profesjonalne nim kierowanie, a także umiejętne zdobywanie środków finansowych ze źródeł pozabudżetowych na działalności placówki i organizację akcji społecznych, których celem jest jej promocja. Uczestnicy uroczystości usłyszeli z ust laureatki wiele miłych słów na temat Rybnika i jego gospodarzy, a jedną z pierwszych osób, która K. Szaraniec złożyła gratulacje była wicemarszałek senatu Krystyna Bochenek. Podkreśliła ona wyjątkową osobowość bliskiej jej laureatki tegorocznego specjalnego Czarnego Diamentu i rolę tej nagrody w promocji naszego subregionu, doceniającej również działania, w tym kulturalne, w wymiarze całego województwa.

Pani wicemarszałek nie była na „czarnodiamentowej” gali jedyną przedstawicielką nowo wybranego parlamentu. Wśród gości zasiadli również senatorowie Antoni Motyczka i Tadeusz Gruszka oraz posłowie Bolesław Piecha, Grzegorz Janik, Henryk Siedlaczek i Marek Krzakała. Byli też przedstawiciele samorządów lokalnych, samorządu gospodarczego, w tym Krajowej Izby Gospodarczej i goście z Chorwacji, a także reprezentanci śląskich wyższych uczelni i środowiska biznesowego.

Listopadowa gala wręczania Czarnych Diamentów to już stały element gospodarczo-towarzystwiego życia naszego miasta. Praca kapituły rozpoczyna się znacznie wcześniej i to ona spośród przedstawionych propozycji wybiera laureatów. — *Wyróżnione przez nas firmy to prawdziwe perły przedsiębiorczości, przy całej swojej dynamice nie pozbawione jednak wrażliwości społecznej* — mówi przewodniczący kapituły Tadeusz Donocik. Właśnie zaprzysiężonemu nowemu rządowi życzył sprostania oczekiwaniom społecznym, w tym środowiska biznesowego: — *Jeśli będzie rozwijała się gospodarka, będą środki na kulturę i sztukę. My chcemy promować i pokazywać najlepszych...*

Hotel „Olimpia” na medal

Rybnicka spółka „Hossa” została wyróżniona w kategorii „Użytkownik obiektów sportowych i rekreacyjnych” w ramach VIII edycji konkursu „Firma na medal”.

Nagrodę w Centrum Olimpijskim PKOl odebrał prezes spółki Jarosław Sikora. „Hossa” doceniona została za wzorowe utrzymanie i efektywne zarządzanie Ośrodkiem Przygotowań Sportowych i hotelem „Olimpia” w Rybniku-Kamieniu.

Hotel „Olimpia” powstał w 1968 roku, a dzięki swej bogatej historii i czterdziestoletniej tradycji kojarzony jest z największymi sukcesami piłkarskiej reprezentacji Polski.



Dziś, obok restauracji i 108 miejsc noclegowych w komfortowych warunkach, oferuje: połączoną z hotelem halę sportową o nawierzchni TARAFLEX wyposażoną w sprzęt sportowy; pełnowymiarowe, ogrodzone boisko z bieżnią o naturalnej nawierzchni; profesjonalnie wyposażoną siłownię, dwie sauny suche, kabinę parową, wanny z hydromasażem i gabinet masażu, salę bilardową i wypożyczalnię rowerów. Do dyspozycji są dwie sale konferencyjne (dla 100 i 40 osób) oraz duże, monitorowane, bezpłatne parkingi. Hotel przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych: wyposażony w pochylnie, windy, pokoje hotelowe dostosowane dla osób poruszających się na wózkach.

Dzięki staraniom zarządu, od 2006 roku obiekt gościł ponownie wiele klubów sportowych. Atutem hotelu jest tworzenie i realizacja programów sprzyjających rozwojowi sportu i rekreacji dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych, np. „Olimpia Cup” – program integracji poprzez sport adresowany do środowisk szkolnych, firm i grup zawodowych. Obiekt jest dostępny dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz osób niepełnosprawnych, a spółka współpracuje z lokalnymi klubami sportowymi przy organizacji zawodów sportowych. „Firma na medal” jest jedynym konkursem w Polsce, w którym w sposób kompleksowy analizuje się osiągnięcia oraz przyznaje wyróżnienia osobom, instytucjom i firmom zaangażowanym w realizację obiektów sportowych, rekreacyjnych i turystycznych. Organizatorem konkursu jest Polski Klub Infrastruktury Sportowej.

(r)

W sieci...

Szkoła Podstawowa nr 24 jest kolejną rybnicką placówką, jaka dołączyła do Śląskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie.

A zaczęło się od powołania zespołu w składzie: Ewa Kurzyna, Elżbieta Leonarska, Beata Fojcik i Grażyna Achtelek, który koordynował wszelkie działania promujące zdrowy, bezpieczny i aktywny styl życia wśród uczniów placówki. Zwieńczeniem tych wysiłków jest certyfikat „Szkoly Promującej Zdrowie” wręczony dyrektorowi SP nr 24 Piotrowi Pyszowi przez przedstawicieli Regionalnego Ośrodka Metodyczno – Edukacyjnego „METIS” w Katowicach. Na uroczystość, którą uświetniły występy artystyczne uczniów, przybyli przedstawiciele władz miasta, kuratorium, Rady Dzielnicy, dyrektorzy sąsiednich placówek, Okręgowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej, Rady Rodziców i policji.



Międzynarodowe grono

Gimnazjum nr 2 im. Św. Jadwigi jest jedyną szkołą w Polsce zrzeszoną w organizacji International Education, która skupia 18 europejskich placówek z 10 krajów. O dotychczasowej i planowanej współpracy rozmawiano podczas międzynarodowej konferencji dyrektorów szkół związanych z IE, jaka po raz pierwszy odbyła się w Polsce, oczywiście w Rybniku...

Gimnazjum nr 2 działa w IE od 2005 r., a do współpracy zachęciła ją jedna z holenderskich szkół, która szefuje tej organizacji. Celem



Przedstawiciele szkół zrzeszonych w International Education uczestniczyli w konferencji zorganizowanej przez G nr 2, m.in. w UM Rybnika. Zdj.: arch. org.

International Education jest stworzenie poczucia europejskiej tożsamości wśród uczniów, poprzez organizowanie wymian do krajów będących członkami IE i stałe kontakty z uczniami szkół partnerskich. W ten sposób młodzi ludzie poznają różnorodną kulturę i historię oraz podnoszą swoje umiejętności językowe. — *Najpierw uczestniczyliśmy w wymianach uczniowskich, a w kolejnym roku również w konferencjach* — mówi koordynator wymian międzynarodowych w G2 Mariola Plata. Rybnicki gimnazjaliści byli już m.in. w Portugalii, Grecji i Holandii, a w lutym pojedą do Hiszpanii. Z kolei dyrektor G nr 2 Marek Stojko wspólnie z M. Platą kilkakrotnie uczestniczyli w spotkaniach dyrektorów ze szkół IE. Zatem współpraca niesie z sobą korzyści zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli, którzy mają również możliwość udziału

w kursach językowych. Promowane jest też miasto oraz szkoła, w której chętniej uczą się młodzi ludzie.

W listopadzie rybnickie gimnazjum podjęło się organizacji konferencji z udziałem 31 dyrektorów i koordynatorów wymian z 17 szkół z Belgii, Holandii, Portugalii, Niemiec, Hiszpanii, Francji, Włoch i Słowacji. Dwudniowa konferencja miała na celu ocenę dotychczasowych osiągnięć IE, przywitanie nowych szkół, a także zaplanowanie przyszłych działań. Goście mieli też okazję zobaczyć miasto i spróbować naszych kulinarnych specjalów, a część wykorzystała pobyt do zwiedzenia Oświęcimia i Krakowa. A rozpoczęło się od wizyty w rybnickim gimnazjum, gdzie

odbyła się pierwsza część konferencji. Drugiego dnia uczestnicy spotkali się w Urzędzie Miasta, gdzie gości przywitani dyrektor G nr 2 M. Stojko, wiceprezydent Joanna Kryszczyżyn i prezydent Adam Fudali, który opowiadał o mieście. Następnie uczestnicy przystąpili do omawiania punktów konferencji – dyskutowano m.in. o problemach, jakie napotykają szkoły, o finansowaniu projektów, przedstawiono raport z ubiegłorocznej konferencji w Münchengląbach i planowano następne. Rozmowy dotyczyły również programu „European Citizenship” realizowanego przez

klasy we wszystkich szkołach partnerskich, a poszerzającego wiedzę o krajach UE i uświadamiającego przynależność do tej samej europejskiej społeczności. Celem ma być wspólna, międzynarodowa praca uczniów nad tymi samymi aspektami życia europejskiego. Nacisk kładziony jest na pracę w grupach i samodzielne gromadzenie wiedzy, której źródłem jest głównie Internet, ale nie tylko. Młodzi wykorzystują też inne multimedia, oglądają i kręcą filmy, robią zdjęcia, wymieniają się swoimi spostrzeżeniami... i spotykają się. Ostatnio rybnickim gimnazjalistom wizytę złożyli uczniowie ze szkoły w Barcelonie. Warto dodać, że w G nr 2 programem tym objęte są już dwie klasy, które w swoim planie mają 3 lekcje języka angielskiego i dodatkowo 2 godziny kursu europejskiego. Rosną więc pokolenia prawdziwych Europejczyków...

W duchu tolerancji

Rybnik obok Gliwic, Bytomia, Bielska Białej i Tarnowskich Gór włączył się do akcji „Europejskie Dni Tolerancji” realizowanej przez Dom Współpracy Polsko–Niemieckiej.

W jej ramach w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Boguszowicach odbyły się warsztaty pod hasłem „Edukacja dla tolerancji”, a edukowano zarówno dorosłych, jak i młodzież. Wysłuchano kilku prelekcji, m.in. na temat prawa człowieka do odmienności oraz stereotypów i uprzedzeń. W ramach akcji w TZR pokazany został film „Niebieskoocy”.

Akcja zrealizowana przez gliwicką placówkę, ma pozwolić młodym ludziom zrozumieć „inność” w jednoczącej się Europie. Więcej: na www.haus.pl.

Absolwenci, sympatycy i przyjaciele rybnickiego „Mechanika”

Z okazji jubileuszu 55-lecia powstania szkoły, rok szkolny 2007/08 został ogłoszony Rokiem „Mechanika”. W związku z tym planowanych jest wiele ciekawych imprez, spotkań, wydarzeń promujących szkołę, m.in. Bal „Mechanika”, który odbędzie się 12 stycznia 2008 r. w „Okrągłaku”. Podsumowaniem jubileuszu będą uroczystości w sobotę 7 czerwca 2008 r. Szczegóły na stronie internetowej szkoły: www.zsme.pl lub telefonicznie: 032/42 22 776.

Komitet Organizacyjny oraz Rada Rodziców przy Zespole Szkół Mechaniczno–Elektrycznych w Rybniku serdecznie zaprasza do udziału.



Gimnazjaliści świętowali

Tradycyjnie już w dniu święta szkoły w poczet uczniów Gimnazjum nr 4 uroczyste przyjęto kolejnych pierwszoklasistów. Impreza rozpoczęła się od mszy świętej w intencji szkoły, a po niej w placówce odbyła się akademie, z udziałem uczniów, nauczycieli, dyrekcji i zaproszonych gości, m.in. przedstawiciele Rady Dzielnicy – Jana Rorata i Henryka Wilka. Pierwszoklasiści złożyli uroczystą przysięgę, a uczennice klas drugich przypomniały życiorys i utwory patrona G nr 4 – Jana Kochanowskiego. Zabrzmiał też hymn ... *Spod rozłożystej lipy drzewa czarnoleskiego, płynie do nas przesłanie Jana Kochanowskiego...*

Czego nie lubi książka?

Pytanie zaskakujące, odpowiedź również – łamanie, rolowanie, zawijanie rogów, gryzmolenia i dziwnych zakładek, bo wiem wyobraźnia w tym względzie bywa zaskakująco bogata. Ale wyobraźnię można i należy wykorzystywać do innych celów.

Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział w Rybniku oraz Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku zapraszają dzieci sześćcioletnie oraz uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych całego subregionu do udziału w **Regionalnym Konkursie Międzyszkolnym: Czego nie lubi książka** – jak szanować książki, jak ich nie niszczyć? Organizatorzy czekają na prace plastyczne, krótkie teksty literackie i prezentacje multimedialne. Regulamin konkursu zamieszczony jest na stronie internetowej: www.rybnik.pl/bsip/czego_nielubi.htm. Pamiętajmy „Kto karty zagina czy latem, czy wiosną, niech uszy mu długie jak osły urosną”.

Przyjaźń na trasie

96 osób uczestniczyło w III Międzyhufcowym Biegu Harcerskim „Przyjaźń”, ze startem i metą w gościnnym Gimnazjum nr 5, którego organizatorem była 5 Drużyna Harcerska „Młode wilki” Hufca ZHP im. hm Józefa Pukowca.



Laureaci Biegu Przyjaźni.

Zdj.: arch. org.

przystąpiło 11 patroli z 6 drużyn z Jastrzębia, Gliwic i Rybnika, które wyposażone w mapy miały do przejścia 6-kilometrową trasę. Znajdowały się na niej 4 punkty kontrolne, gdzie sprawdzana była wiedza z kilku dziedzin – „samarytanki”, terenoznawstwa i obozownictwa, łączności oraz historii. Patrole rywalizowały z sobą także w muzycznych kalamburach i w biegu sprawnościowym, w którym bezkonkurencyjni okazali się jedyni reprezentanci Rybnika – „Szybkie Błyskawice”. Dzięki sponsorom (Rada Dzielnicy Boguszowice–Osiedle, Stowarzyszenie Korzenie.pl oraz „Unilider”), harcerze po wyczerpującym starciu wzmocnili się pysznym bigosem i zupą pomidorową.

Zwycięzcą tegorocznego biegu, którego historia rozpoczęła się pod koniec lat '80 (szczegóły na młode_wilki_5dh.republika.pl/) okazał się patrol z 6 GDHS „Nurt” z Gliwic (również najlepszy znawca kalamburów), przed patrol z IJDH „Gęstwina” i II patrol z 7 WDH „Spartakus” (oba z Jastrzębia Zdroju). Bieg zakończył się apelem, w czasie którego wręczono pamiątkowe dyplomy, drobne upominki oraz puchary, wraz z pucharem przechodnim, który dotarł do Rybnika dopiero 2 godziny po starcie biegu, bo ekipa z Gliwic... zapomniała zabrać go ze sobą.

Na patriotyczną nutę...

„*To mądrze, że w śpiewie jest Ojczyzna*” – brzmiało motto IV Miejskiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej, jaki odbył się w Szkole Podstawowej nr 11, a w uczniowskim repertuarze znalazły się m.in. „Pierwsza brygada”, „Oka”, „Mury”, „Żeby Polska była Polską”...

56 wykonawców ze szkół w regionie wraz z 16 opiekunami, wzięło na warsztat piosenki o charakterze patriotycznym, a festiwal udowodnił, że młodzież śpiewają je z wielkim zaangażowaniem. Jury – Urszula Grzonka, Filomena Wyporska–Chociaj, Helena Zaik i Andrzej Betka – w kategoriach szkoły podstawowe I miejsca przyznało Julii Chmielarz z SP nr 15 (op. Barbara Małolepszy) i Kamilowi Hołkowi ze Szczerbic (op. Ewa Anderska) oraz zespołowi „Format” z SP nr 1 (op. Agnieszka Dziwoki). Z kolei najlepszymi reprezentantami gimnazjów i placówek ponadgimnazjalnych okazali się Paulina Raszczyk z Jęjkowic (op. Barbara Kondrat) oraz duet Barbara Kłosek i Magdalena Piechaczek z ZSP nr 3 (op. Mirela Szutka). Wśród gości festiwalu zorganizowanego przez MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty w Rybniku i szkoły podstawowe nr 11 i nr 1, byli m.in.



poseł Grzegorz Janik i przewodniczący RM Stanisław Jaszczuk. A festiwal był okazją do uczczenia Święta Niepodległości i wyśpiewania patriotyzmu, który mamy nadzieję gra w duszy młodych ludzi. (S)

Monografia na jubileusz

Z okazji 40. rocznicy powstania rybnickiej filii Technikum Kolejowego dla dorosłych w Gliwicach (dziś Zespołu Szkół Techniczno–Informatycznych) odbył się IV Zjazd Absolwentów. W uroczystości wzięła udział m.in. Joanna Kryszczyńska, a miasto Rybnik wsparło finansowo wydanie jubileuszowego wydawnictwa, pt. „Historia szkolnictwa kolejowego w Rybniku 1967–2007”.

Obszerna monografia, będąca zbiorem kronikarskich informacji, jest efektem pracy długoletniego dyrektora szkoły Henryka Szulca oraz współpracujących z nim Zofii Brożek, Piotra Ficka, Zenona Frydrychowicza, Mariana Juszczyka i Teresy Walenta–Wosik. Od zapomnienia ocalone zostały także cenne pamiątki i dokumenty szkolne oraz fotografie. Publikacja przyczyni się do utrwalenia śladu tego ważnego segmentu zawodowej edukacji na oświatowej mapie Rybnika, dzięki której Polskie Koleje Państwowe zasililo ok. 4 tys. wyszkolonych fachowców.

Jubileuszowe spotkanie było okazją do odnowienia nawiązanych wcześniej przyjaźni i przypomnienia historii oraz ludzi, którzy ją tworzyli i razem przeżywali. W podziękowaniu absolwentów skierowanym do H. Szulca za trud włożony w edukację braci kolejarskiej i jego ogromne zaangażowanie czytamy: „Najcenniejszym i najtrwalszym подарunkiem, jaki można dać uczniowi – jest wykształcenie”.

(r)



Mają serce...

Ks. Marek Szówka z orzepowickiej parafii został kapelanem Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi przy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rybniku.

Uroczystość odbyła się w Tygodniu Honorowych Dawców Krwi, a ks. Marek przyjął z rąk zarządu Stowarzyszenia albę i stułę z symbolami krwiodawstwa (na zdj.). Wręczono też statuetki „Kryształowego serca” osobom, które

pomagają Stowarzyszeniu w propagowaniu szlachetnej idei oddawania krwi, bez której leczenie wielu chorób nie byłoby możliwe.

Klub Honorowych Dawców Krwi powstał w 1966 r. przy kop. „Rymer”, a od 1989 r. nosi imię ks. Józefa Niedzieli. Trzy lata temu przekształcono go w Stowarzyszenie, zrzeszające obecnie 30 członków. Przez 41 lat krwiodawcy oddali łącznie 2604,7 litrów krwi. Z pewnością pozwoliło to uratować niejedno ludzkie życie...



W życiu, jak w tańcu...

...każdy krok ma znaczenie. Hasło ogólnopolskiej kampanii społecznej dotyczącej profilaktyki HIV i AIDS przywoływano w trakcie wojewódzkich obchodów Światowego Dnia AIDS, jakie odbyły się w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

Przewodnicząca Regionalnego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej Mariola Kujajska: — *Kiedy jesteśmy młodzi i szczęśliwi, towarzyszy nam przekonanie, że żadne kłopoty nas nie dotyczą. Tymczasem w życiu trzeba zmierzyć się z wieloma problemami, a jednym z nich może być AIDS. Dlatego tak ważna jest rozpoczęta wcześniej edukacja na ten temat. A skoro uczyć, to w sposób ciekawy i bliski młodym ludziom. Stąd pomysł na organizację I Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o AIDS „Żyję bez ryzyka”, w formie prezentacji multimedialnej. Prace przygotowane przez młodych ludzi z całego województwa miały poszerzać wiedzę na temat HIV i AIDS, kształtować postawy odpowiedzialności za zdrowie własne i najbliższych oraz rozpowszechniać postawy tolerancji wobec osób zakażonych. Konkurs, który zorganizowały Śląskie Centrum Zdrowia Publicznego w Katowicach, Państwowa Inspekcja Sanitarna i Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej, cieszył się sporym zainteresowaniem – przesłano 127 prezentacji, a w rywa-*



Laureaci konkursu: pierwsza z prawej zwyciężczyni Magdalena Paszek, za nią jej nauczyciel Mirosław Zaniewicz. Zdj.: s

lizacji wzięło udział również 9 rybnickich placówek. Nagrody najlepszym uczniom oraz ich nauczycielom wręczono w obecności przedstawicieli władz samorządowych z Częstochowy, Rybnika i Wodzisławia, NFZ-u, delegatury Kuratorium Oświaty, placówek zaangażowanych w organizację imprezy oraz uczniów i nauczycieli. A najlepszą w całym województwie okazała się Magdalena Paszek z G nr 4 w Rybniku, która swoją pracę przygotowała po czujnym okiem Mirosława Zaniewicza. Wśród laureatów znaleźli się też przedstawiciele powiatu rybnickiego – Ewelina Krettek i Kamil Mazelanik, a najlepsze prace można będzie obejrzeć na stronie www.szczp.gov.pl.

Wręczenie nagród było główną, ale nie jedyną atrakcją wojewódzkich obchodów światowego dnia AIDS – młodzież szkół średnich i gimnazjalnych z regionu wysłuchała „mini-prelekcji” o HIV i oklaskiwała swoich rówieśników w spektaklu „Anioły”. (S)



Najlepsi kinomaniacy wspólnie z jurorami... Zdj. arch. org.

Kinomaniacy są wśród nas

Jak przy użyciu gestów pokazać filmy „Zapach kobiety” czy „Oczy szeroko zamknięte” wiedzą doskonale uczestnicy drugiej edycji „Kinomaniaka” czyli konkursu o filmie współczesnym. Ale to tylko część wiedzy, jaką sprawdzano w I LO, gdzie o laury rywalizowało 21 dwuosobowych drużyn z 4 rybnickich szkół ponadgimnazjalnych.

I to właśnie gospodarze okazali się najlepszymi znawcami filmów wyprodukowanych po 1990 roku, a w gronie laureatów znaleźli się Piotr Klonowski i Łukasz Wandziura, Agnieszka Barszcz i Katarzyna Kuś oraz Agnieszka Wachnik i Andrzej Ucher. W pierwszej części konkursu uczniowie rozwiązywali test pisemny złożony z 40 pytań, a czas w jakim oceniano prace, wykorzystano oczywiście na projekcję filmu. Do finału awansowało pięć drużyn, które rywalizowały o miano najlepszych kinomaniaków, odpowiadając na pytania członków komisji – Saby Dyla (filmoznawca), Mirka Ropiaka (Klub Filmu Niezależnego) i nauczyciela Adama Doliby (ILO), który konkurs wymyślił: — *Choć na co dzień uczę matematyki, film był zawsze moją pasją i cieszę się, że mogę nią „zarażać” młodzież — przekonuje. A młodzi łapią filmowego bakcyli, co potwierdzili w konkursie. — Poziom wiedzy filmowej najlepszych drużyn jest bardzo wysoki. Wiele osób uczestniczy w kołach filmowych, które prowadzę w I LO. Oczywiście nie zamierzam poprzestać na drugiej edycji „Kinomaniaka”. Już za rok młodzi pasjonaci filmu będą mieli kolejną okazję do wykazania się znajomością współczesnego kina — zapowiada A. Doliba. Póki co, największym wzięciem tej edycji cieszyły się kalambury, w czasie których bez użycia słów prezentowano wylosowane tytuły filmów takich jak „Wojna światów”, „Cena odwagi” czy „Słaby punkt”. Była również część muzyczna, a odgadywano filmy, z których pochodził dany fragment utworu. Przebojem było oczywiście „Wyginał śmiało ciało”... Najlepsze drużyny otrzymały dyplomy, bilety do kina, karnety Małej Akademii Filmowej i spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran”. Były jeszcze książki o tematyce filmowej, plakaty i płyty DVD. Słowem, filmowo...*

Dni Cecylińskie

Mocnym akcentem zakończyły się Dni Cecylińskie – cykl koncertów kilkunastu chórów z Rybnika i okolic w rybnickich świątyniach, organizowanych tradycyjnie przez Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafranków przy wsparciu Rybnickiego Centrum Kultury i miasta. W rybnickiej bazylice zabrzmiała, zresztą nie po raz pierwszy, muzyka Wojciecha Kilara.

Magnificat...

Usłyszeliśmy najnowsze sakralne dzieło kompozytora – „Magnificat” – utwór, który swoją premierę miał w ubiegłoroczne Święto Konstytucji 3 Maja w bazylice Św. Krzyża w Warszawie. W tym głębokim, o dużej ekspresji dziele, powstałym z inspiracji chrześcijańska duchowością i nawiązującym do kultu maryjnego, pobrzmiewają echa ważnych dla naszej historii wydarzeń. W warstwie słownej utwór oparty jest o Ewangelię Św. Łukasza, a zakończony cytatem z Psalmu 125 *Pax super Israel*. Z 7-częściową, obszerną kompozycją, stawiającą wykonawcom bardzo wysokie wymagania, zmierzali się Filharmonia Rybnicka, zespolone chóry: „Bel Canto” (przyg. Lidia Marszolik), „Sonus” (przyg. Zyglinde Lampert-Raszyńska), im. A. Mickiewicza (przyg. Waław Mickiewicz), „Seraf” (przyg. Krystyna Lubos) i im. J. Słowackiego (przyg. Jerzy Michalski) oraz soliści: Agnieszka Bochenek-Osiecka (sopran), Mieczysław Błaszczak (tenor) i Jarosław Kitala (baryton). Nad całością z dyrygenckiego pulpitu czuwał Mirosław Jacek Błaszczak, którego reakcja po wybrzmieniu dzieła i podziękowań dla wykonawców, świadczyć może o zadowoleniu z efektów wielotygodniowej pracy, szczególnie chórów, których członkami są śpiewacy – amatorzy. Długotrwałą

Publiczność przyjęła koncert owacyjnie...

Zdj.: r

owacją dzieła przyjęli słuchacze, wśród nich prezydent Adam Fudali. Koncert zakończyła „Victoria”, wcześniejszy i znany już w Rybniku utwór W. Kilara. Mimo zapowiedzi, kompozytor, ze względu na niedawną śmierć żony, nie był obecny na koncercie, ale w rozmowie telefonicznej zapewnił, że łączy się z rybnickimi melomanami sercem...

Przed koncertem w klimat dzieł W. Kilara słuchaczy wprowadził Waław Mickiewicz, który był również koordynatorem Dni Cecylińskich. Za wsparcie w ich organizację miastu, proboszczom parafii, w których koncerty się odbywały oraz wykonawcom i dyrygentom wszystkich chórów podziękował przewodniczący Towarzystwa Muzycznego im. Braci Szafranków Norbert Prudel. Dzięki imprezom muzycznym takim jak Dni Cecylińskie podtrzymywana jest śląska tradycja amatorskiego ruchu śpiewaczego, będącego też jednym z ważniejszych elementów bogatego życia muzycznego w naszym mieście. Podobne koncerty są okazją do zmierzenia się chórów z muzykami zawodowymi i trudnym, współczesnym repertuarem. (r)

Pamiętam jak skrzypiały drzwi...

Kiedy kilka lat temu rybnicka szkoła muzyczna przenosiła się do nowej siedziby na ul. Powstańców, wszyscy życzyli uczniom i pedagogom, by razem z nimi przeniósł się tam również dobry duch „starej” szkoły Szafranków. Nikt nie ma wątpliwości, że taki istnieje... Również znakomici absolwenci szkoły.

Wśród nich skrzypek i organizator życia muzycznego w Europie i na świecie Tomasz Porwoł oraz jego siostra, pianistka, uczennica Lidii Grychtołówny, Aleksandra Poppe. Oboje od dwudziestu lat mieszkają w Niemczech. Ich ostatnia wizyta w rodzinnym Rybniku była związana m.in. z organizacją przez T. Porwoła wyjazdu uczniów szkoły na letnie warsztaty muzyczne do Stanów Zjednoczonych. (O czym pisaliśmy we wrześniowej i listopadowej „GR”) Na spotkaniu w Urzędzie Miasta

T. Porwoł wręczył prezydentowi Adamowi Fudalemu list prezesa fundacji organizującej Idylwild Arts Summer Program z podziękowaniem za

wsparcie finansowe rybnickich uczestników tegorocznego, miesięcznego pobytu w Kalifornii, zaś samym uczniom certyfikaty ukończenia letnich kursów. — *Wsparcie miasta nie było tak zupełnie bezinteresowne* — mówił prezydent. — *W zamian siódemka uczniów miała za zadanie promować Rybnik i Polskę...* Jak mówił T. Porwoł, pomoc władz miasta w takich przedsięwzięciach nie jest regułą, zaś uczniowie z zobowiązań wywiązali się znakomicie. — *Po pewnym czasie wszyscy wiedzieli, że młodzi ludzie w niebieskich czapkach z „rybą” to Polacy...*

Letnie warsztaty w Idylwild nieopodal Los Angeles nie były „leniwymi” wakacjami, choć miejsce jest urokliwie położone w górach, z basenem do dyspozycji uczestników. — *Zajęcia prowadzili świetni profesorowie z całej Europy, USA i Azji, a to trzeba wykorzystać* — uważa młody wiolonczelista z klasy Leona Mielimaki, czyli własnego dziadka, Jacek Francuz. Rybniccy uczniowie poziomem umiejętności nie odbiegali od innych uczestników z całego świata, a wręcz przeciwnie. Byli ponadto dobrze zorganizowani, zdyscyplinowani i... grzeczni. — *Pozdrawianie starszych przez młodzież to w zachodniej Europie i USA rzadkość* — chwalił rybniczanie T. Porwoł. — *Problemem jest natomiast Recital Tomasza Porwoła i Aleksandry Poppe w rybnickiej szkole muzycznej.* Zdj.: r.

umiejętność zaprezentowania swoich zdolności i bycia na scenie. Nasza artystyczna młodzież wciąż jest za mało przebojowa i pewna siebie, a do kompleksów nie ma żadnych podstaw. A nie miał ich, jak przypominała dyrektor Romana Kuczera, absolwent „szkoły Szafranków”, student warszawskiej AM Kamil Staszowski, młody zdolny kompozytor, który w USA doprowadził do wykonania swojej *Messa Vladislaviensis* przez festiwalową orkiestrę w Walt Disney Concert Hall w Los Angeles – sali koncertowej na ponad 2 tys. miejsc. Nie musi ich również mieć jeden z najzdolniejszych skrzypków w historii rybnickiej szkoły Michał Marcol.

W czasie wizyty w Rybniku Tomasz Porwoł przekazał rybnickim uczniom nieco swoich doświadczeń scenicznych i radził, jak się na niej znaleźć, by w pełni pokazać nie tylko swoje umiejętności muzyczne, ale również osobowość. — *Jesteście z Rybnika i powinniście być z tego dumni...*

Mimo istnienia już w naszym kraju prywatnych szkół muzycznych i fundacji wspomagających talenty, podstawą edukacji muzycznej są wciąż państwowe szkoły. Jak mówił T. Porwoł, taka organizacja szkolnictwa artystycznego w USA nie istnieje, a opiera się ono głównie na prywatnych fundacjach utrzymywanych przez osoby majątne, będące miłośnikami kultury i sztuki. Taki system również umożliwia dostęp do nauki wszystkim, którzy swój talent chcą rozwijać, nawet najbiedniejszym... — *Nierzadkie są przypadki, że po koncercie uczniów naszej fundacji pojawia się człowiek z czekiem na 100 tys. dolarów, bo koncert po prostu mu się podobał.*

c.d. na stronie 23

Orkiestra szkolna Państwowej Szkoły Muzycznej II st., funkcjonująca dziś pod nazwą Orkiestry Symfonicznej Szkoły Szafranków, obchodzi jubileusz 70-lecia artystycznej działalności.

Czerpać od najlepszych

Ten integracyjny zespół, w którym grają zarówno uczniowie, jak i pedagodzy, jest związany ze szkołą od początku jej istnienia. Pierwsze, udokumentowane wzmianki o orkiestrze założonym przez Antoniego Szafranka pochodzą z roku 1937. W miarę rozwoju szkoły orkiestra smyczkowa przekształciła się w symfoniczną, poszerzając swoje możliwości odtwórcze. Do 1960 r. kierował nią osobiście założyciel, a następnie Juliusz Malik, Krystyna Lubos, Tadeusz Hanik, Eugeniusz Stawarski, a po jego niespodziewanej śmierci – Ryszard Ucher i kolejna dyrektor szkoły Romana Kuczera. Szczególny okres świetności zespołu nastąpił po rozwiązaniu Filharmonii ROW, bo przejął on część jej funkcji kulturotwórczych. Dziś bierze udział nie tylko w wielu organizowanych w mieście przedsięwzięciach kulturalnych, jak Rybnickie Dni Literatury, Dni Muzyki Kameralnej i Organowej czy Dni Cecylianckie, koncertuje poza Rybnikiem, ale jest również kulturalnym ambasadorem Rybnika w wielu europejskich miastach, wzbudzając podziw swym profesjonalnym poziomem.

Rybnicka szkoła przy wsparciu Towarzystwa Przyjaciół PSM zorganizowała wiele znakomych koncertów swojej orkiestry, w tym z cyklu „Mistrzowskie Interpretacje Muzyki” i „Młodzi muzycy na estradzie”. Cieszą się one wśród rybnickich melomanów popularnością, również za sprawą kontynuacji idei założyciela orkiestry, by zasiadał w niej zarówno uczeń, jak i pedagog oraz absolwenci szkoły (w tym studenci). Dzięki temu, mimo stosunkowo małej liczby uczniów kształcących się w PSM II st., orkiestra liczy do 70 osób i stanowi dla nich wspaniałą szkołę gry orkiestrowej na najwyższym poziomie.

Z towarzyszeniem orkiestry wystąpiło wielu wspaniałych solistów, a wśród nich pianiści Piotr Paleczny, Stanisław Drzewiecki czy Takashi Yamamoto z Japonii, skrzypkowie Bartłomiej Nizioł, Jakub Jakowicz i Adam Mokrus, altowiolistka

Elżbieta Mrozek czy grająca na marimbie Agnieszka Grzybowska oraz wokalistka Ewa Uryga. Orkiestra zagrała pod batutą wielu znakomych dyrygentów, w tym rybniczanie Jacka Mirosława Błaszczyka, Sławomira Chrzastnowskiego, Grzegorza Mielimąki i Bolesława Motyki, a także Pawła Przytockiego, Jana Miłosza Zarzyckiego, Szymona Bywalca oraz Massimiliano Caldiego z Włoch, który w listopadzie 2006 r. poprowadził wykonanie przez szkolną orkiestrę IX Symfonii z Nowego Świata Antonina Dworzaka na koncercie poświęconym pamięci tragicznie zmarłych górników kop. „Halemba”.



Koncert był godnym u

I ten właśnie artysta, laureat I nagrody na VI Międzynarodowym Konkursie Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach w 1999 roku i wielu innych wyróżnień, poprowadził jubileuszowy koncert. Jako solistę udało się pozyskać znakomitego skrzypka młodego pokolenia Adama Mokrusa, którego rybnicka publiczność pamięta z niezwykle pięknej interpretacji Koncertu skrzypcowego D-dur P. Czajkowskiego wykonanego, z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Szkoły Szafranków pod dyrekcją Pawła Przytockiego w czerwcu br.

zniknie bezpowrotnie. Pozostanie we wspomnieniach... Choćby Tomasza Porwoła i jego siostry, absolwentów muzycznej „podstawówki”. — *Pamiętam dokładnie zapach szkoły, choć, ze względu na stare mury, nie był on najprzyjemniejszy* — wspomina pan Tomasz. — *Pamiętam jak skrzypiały drzwi sali, w której miałem lekcje. I pamiętam oczywiście atmosferę...*

I zapewne również ze względu na tę pamięć T. Porwoła zaprasza na letnie kursy w 2008 r. do Idylwild kolejnych młodych rybnickich muzyków, na co fundacja już zarezerwowała kilkanaście tysięcy dolarów. Czy uczniowie „nowej” szkoły też będą ją tak wspominać... Oby.

(r)



Z okazji jubileuszu orkiestry, ale także 25-lecia pracy dydaktycznej dyrektor Romany Kuczery, życzenia na jej ręce przekazał prezydent Adam Fudali.

Nim jednak do głosu doszła orkiestra, w której zasiadło „70 muzyków na 70-lecie”, jej historię oraz funkcję edukacyjną i artystyczną przypomniła dyrektor Romana Kuczera. Powitała też gości – przedstawiciele miasta z prezydentem Adamem Fudalim i jego zastępczynią Ewą Ryszką, parlamentarzystów Tadeusza Gruszkę i

Marka Krzakałę, prof. Pawła Głąbika z Akademii Muzycznej w Katowicach i głównego wizytatora Centrum Edukacji Artystycznej Danutę Podgórką, która złożyła jubilatce życzenia, podkreślając jej rolę w kształceniu profesjonalnych muzyków. Wysoko działalność kulturotwórczą szkoły i orkiestry ocenił prezydent Rybnika, zapewniając o życzliwości miasta i wspieraniu dalszych działań.

Wspaniały koncert stanowił godne uczczenie jubileuszu. Orkiestra pod dyrekcją M. Caldiego wykonała z rozmachem *Taniec słowiański C-dur* Antonina Dworzaka i *Taniec węgierski g-moll* Johannes Brahmsa, przyjęte gorąco przez publiczność. Współpracujący ze szkołą znakomity skrzypek i pedagog, dziś koncertmistrz Filharmonii Częstochowskiej Adam Mokrus wykonał *Koncert skrzypcowy D-dur*, op. 77 Brahmsa. Ten wielce utalentowany artysta swoje umiejętności doskonalił na kursach mistrzowskich – m.in. pod kierunkiem Konstantego Andrzeja Kulki. Swym wykonaniem *Koncertu...* Brahmsa potwierdził wspaniały talent, będąc dla młodych muzyków ze szkolnej orkiestry prawdziwym przykładem artystycznego mistrzostwa. Dzięki uczestnictwu w podobnych koncertach, mogą czerpać od najlepszych...

(r)

Pamiętam jak...

c.d. ze strony 23

Nasza fundacja jest jedną z większych w Stanach o kapitale prawie 30 mln dolarów. Aktualnie budowana jest sala koncertowa, której koszt wyniesie 18 mln dolarów, a przedsięwzięcie finansuje dwóch anonimowych darczyńców...

Póki co, aż na takie pieniądze od polskich przedsiębiorców polskie szkolnictwo artystyczne liczyć nie może, dlatego szkoły takie jak rybnicka są na razie niezastąpione. Szczególnie jak „mieszka” w nich *genius loci* mający wpływ na atmosferę, tak jak w przypadku „starej” szkoły, której budynek w najbliższym czasie



„Gwarki” małych i dużych

Górnické święto było okazją do organizacji wielu okolicznościowych imprez, a na śląską nutę, z górnickimi tradycjami w tle, bawili się wszyscy... od przedszkolaków po studentów Uniwersytetu III Wieku.

Dzieci z Przedszkola nr 10 zaprosiły na śląską biesiadę swoich tatusiów i dziadków – górników, dla których przygotowano słodki poczęstunek oraz garść muzyczno-tanecznych „prezentów”. Dziewczynki założyły ozdobne wianki, a chłopcy górnické czaka, a dzięki pomysłowości do-

rosłych, w placówce pojawili się też wyjątkowi goście, w tym tajemniczy Skarbnik.

Duch kopalni zawitał również na „Hoym Gruba”, gdzie świętowali studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W gwarkach wzięło udział ponad 120 osób, w tym wielu byłych górników w galowych mundurach. Wbrew tradycji, na karczmie nie zabrakło „gwar czyniących” pań, rozbrzmiewały też górnické pieśni, rywalizowano w konkursach i serwowano pyszne golonka, koniecznie ze złotym trunkiem. (S)



Biesiada z „hajerkapelokami”

Na trzeciej już Biesiadzie Śląskiej w auli Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 bawiło się ponad 200 mieszkańców dzielnicy Maroko-Nowiny.

Organizatorem biesiady była Rada Dzielnicy wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Dzielnicy Maroko-Nowiny „Tu żyję, tu mieszkam”. Imprezę wsparło też miasto, a do jej uczestników dołączyli prezydent Adam Fudali wraz ze swoimi zastępcami. Tym razem świetną muzyką, śląskimi piosenkami i „rychtyk fajnymi wicami” bawił zebranych zespół „Hajer Kapela”.

— *Wszystki śpiywki do kupy i kożdo osobno były niemożebnie piykne, ale nojlepsze były „Szkubaczki”* — ocenili organizatorzy. — *I za tako zabawa i grani kochanym „hajerkapelokom” dziynkujemy...*

Gwarowe spotkania cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem, nie więc dziwnego, że na zakończenie biesiady wszyscy miłośnicy takiej zabawy zgodnym chórem zakrzyknęli „...do zobaczenia za rok”.

Poculiśmy Boże Narodzenie, i to dosłownie. W Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych unosił się zapach ciast i wypieków, a pięknie udekorowane świąteczne stoły, zachęcały, by przy nich właśnie usiąść do wigilijnej wieszery...

Wypieki święta

— *Tort robiliśmy około trzech godzin* — mówi Dawid Liszka, który wspólnie z Magdaleną Gajdą zwyciężyli w konkursie „Wypieki świąteczne” adresowanym do uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, kształcących się w zawodzie cukiernik. A nauczyciele oceniali najróżniejsze torty i ciasta, które przykuwały uwagę wymyślnymi kształtami. Podziwiano więc „choinki”, „prezenty” oraz „dzwonki”, a tort laureatów pełen był świątecznych elementów, z ażurową, czekoladową choinką, lukrowym śniegiem, gwiazdkami i batwalkami. — *Nietrudno je zrobić. Przypomina to lepienie z plasteliny* — dodaje M. Gajda. Oboje zapewniają, że również w domu, pomagają swoim mamom robić świąteczne wypieki.

Do rywalizacji przystąpili nie tylko cukiernicy, ale też przyszli kelnerzy, którzy mieli za zadanie świątecznie udekorować stoły. Tutaj również młodzi ludzie wykazali się nie lada pomysłowością – obok dominującego połączenia czerwieni lub zieleni ze złotem, pojawiły się też

nietypowe elementy dekoracyjne, jak jemioła, czy mini-żłóbek. Zwycięzczyni – Aleksandra Ponikerska i Angelika Orłowska – postawiły na dwa akcenty – gwiazdę z warkoczem uformowaną ze złotego materiału i rozświetlających całość wielu świeczek. Aż chcieli się usiąść...

Obu konkursom towarzyszyła też smaczna aukcja – każdy z uczniów i nauczycieli ZSE-U mógł kupić wypieczone przez młodzież ciasta i wesprzeć tym samym Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Tak więc przedświąteczny ZSE-U pełen był pachnących smakołyków i bożonarodzeniowych akcentów, ale nie zapomniano również o idei dzielenia się z innymi... (S)



Dominującym akcentem świątecznego stołu, udekorowanego przez Aleksandrę i Angelikę była gwiazda betlejemka.



Wypieki laureatów były pełne najróżniejszych świątecznych elementów.

Zdjęcia: s



Na Rynek św. Mikołaj przybył z koszem pełnym słodkości.



Prezydent wręczył upominek jednej z uczestniczek zabawy na Rynku.



Mała mieszkanka Nowin za nic nie chciała oddać smoczka św. Mikołajowi, który przybył do SP 11.



W auli ZSP nr 3 św. Mikołaj wręczył ponad 400 paczek...

Najwspanialszy

Kto zna adres Świętego Mikołaja? Nie tylko dzieci, które piszą do niego listy z prośbą o prezenty, ale przede wszystkim dorośli. To właśnie oni poprosili sympatycznego gościa, by przybył do kilku rybnickich placówek i wręczył maluchom podarki. On oczywiście nie odmówił, a wszędzie tam, gdzie się pojawił, wzbudzał nieukrywaną radość...

A podróż po mieście rozpoczął od wizyty na rybnickim **Rynku**, na który ciepły i beznieźny mikołajkowy wieczór przyciągnął sporą grupę maluchów i dzieci nieco starszych. Jak co roku, wszyscy z niecierpliwością wyczekiwali zacnego gościa. A że św. Mikołaj jest chyba najbardziej pracowitym i obowiązkowym spośród wszystkich świętych, jeszcze przed pojawieniem się w blasku scenicznych reflektorów obdzielił zgromadzonych na Rynku słodyczami. Magiczne zaklęcia przywoływane przez dzieci z pomocą aktorów gliwickiego teatru muzycznego Wit-Wit pomogły, i wkrótce święty powitał wszystkich już ze sceny. Mikołajowi towarzyszyły śniegowe bałwanki, które w drugiej części imprezy wystąpiły w spektaklu „Bałwany chcą odmiany”. Rozgrzewające konkursy i dynamiczne piosenki w interpretacji bałwanków i wielce pomysłowego Burego Kota wprowadziły wszystkich w świetny nastrój. Jeszcze przed rozpoczęciem spektaklu na choince ustawionej na Rynku zapalono światelka, a czarodziejskie zaklęcie, które miało w tym pomóc, wspólnie ze zgromadzonymi dziećmi wypowiedział prezydent Adam Fudali. Spotkanie z Mikołajem na Rynku przygotowało Rybnickie Centrum Kultury.

Maroko-Nowiny są największą dzielnicą, gdzie mieszka bardzo dużo dzieci, przybyło tu więc wielu św. Mikołajów. W Szkole Podstawowej nr 11 spotkanie dla 120 dzieci zorganizowała **Rada Dzielnicy**. Zarówno dzieci, jak i rodzice obejrzeli najpierw występy kilku grup tanecznych z Młodzieżowego Domu Kultury, a potem powitano świętego, który przekazał upominki. Zostały one ufundowane przez supermarket Carrefour i innych sponsorów. Do zabawy, którą prowadziła przewodnicząca RD Jadwiga Lenort, dołączyli przedstawiciele Carrefoura, przewodniczący zarządu RD Lech Kuźniak, a także wiceprezydent Ewa Ryszka, która jeszcze tego samego wieczora odwiedziła z mikołajowymi prezentami dwa rybnickie rodzinne domy dziecka.

Św. Mikołaj zawiązał też do zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3, gdzie zaprosiła go **Rada Osiedla „Nowiny”**, a fundatorem paczek była Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Z niecierpliwością na świętego czekało ponad 400 dzieci, a czas przed jego pojawieniem się umiliły występy zespołów tanecznych z MDK. Pomocą świętemu służyły dyrektor MDK Barbara Zielińska, Maria Polanecka-Nabągło i wielu innych ludzi, zaangażowanych w tej dzielnicy w działalność społeczną.

180 paczek rozdał Mikołaj w **Chwałowicach**, gdzie zaprosili go wspólnie Rada Osiedla Południe i Administracja Osiedla Chwałowice Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej razem z tamtejszym Domem Kultury. Zanim jednak ulubiony święty przystąpił do wzmoczonej, ale jakże miłej pracy, na scenie wystąpiły działające w chwałowickim DK dziecięce zespoły artystyczne i ich nieco starsze koleżanki, którym akompaniował J. Hanik. Mikołaja do przybycia śpiewająco zaprosiły dziewczynki z zespołu wokalnie-ruchowego „Tańczące nutki”, a gość przystąpił do wręczania słodkich upominków. Znalazł też czas na krótką rozmowę z maluchami, które różnie reagowały na brodatego przybysza – jedne płakały, inne nie chciały zejść z kolan.

Niestety, Mikołaj tak pracowicie spędził 6 grudnia, że rozchorował się i następnego dnia nie przyjechał do Cechu Rzemiosł Różnych, gdzie czekały na niego dzieci ze **Śródmieścia** (z SP nr 1, grupa z SP nr 2 oraz maluchy z przedszkoli nr 1 i 9). Mikołaj nie zapomniał

gość...

jednak o prezentach, jakie „w zastępstwie” rozdali najmłodszym mieszkańcom przedstawiciele Rady Dzielnicy Śródmieście. Nieobecność wyjątkowego gościa zrekompensował dzieciom słodki poczęstunek i występy artystyczne w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1. Pomoc w przygotowaniu atrakcji dla prawie 100 maluchów zaoferowali sponsorzy, których przedstawiciele byli obecni na spotkaniu, a prezenty trafiły również do nieobecnych tego dnia w Cechu gimnazjalistów z G nr 1.

Jednodniowy odpoczynek wystarczył, by Mikołaj nabrał sił i pojawił się na **Smolnej** w SP nr 34, gdzie potwierdził swoją wokalną i taneczną kondycję. A musiał udowodnić, że ma krzepę, bo znalazł się w zobowiązującym towarzystwie. Bowiem na sali, obok 50 maluchów ze Smolnej, Śródmieścia i Nowin oraz przedstawiciele miasta i sponsorów, pojawiły się rybnickie koszykarki. Zawodniczki Utex-u ROW-u Rybnik doskonale się bawiły i wspólnie z trenerem Mirosławem Orczykiem ruszyły na parkiet, zaproszone do tańca przez zespół „Przygoda”. Ich obecność na spotkaniu nie była przypadkowa. Okazuje się bowiem, że właśnie na Smolnej mieszka spora część drużyny, w tym Nikita Bell, która życzyła wszystkim obecnym „Merry Christmas” i wspólnie ze swoimi koleżankami wręczyła dyrektorom rybnickich szkół 3 piłki do kosza. Koszykarki otrzymały też słodkie prezenty, a najwięcej atrakcji przygotowano oczywiście dla dzieci, które musiały sobie poradzić z uniesieniem ciężkich podarków. Rada Dzielnicy Smolna nie zapomniała też o prawie 220 przedszkolakach z P nr 2 i 17, do których dwa dni wcześniej trafiły mikołajkowe prezenty.

Najdłuższą drogę miał do pokonania Mikołaj, podróżując z odległej Laponii do... **Meksyku**. Dlatego do tej właśnie rybnickiej dzielnicy przybył lekko spóźniony, ale za to... na motorze. Oczekiwanie na ulubionego gościa umilały dzieciom zabawy i występy „śnieżynek” z zaprzyjaźnionej z Radą Dzielnicy „Budowlanki” oraz wspólne „ubieranie” choinki i dekorowanie sceny w Parku „Kozie Góry”, gdzie doszło do wyjątkowego spotkania. A przy dźwiękach kolęd Mikołaj rozdał 150 paczek dzieciom w różnym wieku – najmłodszy bobas przyjechał na spotkanie w wózku i smacznie spał, nie zwracając uwagi na mikołajkowe zamieszanie.

W wielu rybnickich placówkach maluchy witały ulubionego „świętego” piosenką „Zapraszamy Mikołaju usiądź razem z nami i opowiedz co przyniosłeś w worku z prezentami”. Dziś zagadka jest już rozwiązana. Na kolejne tajemnice ukryte w przepastnym worze trzeba poczekać rok...

(r), D, (S)



Na Smolnej prezenty otrzymały nie tylko dzieci... ale też rybnickie koszykarki.



Mikołaj zawitał również do centrum handlowego „Plaza”.



W Chwałowicach Mikołaj rozdał 180 paczek dzieciom od roczku do 7 lat.



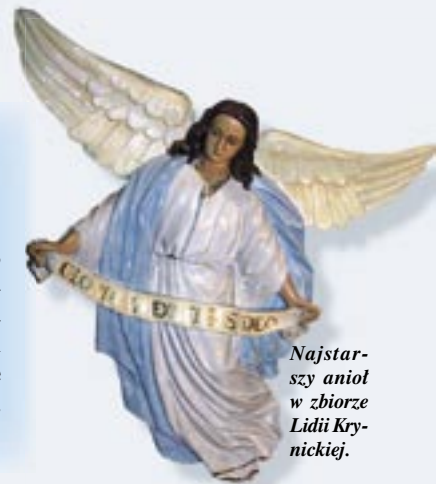
Nieobecność wyjątkowego gościa zrekompensował dzieciom ze Śródmieścia słodki poczęstunek...



Do Meksyku Mikołaj dotarł na motorze, a rozdał 150 paczek.

Zdjęcia: r, s, d

Mój przyjaciel Anioł



Najstarszy anioł w zbiorze Lidii Krynickiej.



Pierwszy aniołek w kolekcji K. Trojan.

Anioł z Indii.

Anioły – mydelka.

Piękne i łagodne, ufne, ale i tajemnicze, opiekuńcze, wierne i pełne miłości, strzegące przed złem i temu złu się przeciwstawiające – podobne określenia można by mnożyć w nieskończoność. Tak w tradycji chrześcijańskiej przedstawiane są nadprzyrodzone istoty będące pośrednikami między nami a Bogiem. Anioły... Jak ich nie kochać?

Szczególnym uczuciem darzą je dwie rybniczanki – lekarz Lidia Krynicka i inżynier budownictwa Krystyna Trojan, posiadaczki ogromnego zbioru anielskich wizerunków. Jednak, w odróżnieniu np. od kolekcjonerów zapalczanych etykietek, długopisów czy modnych ostatnio smyczy, ich pasji towarzyszy głębsza, metafizyczna refleksja. Obie panie nie kryją, że zainteresowanie aniołami miało i ma wpływ na życie ich samych oraz rodziny, a nawet nieco je odmieniło.

800 eksponatów zbiorze. Znajdują się w nim również figurki na podobieństwo Anioła Stróża z obrazka...

Dopiero wiele lat później anioły i aniołki, szczególnie w okresie bożonarodzeniowym, stały się wszechobecne. Zarówno jednak Lidia Krynicka, jak i Krystyna Trojan dalekie są od traktowania



Przyjaciółki aniołów – Lidia Krynicka (z lewej) i Krystyna Trojan.

Zdjęcia: r

Pierwsze, zapamiętane przez Lidia Krynicką, spotkanie z aniołem, to znany wizerunek anioła czuwającego nad dzieckiem w łóżeczku i jego matką. Obrazek zobaczony w dzieciństwie u krewnych, trafił po wielu latach do jej domu... — Ta skromna, czarno-biała reprodukcja jest dla mnie symbolem bezpieczeństwa

aniołów w kategorii ozdoby na choinkę, choć zapewne niejednen trafił do ich domu właśnie w okresie świąt. — Anioły to ogromnie interesujący

i szeroki temat – można go traktować w kategoriach teologicznych, historii Kościoła, a także sztuki. W Piśmie Świętym anioły przywoływane są

*Aniele Boży, stróżu mój
Ty zawsze przy mnie stój
Rano, wieczór, we dnie, w nocy
Bądź mi zawsze ku pomocy!*

i rodzinnej harmonii — mówi pani Lidia. W latach '70 chciała więc kupić podobny, by zawiesić go nad łóżeczkiem syna Maćka. I choć w tym czasie, a i później, nie było to takie proste, pojawiło się głębsze zainteresowanie aniołami i idea ich zbierania. Każdego z nich trzeba było zdobywać – dobrym miejscem były katolickie księgarnie, ludowi twórcy, strychy starych domów. Podarowany przez

ponad 300 razy, bez nich nie można sobie wyobrazić nauki Kościoła ani historii sztuki. Jak to się dzieje, że ci „...pomocnicy Boga, przyjaciele ludzi”, jak brzmi tytuł jednej z interesującej publikacji ojca Tomasza Ważnego, tak mocno zawładnęły naszą zbiorową wyobraźnią? — zastanawia się L. Krynicka. — Mam w pamięci piękną definicję pochodzącą z tej książki: (anioły)... są myślami, które od Boga pochodzą i natychmiast są wokół Ciebie, abyś «nie uraził stopy o kamień»” (Ps. 91,12).

Każdy z nas miał w życiu momenty, kiedy czuliśmy, że cudem wybrnęliśmy z opresji. Ktoś

Anioły z kolekcji Krystyny Trojan.

powie – zbieg okoliczności czy szczęśliwy los – a może to interwencja naszego Anioła Stróża? Jeśli mamy uczucie, że dzięki niemu uniknęliśmy „urażenia stopy o kamień”, jak pięknie nazwano czyhające na nas niebezpieczeństwa w Ewangelii, warto mu okazać wdzięczność, choćby słowem... — *Nasz Anioł Stróż lubi, żeby mu podziękować...* — mówi pani Lidia.

Krystyna Trojan uważa, że choć kult aniołów należy do tradycji chrześcijańskiej, jest on na tyle silny i atrakcyjny, że przeniknął do innych kultur. Dowodem na to są anioły z jej kolekcji pochodzące z innych kręgów kulturowych np. z Indii czy Egiptu. W liczącym ponad 300 egzemplarzy zbiorze pani Krystyny jest anioł czarnoskóry i anioł Eskimos, są też anioły absolutnie współczesne, jak ten w dżinsach... W obydwu kolekcjach są barokowe putta, anioły haftowane, malowane na płótnie i na surowej desce, figurki z porcelany, kryształu i gliny, ze szkła i tworzywa, drewniane, z masy solnej i witraże. Wypiekane jak pierniki, z kolby kukurydzy i suszonego zielonego groszku. Ze słomy i... bandaża, jak dzieło osoby niepełnosprawnej wykonane w warsztatach terapii zajęciowej.

Najdłuższą podróż, obok wspomnianej już figurki z Indii, odbyły dwa bliźniacze anioły przysłane ze Stanów Zjednoczonych przez krewnych męża Krystyny, Janusza Trojana. Anioły okazały się być... polskiego pochodzenia. — *Ich miejsce jest w ojczyźnie – zdecydowała rodzina – i odesłata w paczce* — mówi J. Trojan. Ale z Ameryki przybył też jeden z aniołów do państwa Krynickich. Był chiński... Najstarszym egzemplarzem w kolekcji L. Krynickiej jest XIX-wieczny anioł z napisem *Gloria In excelsis Deo*, stanowiący kiedyś część bożonarodzeniowej szopki, znaleziony na strychu, odrestaurowany i подарowany pani Lidii.

Rola mężów i całej rodziny w anielskiej pasji Lidii i Krystyny jest zresztą nie do przecenienia. Mężom nie tylko nie przeszkadza wszechobecność aniołów w domu, a wprost przeciwnie. Obaj panowie, reprezentujący te same (Jerzy Krynicki – lekarz) lub pokrewne (Janusz Trojan – inż. energetyk) zawody co ich żony, montują dodatkowe półki i wbijają gwoździe w ścianach, by zawiesić kolejny nabytek, zabezpieczając co bardziej podatne na zabrudzenie eksponaty w specjalnych gablotkach, a przede wszystkim doceniają... anielską atmosferę w domu. — *Jestem przekonany, że to działa. Cóż, anioły lagodzą obyczaje i nie wszystko w ich towarzystwie*

*Anioleczku ze skrzydłami
Czuwaj, czuwaj zawsze z nami
Nie odstępуй ani kroku
Czuwaj, czuwaj nam przy boku*

*Anioleczku ze skrzydłami
Czuwaj, czuwaj zawsze z nami
Nie odstępуй ani kroku
Czuwaj, czuwaj nam przy boku*

uchodzi... — mówi Janusz Trojan. Potwierdza to Krystyna, która prowadzi w domu firmę związaną z budownictwem. Klienci, nawet ci najbardziej zirytowani, też ulegają atmosferze... A specyfikę „Domu pod Aniołami” można odczuć jeszcze przed przekroczeniem progu, bo przybyłych wita kapliczka z aniołami właśnie. Zresztą to anioły zamieszkały w domu Krystyny i Janusza szybciej niż cała rodzina. W czasie

przeprowadzki przed kilku laty do nowego siedliska, przybyły w kartonach, spędzając tu kilka nocy

jeszcze przed ludźmi i... zadowolony się na dobre. Wtedy było ich jednak zdecydowanie mniej, bo i powierzchnię mieszkalną miały wcześniej mniejszą. Był wśród nich, i jest do dzisiaj, pierwszy, od którego wszystko się zaczęło – niepozorny aniołek zdobiący niewielki świecznik. Dziś są wszędzie – stoją, siedzą i leżą na półkach, parapetach i kominku, wiszą na ścianach, w oknach i na karniszach, nie zabrakło ich również, w formie mydełek, w łazience. Pokój córki anioły zamieszkują... wspólnie z Kubusiem Puchatkiem, a jako istoty wielkiej dobroci, są dobrymi współlokatorami. Obie panie są ze swoimi aniołami bardzo żyte – figurki jako przedmioty często kruche, narażone są na zniszczenie. Są więc wśród eksponatów wielokrotnie sklepane, bo trudno się z nimi rozstać...

Krewni i znajomi państwa Krynickich i Trojanów nie mają kłopotów z wyborem dla nich prezentu, bo każdy nowy anioł, gruby czy chudy, mały czy duży, z piernika czy papieru,

*Przyjaciele to aniołowie,
którzy idą z nami przez całe życie*

jest tu witany z radością. Krystyna preferuje uśmiechnięte i pyzate, choć w zbiorach są również „anioły smutku”. — *Darowany anioł ma wartość jeszcze większą, bo jest dowodem na to, że wybierając go, ktoś o nas myślał* — uważa Lidia. — *Dla nas każdy jest cenny* — mówi Jerzy Krynicki. — *Nawet ten najbardziej kiczowaty służy podtrzymaniu kultu, jest zachętą do przemyśleń związanych z wiarą. Aniołów się nie wyrzuca... One są posłane ludziom przez Boga, każdy z nich jest uosobieniem pozytywnych wartości, ważnych również dla nas* — dodaje. Dlatego nie razi ich dzisiaj, komercyjny charakter zainteresowania aniołami i zbanalizowanie ich wizerunku, szczególnie w okresie

c.d. na stronie 33

Anioły Lidii Krynickiej.



Zaczątkiem kolekcji był czarno-biały obrazek z Aniołem Stróżem.



Karp z jeziora Michigan

Michalina Chomerska *

Mój pierwszy wigilijny karp w USA był podejrzanie ogromny i miał smak mułu. Mimo to został skonsumowany, bo przecież Wigilia bez karpia?... Przed kolejnymi tutaj świętami za szukanie odpowiedniej ryby zabrałam się planowo. Okazało się, że Polonia chicagowska zachowuje gwiazdkowe tradycje i dostawcom opłaca się sprowadzać z kraju potrzebne specjalia. W polskich delikatesach, ku konsternacji Amerykanów, można kupić nawet polskie siano pod wigilijny obrus.

Dla większości nie – polskich katolików Wigilia nie wiąże się tutaj z żadnymi specjalnymi tradycjami. Praktykujący mogą wybrać się na Pasterkę, ale spożyją tego dnia raczej wystawny obiad niż kolację. Nasz staropolski termin „wieczera wigilijna” zarezerwuję dla bezmięsnego posiłku z sianem pod obrusem, parzystą liczbą potraw i dodatkowym nakryciem dla niespodziewanego gościa...

Idea postu jest Amerykanom z gruntu obca. Podstawą odświętnego jadłospisu jest tu zwykle indyk albo ogromna, często już przez producenta spiralnie krojona, pieczona szynka.

Świąteczna rozrywka, futbol

Okres świąteczny w Stanach zaczyna się od Dnia Dziękczynienia, który przypada na ostatni czwartek listopada. I jeśli o naszej tradycyjnej polskiej Wigilii myślimy jako o najbardziej rodzinnym święcie w roku, to w USA takim świętem jest być może właśnie Thanksgiving. Amerykanie wspominają wtedy pierwszych osadników, którzy przetrwali najtrudniejszy pierwszy okres w Nowym Świecie dzięki rodzinnej solidarności i pomocy tubylców. Jeśli jest w amerykańskiej obyczajowości moment naładowany równie emocjonalnie, jak nasze polskie łamanie się opłatkiem, to jest nim chwila, kiedy przy stole uginającym się pod nadziewanym indykiem, słodkimi ziemniakami, sosem żurawinowym, biskwitami (biscuits – przepis na stronie obok) i dyniowym plackiem, biesiadnicy wyrażają podziękowanie za błogosławieństwa, którymi dane jest im się cieszyć podczas tego święta: obecność bliskich, zdrowie, dobrą pracę. Tyle teoria. W praktyce najbardziej rodzinnym momentem Święta Dziękczynienia bywa często chwila, w której rodzina gromadzi się wokół... telewizora, żeby obejrzeć wspólnie mecz amerykańskiego futbolu.

Moczka ze świnek

Jako prawdziwa Ślązaczka nie wyobrażam sobie oczywiście Bożego Narodzenia bez moczki. Niestety, w Stanach nie udało mi się kupić prawdziwego śląskiego piernika. Amerykańskie gingerbread cookies zawierają melasę, nie miód, i smakiem naszemu piernikowi nie dorastają do, że się tak wyrażę, piętki. Zanim znalazłam sklep, w którym udało się kupić polskie, oblewane czekoladą pierniczki, eksperymentowałam z meksykańskimi „świnkami”. Tradycjonalistów uspokajam: postnymi, bezmięsnymi. „Świnki”, meksykańskie „marranitos”, biorące swoją nazwę od kształtu, są niezłym substytutem toruńskich pierniczków,



Lampki na tegorocznej miejskiej „choince”, złożonej ze stu drzewek, uroczyste zapalono już 23 listopada. W tle wieża najstarszego chicagowskiego kościoła, First United Methodist Church, pod który fundamenty położono w 1831 roku, na sześć lat przed uzyskaniem przez Chicago praw miejskich.

a nawet prawdziwego śląskiego piernika na moczkę. Mój świąteczny deser od pierwszego pojawienia się na amerykańskim wigilijnym stole, stał się kulinarnym przebojem. Resztę moczki z dna ogromnego garnka dzielimy zawsze sprawiedliwie, skrupulatnie odliczając na łyżeczki. Moczkowym (moczczanym?) skrytożercom mówimy stanowcze NIE!

Keks przechodni

Typowym żartem w amerykańskich sitcomach w okresie świątecznym jest coś, co można by nazwać „keksem przechodnim”. „Fruitcake”, bo tak brzmi oryginalna nazwa tego ciężkiego od kandyzowanych owoców ciasta, uchodzi już od dawna za deser zbyt prząsny, by go jeść. Mimo to fabryki słodczy wciąż wypuszczają przed świętami góry dekoracyjnych metalowych pudełek. Cena i gwiazdkowe motywy na puszcze powodują, że keks wydaje się idealnym bożonarodzeniowym prezentem „na odczepnego”, wysyłanym dalszym krewnym pocztą. Ponieważ nikt tak naprawdę keksu nie rusza, fabrycznie zapakowaną puszkę można podesłać kolejnemu członkowi rodziny albo podczas zbiórki darów ofiarować „tym, którzy mieli w życiu mniej szczęścia”.

Nota bene, w podobnie dekoracyjnych pudełkach sprzedaje się w Stanach „węgiel od Santy”, który rodzice mogą nabyć dla swoich niegrzecznych dzieci... Bo prezenty gwiazdkowe przynosi tutaj Santa Claus;

Czar emanujący ze stawianej co roku na Daley Plaza w centrum Chicago stajenki z największą mocą przyciąga oczywiście dzieci, jednak magia tego miejsca okazała się w przeszłości mieć zaskakujący wpływ na odwiedzających szopkę dorosłych: w ciągu ostatnich ośmiu lat figurka Dzieciątkła Jezus została dwukrotnie skradziona. Odzyskaną po raz drugi przymocowuje się teraz razem z żłobkiem ukrytymi pod siankiem linami, które przybite są do podłoża...



Bezpiecznie dla dzieci

Już przed południem św. Mikołaj zawiązał do siedziby Komendy Miejskiej Policji, gdzie prezydent Adam Fudali zainicjował program „Rybnik Bezpiecznym Miastem dla Dzieci”.

W uroczystym otwarciu projektu z udziałem komendantów – policji Krzysztofa Sowuli i straży miejskiej Janusza Bismora, wiceprezydent Joanny Kryszczyszyn i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 Aleksandry Morgały, uczestniczyła uczniowie klas pierwszych z SP 11. To właśnie do pierwszoklasistów skierowana jest akcja, której celem jest kształcenie umiejętności bezpiecznego ich funkcjonowania na terenie szkoły oraz poza nią. Przedsięwzięcie zakłada spotkania z przedstawicielami policji oraz straży miejskiej na terenie szkół oraz wizyty uczniów w rybnickiej komendzie policji. Pierwsze spotkania zorganizowane zostaną w lutym 2008 r. W ich trakcie najmłodszy dowiedzą się o bezpiecznym postępowaniu w drodze do szkoły, a podczas praktycznych ćwiczeń nauczą prawidłowych zachowań np. w czasie przechodzenia przez drogę. Będą też pogadanki o sposobach bezpiecznej zabawy w różnych porach roku. Pierwszoklasiści zobaczą również kilka filmów edukacyjnych, wezmą udział w konkursach plastycznych i otrzymają odbłaskowe maskotki oraz zawieszki, które w znacznym stopniu poprawią ich widoczność na drodze.

Program realizowany jest już w Szkole Podstawowej nr 11. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno uczniów jak i ich rodziców. — *Entuzjazm dzieci biorących udział w spotkaniach z policjantami zrodził pomysł rozszerzenia akcji na wszystkich uczniów klas pierwszych* — mówią organizatorzy. Inaugurując projekt, prezydent przekazał przedstawicielom policji i straży



Nie jeden, a trzech Mikołajów odwiedziło dzieci podczas spotkania w siedzibie policji.

Zdj.: d

miejskiej odbłaskowe rybki, które już wkrótce trafią w ręce najmłodszych uczniów, a św. Mikołaj, wspomagany przez swoich dwóch braci bliźniaków, obdarował pierwszoklasistów kalendarzami adwentowymi.

Program „Rybnik Bezpiecznym Miastem dla Dzieci” realizowany będzie w pierwszym półroczu 2008 r. i zakończy się uroczystym podsumowaniem w czerwcu przyszłego roku. Przygotowany został we współpracy z Komendą Miejską Policji oraz rybnicką Strażą Miejską. Ważnym elementem projektu są działania skierowane do młodych rowerzystów. Moduł „Bezpieczny Rowerzysta”, koncentruje się głównie na uczniach klas IV szkół podstawowych i ma na celu polepszenie widoczności młodych rowerzystów na drogach poprzez wyposażenie ich w elementy odbłaskowe – np. koszulki i plecaki. **Organizatorzy zwracają się o pomoc do rybnickich firm, którym leży na sercu bezpieczeństwo młodych mieszkańców miasta i które zechcą ufundować tego rodzaju przedmioty.** Swoją akces do programu zgłosiła już firma „Akseł”. Wszyscy zainteresowani dołączeniem do programu, proszeni są o kontakt z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta Rybnika, tel. 032/43 92 135.

(D)

skomercjalizowany „krewny” naszego św. Mikołaja. Dzieci starają się zaskarbić sobie względy dobrotliwego gościa wystawiając dla niego w przeddzień Bożego Narodzenia ciasteczka i mleko. Nie zapominają przy tym o przygotowaniu specjalnych skarpet, które Santa wypełni w zamian za poczęstunek prezentami.

Pluszowa „ofiara wypadku”

Boże Narodzenie w Stanach to tak naprawdę prezenty. I przypomina się o tym Amerykanom już w dzień po święcie Dziękczynienia, o którym tradycyjnie wszem i wobec trąbi się, że jest dniem największych gwiazdkowych wyprzedazy. Przeciętny obywatel USA ocenia, że wyda w tym roku na prezenty około ośmiuset dolarów. Walkę handlowców o konsumenta wygrywa ten, komu uda się te osiemset dolarów wyciągnąć z jego kieszeni najwcześniej. Producenci prześcigają się w pomysłach na nowy „hit prezentowy”. W tym roku ich kreatywność wprawiła mnie w osłupienie. Proponuje się społeczeństwu pluszową zabawkę, jakiej jeszcze nie było: zwierzątko - ofiarę wypadku drogowego. Spłaszczzone, ze śladami

opon na plecach... Każdy z wariantów pluszaka z tej makabrycznej serii ma w komplecie „historię” własnej „śmierci”: przejechane przez co, gdzie, kiedy... Nachodzi mnie refleksja, że pomysł na tę zabawkę mógł przyjść do głowy tylko komuś, kto nie obawia się usłyszeć w wigilijną noc kilku słów prawdy od „braci mniejszych”...

Światła wielkiego miasta

Szacuje się, że więcej niż połowa amerykańskich dzieci nigdy nie widziała Mlecznej Drogi. Czterdzieści procent Amerykanów żyje pod nieboskłonem tak jasnym, że ich oczy nie muszą przywykać do ciemności. Światła wielkich miast, niegdyś symbol życiowej szansy, stały się tak oślepiające, że powodują teraz od zmroku do świtu zjawisko zwane „zanieczyszczenie światłem”. Ta poświata, skutek uboczny industrializacji, zamgliła niebo i przesłoniła gwiazdy.

Może właśnie glód widoku prawdziwych gwiazd leży u podstaw przesadnego upodobania Amerykanów do świątecznych iluminacji?... Podświetlane bożonarodzeniowe ozdoby przed domami i na nich pojawiają się tu już pod koniec listopada. Może girlandy choinkowych lampek na krzewach przed domem, żarówkowe renifery na trawniku i korona światełkowych „sopli” u podstawy dachu są namiastką prawdziwych konstelacji, niewidocznych na zbyt bladym niebosklonie?

Wypatrywanie betlejemskiej gwiazdy graniczy w Chicago z donkiszoterią. Mimo to, jak w każdą z Wigilii, które tu spędziłam, i tego roku spojrzę w niebo w poszukiwaniu pierwszej gwiazdki. Wszak to noc cudów...

M. Chomerska mieszka w Nowej Wsi w gminie Lyski. Kiedyś była związana z „GR” jako dziennikarka i korektorka. Od wielu lat część roku spędza w Stanach Zjednoczonych.

Biscuits

• 8 dag smalcu lub podobnego tłuszczu roślinnego, ew. masła
• 40 dag mąki • 3 łyżeczki proszku do pieczenia • łyżeczka soli • ok. 175 ml mleka (ok. 2/3 szklanki)

Piekarnik nagrzać do 230 stopni. Posiekać tłuszcz w mące wymieszanej z proszkiem do pieczenia i solą aż połączone składniki przypominać będą okruchy. Wlać ostrożnie mleko, tylko tyle, żeby ciasto odchodziło od ścianek miski, w której jest wyrabiane, i dało się uformować w kulę. (Nadmiar mleka powoduje, że ciasto jest zbyt kleiste, jednak efektem jego niedostatecznej ilości będą suche biscuits, a biscuits powinny być mięciutkie jak maślana bułeczka!) Ciasto wyłożyć na posypaną mąką powierzchnię i lekko zarobić dłońmi, ok. 10 razy. Rozwałkować na grubość 12 milimetrów i wykrawać biscuits szklanką. Ułożyć krążki na nienatłuszczonej blasze w odległości ok. 2 cm od siebie. Ułożenie krążków tak, by się stykały brzegami spowoduje, że ich brzegi będą miękkie, nie pokryte skórką. Wybór: skórka czy brak skórki zależy od widzimisię konsumenta. Piec natychmiast zdjęć z blaszki. Biscuits najlepsze są świeże i gorące. Z przepisu powinno wyjść ok. 12 sztuk.



Polskie Wigilie

Wśród rozszaniach po świecie Polaków są tacy, którzy świadomie wyemigrowali przed laty lub zupełnie niedawno, są też rodziny, które od wieków nie zmieniły miejsca zamieszkania, jednak Historia pozostawiła je poza granicami Macierzy. I choć niekiedy dzielą ich pokolenia, sposób przeżywania Świąt i mówienie o nich, a Wigilię spędzają w różnych miejscach, łączy ich niezwykłość tego dnia...

Składkowo-młodzieżowa mega Wigilia w Anglii...

Michał Szczyrbowski z Kamienia ukończył AWF w Katowicach i przez kilka lat pracował jako nauczyciel WF. Jest przedstawicielem ostatniej fali emigracji i już drugie z rzędu święta spędzi w Wielkiej Brytanii. — *Podjęmując decyzję o wyjeździe w połowie grudnia ub. roku, wiedziałem, że święta spędzę poza domem. Może to nic dla kogoś, kto nigdy nie miał super świąt! Jednak nie dla mnie! Nasze rodzinne święta Bożego Narodzenia, zawsze były fajne i ekstra! I zawsze je będę mile wspominał. Pierwsze święta za granicą spędziłem na szczęście nie sam, ale z moją dziewczyną i wieloma znajomymi* — mówi. Okazało się, że oboje w Wigilię pracują, na szczęście rano. Na wieczór zaplanowali wigilijne spotkanie ze znajomymi z pracy, pochodzącymi z całej Polski – okolice Lublina, Wrocławia, Warszawy, ze Śląska. Wigilia miała być składkowa: wcześniej ustalili, kto jaką potrawę przyrządzi, żeby przypadkiem wszyscy nie przyszliznęli tylko z karpem!

— *Dziewczyny przeszły same siebie! Karp przygotowany na kilka sposobów, kilka rodzajów salatek, przekąski, ciasta. Po prostu palce lizać. I tym właśnie sposobem została przygotowana mega duża i smaczna kolacja! Ze względu na pochodzenie jej uczestników z różnych stron Polski, niektóre potrawy były dla mnie nowością. Potem telefon do domu, złożenie rodzinie życzeń i dalszy ciąg wieczoru w domu poznanych tu Słowaków.*

— *Wbrew początkowym obawom, spędziłem miłe Święta Bożego Narodzenia! Oczywiście, nie zamieniłbym ich na swoje rodzinne w Rybniku, z rodzicami, rodzeństwem i dziadkami, ale święta w Anglii były moim kolejnym doświadczeniem życiowym! Tegoroczne święta będą dla Michała drugimi poza domem...*

Święta razy dwa

Podobne partnerskie stosunki Rybnik utrzymuje ze Stanisławowem na Ukrainie. Jeszcze szersze kontakty nawiązało Stowarzyszenie Współpracy Międzynarodowej Rybnik-Europa. W ub. roku szczególnie zaangażowani w pomoc Polakom na Ukrainie członkowie sekcji wschodniej Rafał Tymusz i Wiesław Sojka zaproszeni zostali do udziału w Wigilii greckokatolickiej, obchodzonej, podobnie jak prawosławna, dwa tygodnie po naszej.

Gościli w domu Zenobii Borkowskiej w Przemyslanach, w rodzinie której można doszukać się polskich korzeni. Zarówno pani Zenobia, jej syn Józef i wnuczka Rysia mówią po polsku. Przy niedawnej powtórnym bytności W. Sojki u Borkowskich, wspólnie wspominali ubiegłoroczne spotkanie. Jak to bywa na styku kultur, rodzina obchodzi zarówno katolickie, jak i greckokatolickie święta. Jest w nich wiele elementów wspólnych, jak choćby korowody przebierańców w drugi dzień świąt. — *Pamiętam, że w wigilijny wieczór powitano nas chlebem, a pożegnano wódką, czego u nas się nie spotyka* — mówi W. Sojka. — *Wódką podejmujemy tylko specjalnych gości* — odpowiada pani Zenobia. Ona też, jako najstarsza w rodzinie, podaje opłatek i inicjuje modlitwę za nieobecnych zmarłych. Podobnie jak u nas, na stole musi być opłatek i 12

potraw, w tym kutia, którą jada się na końcu, tradycyjnie z jednej miski. Reszta potrawy rzuca się o

sufit – im więcej na nim pozostanie, tym lepszy będzie urodzaj. Zaś im więcej uzbieranych z ziemi ziarenek, tym więcej szczęścia dla zbierającego. Wieczór kończy śpiewanie kolęd, a o 4.00 nad ranem wszyscy udają się na uroczystą Pasterkę do ławry w Uniowie, greckokatolickiego sanktuarium kilka kilometrów od Przemyslan, miejsca dla unitów bardzo ważnego. Po czterogodzinnym nabożeństwie, każdy z obecnych otrzymał



W tradycji greckokatolickiej kutię w Wigilię je się z jednej miski.



Błogosławieństwo XII-wiecznym krzyżem w ławrze w Uniowie. Korowód przebierańców w Przemyslanach na Ukrainie.

Zdj.: arch. W. Sojka

osobiste błogosławieństwo z rąk opata, ojca Benedykta, zabytkowym krzyżem z XII w. — *Święta greckokatolickie są bardzo wzniosłe, ludzie są uduchowieni, co nam również się udzieliło. Mieliśmy okazję świąteczną radość przeżywać dwa razy...* — wspomina W. Sojka.

Tradycyjna Wigilia pod Wilnem

Rybnik od lat utrzymuje partnerskie kontakty z Rejonem Wileńskim na Litwie, zamieszkanym przez wielu Polaków. Szczególnie więzi łączą rybniczanki z polską szkołą w Egliszkach. O Wigilii i świątach na Wileńszczyźnie opowiada uczeń 10 klasy tej szkoły Bronisław Kozłowski. Wigilia wileńskich Polaków jest bardzo podobna do naszej: wieczerza wigilijna z 12 potrawami, choinka, opłatek, żłóbek, prezenty od św. Mikołaja, tradycyjna pasterka. Głównym daniem na wileńskich stołach są ryby, a przede wszystkim śledź. Tutejsze gospodynie przyrządzają go na wiele sposobów. Wileńską specjalnością są śliżyki, czyli małe bułeczki z drożdżowego ciasta z makiem, upieczone w piekarniku. Wysuszone jada się z podsytą – zupą składającą się z mielonego maku, z dodatkiem orzechów zalanych wrzątkiem i słodzonym miodem. Innym daniem królującym na wileńskich stołach są smażone uszka z grzybami lub z



Prawie jak w Brukseli

Takich tłumów na świątecznym jarmarku Chwałowicom mogłoby pozazdrościć niejedno słynące z tego typu imprez, jeżeli nie europejskie, to z pewnością, polskie miasto.

W Domu Kultury w Chwałowicach nauczyciele z tamtejszych szkół i przedszkoli sprzedawali wykonane przez dzieci rozliczne ozdoby i kartki świąteczne oraz upieczone przez rodziców pyszne ciasta, a ulubiony święty rozdawał słodycze. Na scenie rozbrzmiewały kolędy w wykonaniu dzieci i młodzieży i nie trzeba dodawać, że oklaskom i błyskom fleszy nie było końca. Jednak punktem kulminacyjnym wieczoru były jasełka w wykonaniu gimnazjalistów z G nr 3, które po raz pierwszy pokazano poza murami placówki (*zdj. na okładce*). Jak zwykle przedstawienie zaskoczyło oryginalnym pomysłem i niecodziennym podejściem do tematu, o co zadbała autorka scenariusza Ewy Tyl. I jak co roku młodzi ludzie wprowadzili wszystkich w atmosferę radosnego oczekiwania. Poczuliśmy, że to prawie święta, ale tym razem „prawie” nie robiło tak wielkiej różnicy...

(S)



c.d. ze strony obok

kapustą podawane z czystym barszczem. Najważniejszą rybą jest karp – faszerowany, w galarecie, smażony. Przyrządza się dużo pierożków z grzybami, kapustą, makiem i jabłkami. — *My, Polacy, nie dajemy się ponieść nowej modzie bez opłatka i choinki. Chronimy tradycje naszej Ziemi Wileńskiej, naszych praojców i pradziadów, bo są one unikalne i najpiękniejsze w świecie. Główne miejsce na świątecznym stole zajmuje opłatek, którym zebrani się przełamują mają i po odmówieniu modlitwy składają sobie życzenia. Modlitwę rozpoczyna najstarsza osoba w rodzinie. Przy wigilijnym stole jedno nakrycie jest wolne, czeka na podróżnego. Po kolacji nie sprząta się ze stołu, gdyż według wierzeń, w nocy zasiadają do stołu aniołowie i dusze zmarłych. Dopiero z rana można zebrać ze stołu. Świąteczny wieczór w domach wileńskich kończy się zazwyczaj wspólnym śpiewem kolęd i pójściem na Pasterkę.*

Swoje świąteczne tradycje ma również szkoła w Egliszkach. W czasie Adwentu organizowane są rekolekcje, spowiedź i msza św. Katechezę dla uczniów, nauczycieli i rodziców prowadzili tu ojcowie franciszkanie i dominikanie pracujący w Wilnie, oo. joanicy z Towarzystwa Chrystusowego, księża ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i wielu innych. Inną tradycją jest organizowanie w Adwencie spotkania opłatkowego i jasełek, na które do szkoły zaprasza się gości. Księża święcą opłatki, którymi potem, składając sobie życzenia, dzielą się goście, uczniowie i nauczyciele.

Mój przyjaciel Anioł

c.d. ze strony 29

Bożego Narodzenia. Nawet „anielski” kicz uosabia doskonałość, harmonię, łagodność i dobro, cechy, które chcielibyśmy widzieć i u siebie, i u innych. Z charakteru aniołów wywodzimy wyrażenia „anielska cierpliwość”, „anielska dobroć”, o kimś, kto uczynił dla nas coś dobrego mówimy „anioł nie człowiek”, do osób, które darzymy uczuciem zwracamy się „Mój aniele”, do dziecka – „Mój aniołku, aniołeczku”. Wszystko, co w dzisiejszych, mało łagodnych czasach, łagodzi nastroje, warto kultywować.

Zwoją więc bliscy anioły z całej Europy i nie tylko. Każdy ma swoją historię, jak choćby ten niebieski na ścianie u Krystyny, która zauważyła go w jednym z krakowskich sklepów. Nie kupiła, a potem przez kilka godzin nie myślała o niczym innym, więc wróciła, ale... anioła już nie było. Jakież było jej zdziwienie i radość, kiedy dostała go pod choinkę od siostry, która, jak się okazało, wróciła w tajemnicy do sklepu... — *Bo to nie my wybieramy anioły, ale one nas...* — podsumowuje Janusz Trojan. Ogród Trojanów wybrały na mieszkanie dwa ich największe, kamienne anioły, lustro zdobią te maciupkie, centymetrowe.

Lidię wybrał natomiast anioł z obrazu w naszej rybnickiej galerii... Przed kilku laty rodzina Krynickich miała ulubionego białego kota, który został poraniony przez psy i nie udało się go uratować. Jakiś czas po tym smutnym wydarzeniu pani Lidia wstąpiła do galerii i zobaczyła obraz, na którym anioł prowadzi na smyczy białego kota ze skrzydełkami... Czyż mogła go nie kupić?! Z nauki Kościoła wynika, że nie tylko każdy z nas ma Anioła Stróża, ale ma go każdy naród, również Polska bo „... *Bóg chce, by Anioł czuwał nad powierzonym sobie Kościołem*”, jak czytamy w modlitewniku „Nabożeństwo do Anioła Stróża Polski”. Czy swojego anioła mają nasi „bracia mniejsi”? Zapytany kiedyś przez dzieci czy zwierzęta mają duszę, ojciec Leon Knabit odpowiedział: — *Mój kot ma...* Może mają również Anioła Stróża, tyle, że mniejszego? Warto o to zapytać nasze ulubione zwierzę w wigilijną noc...

Matki to aniołowie na praktyce



U Krynickich wita nas zawieszona nad wejściowymi drzwiami, podarowana przez dzieci, tabliczka z napisem *Uwaga! Nisko latające anioły!* Mimo ostrzegającej formy, treść hasła nastawia gościa od razu pozytywnie i przyjaźnie. I jeżeli nawet w tym domu anioły latają, co jest zresztą wielce prawdopodobne, robią to bardzo dyskretnie... Kolekcja, choć większa, jest bardziej skupiona niż u państwa Trojanów. Głównym siedliskiem aniołów jest biblioteka, gdzie przygotowano dla nich specjalne półki. Tu „mieszka” również anioł największy, nie tylko w sensie gabarytów, archanioł Michał. Ale anielskie wyobrażenia są również w kuchni, w salonie na ścianach i kominku oraz w sypialni, gdzie wisi m.in. wizerunek kociego Anioła Stróża. Również wiele domowych sprzętów ozdobionych jest anielskim motywem, zaś tylnego wejścia do domu strzeże drugi, mniejszy od bibliotecznego, archanioł Michał.

Obok kilkuset anielskich eksponatów, pani Lidia posiada zbiór tematycznych publikacji: od albumów sztuki, bo przecież anioł przez całe wieki był niezwykle wdzięcznym obiektem zainteresowań artystów, poprzez rozważania teologiczne i filozoficzne o istocie tego zjawiska, świadectwa spotkań ludzi z aniołami aż do skarbczyków zawierających modlitwy do aniołów. Bo wymiar religijny, duchowy anielskiego kultu, od momentu zetknięcia się z owym obrazkiem z Aniołem Stróżem i dziećmi, jest dla niej bardzo ważny. Chce też wiedzieć więcej o obiekcie swoich zainteresowań, a angelologia to temat niezwykle rozległy i pasjonujący, wpisany na trwałe w naszą chrześcijańską tradycję. W Polsce znawcą tematu jest filozof z wykształcenia, od lat 30. angelolog Irena Trzczińska-Frühlingowa, autorka kilku anielskich publikacji „Anioł w poezji”, „O aniołach”, „W anielskim cieniu” i „Skarbiec anielski”, dzięki którym swoją wiedzę angelologiczną poszerzyła również niżej podpisana. Ale na rynku wydawniczym nie brak również innych pozycji, jak choćby wydana w tym roku, wspomniana już na początku książka o Tomasza Ważnego CM „Anioły – pomocnicy Boga, przyjaciele ludzi”. I niech tak zostanie... (R)

* *Tymi słowami przyjaciółki aniołów wznoszą toast na urodzinowych czy imieninowych uroczystościach.*

Podobno było tak... Kiedy urodził się Jezus, do stajenki oprócz ludzi i zwierząt, z pokłonami i darami chciały przyjść również drzewa – oliwka, palma oraz choinka, ale ta ostatnia wyszydzana przez swoich „kompanów” za ostre „jęgły” i silną woń, bała się wejść. Drzewo oliwne dało Jezusowi oliwki, palma – liść do ochrony przed słońcem i wiatrem, a zasmuconą choinkę zobaczył anioł i postanowił jej pomóc. Poprosił więc gwiazdy, by spadły z nieba i ozdobiły drzewko. Tak też się stało, a na jego czubku miejsce znalazła największa i najjaśniejsza gwiazda, która tej nocy niespodziewanie pojawiła się na niebie. Dziś już wiadomo dlaczego – wraz z narodzeniem człowieka na niebie zapala się jego gwiazda, a skoro tej nocy w Betlejem urodził się „król królów”, jego gwiazda musiała być wyjątkowa. Kiedy więc świecąca tysiącem gwiazd choinkę zobaczył mały Jezusek, aż klasnęła w rączki. Od tego czasu w święta, w każdym domu pojawia się oświetlona choinka, a dzieci cieszą się tak, jak wtedy Dzieciątko. Taką historię opowiedziała zasłuchanym maluchom Anna Stroncdek, jedna z prowadzących warsztaty „Przybieżeli do Betlejem...”, jakie przed świętami odbyły się w boguszowickiej placówce. Ślęczka Roku opowiadała też o swojej Wigilii i choince, którą ubierano 24 grudnia, a świece zapalano dopiero po „wieczery” od ognia ze świec umieszczonych na adwentowym wieńcu. Wtedy wspólnie śpiewano kolędy, a następnie świece gaszono, gdyż, jak mówiła A. Stroncdek „choinka mogła się chyć i zgoreć”. Na drzewku wieszano piernikowe ciastka o różnych kształtach, których zapach nie pozwalał dzieciom spać, więc te chętnie zakradały się i pałaszowały smakowite ozdoby: — *Co noc jedna się traciła*. A. Stroncdek pokazywała też dzieciom, jak po świętach wykorzystywano choinki, by robić z nich mątwki, czyli

O choince pod choinką

Czy drzewko, bez którego nie wyobrażamy sobie świąt, jest obecne w naszych domach tylko dlatego, że „wygrało rywalizację” z drzewem oliwnym i palmą? Pewnie nigdy się nie dowiemy, ile prawdy jest w tej opowieści, którą usłyszeli uczestnicy bożonarodzeniowych warsztatów w Boguszowickiej Skarbnicy Dziedzictwa Kulturowego Małych Ojczyzn.



Najpierw uczyli się nauczyciele.

Zdjęcia: s i arch. org.

„Warsztatowicze” ze swoimi świątecznymi pracami i ich opiekunowie.

prezenty. Przyglądała się też, jak uczniowie wykonywali ozdoby świąteczne nietypową techniką origami. — *Ale mam fajnego „ajolka”* — mówi Kinga z SP nr 18, wyraźnie dumna z papierowego anioła, którego wykonała pod czujnym okiem nauczycielki kształcenia zintegrowanego Katarzyny Nowaczyk. Dzieci tworzyły też niepowtarzalne choinki oraz świece, ale nie tylko. Monika Kustra ze Śląskiego Centrum Kreatywności

c.d. na stronie 42

popularne „rogolki”. Radziła też, by były grzeczne, szanowały rodziców i dziadków, a wtedy na pewno dostaną od „Dzieciątka” wymarzone

XXII Konkurs Gawędziarzy

Gizdy i chachary...

Pięknie przystrojone stoły i zapach wigilijnych potraw – to członkinie kół gospodyń wiejskich z Rybnika–Popielowa i okolicznych gmin częstowały wigilijnymi przysmakami gości przybyłych do Teatru Ziemi Rybnickiej na galę Konkursu Gawędziarzy, przypominając, że święta tuż, tuż...

W tegorocznych przesłuchaniach do konkursu organizowanego przez Rybnickie Centrum Kultury wzięło udział niezbyt wielu chętnych, ale absolutnie

Roku, senator RP, red. Maria Pańczyk, aktor Józef Polok i autor popularnych tekstów „śląskoznawczych” Marek Szołtysek, udało się wyłowić kilka

„gawędziarskich” perełek. Podobnie jak członkowie jury, tak i organizatorzy konkursu starają się w tej formie popularyzować gwarę, tradycje i dzieje Małej Ojczyzny, umacniając poczucie śląskiej tożsamości. W kategorii młodzieżowej wyróżnienia przyznano Annie Lenczyk z Bluszczowa oraz Rafałowi Piątkowi i Szymonowi Stabli reprezentującym Zespół Szkół Technicznych z Rybnika. Ich opowiedziana w duecie gawęda przekonująca, że dzisiejsza młodzież to nie zawsze *gizdy* i *chachary*,

c.d. na stronie 40



Szymon Stabla (z lewej) i Rafał Piątek – laureaci nagrody publiczności. Zdj.: r





Świętujący jubil



Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń, w tym dla śpiewającej w zespole od początku jego istnienia Otylii Skoniecznej.

Młodzi śpiewem

— Są bardzo żywiołowi i otwarci. Chętnie pojawiają się na próbach, a każdą nieobecność usprawiedliwiają. Widać, że kochają to co robią, a ja czerpię energię z pracy z nimi — mówi Mirela Szutka. O kim? Nie o pełnych zapału nastolatkach, ale o nieco bardziej zaawansowanych wiekiem członkach chóru „Concerto”, który obchodzi właśnie 30-lecie działalności.

Podczas jubileuszu zorganizowanego w Domu Kultury w Boguszowicach, który od lat patronuje chórowi, jak na prawdziwe urodziny przystało nie zabrakło gości oraz prezentów, oczywiście muzycznych. Począwszy od poezji śpiewanej w doskonałym wykonaniu Katarzyny Kowalczyk z towarzyszeniem Jarosława Hanika, poprzez muzykę gospel wyśpiewaną przez zespół „Cantate” z DK z Boguszowic i młodzieżowe brzmienie „Adagio” z ZSP nr 3, a na ludowych, a nawet gwarowych utworach skończywszy. „Przydź na jubel do Mireli, wszyscy już tam siedzą, przydź jeszcze inni goście ino obiod zjedzą...” – śpiewali chórzyci prowadzonego przez Krystynę Lubos chóru mieszanego „Seraf”, zaprzyjaźnionego z jubilatami.

Tego wieczora na ręce dyrygentki „Concerto” Mireli Szutki złożono moc życzeń i kwiatów, a z gratulacjami przybyli poseł Grzegorz Janik, dyrektor ZSP nr 3 Grażyna Szynol, przedstawiciele rad dzielnic oraz rybnickich

chórów: — *To, że jesteście z nami w ten śnieżny wieczór, bardzo wiele dla nas znaczy* — mówiła dyrygentka. Wśród gości były też Janina Wystub, która przed laty prowadziła, wtedy jeszcze chór „Senior”, oraz Hanna Przeliorz, żona zmarłego w marcu tego roku Jerzego Przeliorza, który przez 18 lat prowadził zespół, a wcześniej razem z żoną przez wiele lat śpiewał w zespole „Śląsk”. I to on zreformował chór wprowadzając czterogłos i proponując nowe aranżacje pieśni religijnych i ludowych. A tego wieczora jubilaci dedykowali niezapomnianemu dyrygentowi pieśń „Ojcowski dom” i złożyli podziękowania Hannie Przeliorz. Po J. Przeliorzu dyrygentką pałeczkę przejęła M. Szutka, która prowadzi zespół od 4 lat. Ona też zaproponowała zmianę nazwy z „Senior” na „Concerto”, by, jak mówi, zachęcić do śpiewania również młodszych. M. Szutka związana na co dzień z ZSP nr 3, prowadzi też młodzieżowe zespoły „Adagio” i „Cantate”, a świętujące 30-lecie istnienia „Concerto” liczy obecnie 23 chórzystów z Boguszowic Osiedla, Boguszowic Starych i Gotartowic. Najstarsza osoba ma 83 lata, najmłodsza 50. Od początku w chórze śpiewa Otylia Skonieczna, która była jedną z współzałożycielek zespołu, mającego swoje początki w kole emerytów i tego wieczora została uhonorowana złotą odznaką PZChIO. Odznaczenia wręczono też innym chórzystom, a dyrektor DK Cezary Kaczmarczyk mówił o pasji, którą realizują członkowie „Concerto” i dojrzałości, która pozwala im na każdym etapie czerpać radość z życia i dawać ją innym. Choćby podczas takiego koncertu jak ten jubileuszowy... (S)

Marzenia przychodzą z wizytą

Tak naprawdę nie wiemy ile mają lat, co robią, skąd pochodzą. Wiemy, że poszukują zmiany i ją znajdują. I co wtedy? Bohaterki spektaklu „Wizyta”, czyli pięć młodych dziewczyn opowiedziały, o tym na scenie Domu Kultury w Boguszowicach. Jedna z nich mówi ... *marzenia nie pukają do drzwi*.

Dlatego należy je szeroko otworzyć. Tak właśnie zrobiły debiutantki z Młodzieżowego Teatru „Supel” działającego w Domu Kultury w Boguszowicach. Realizują w ten sposób swoje sceniczne pasje i marzenia, a pomaga

im w tym Izabela Karwot, reżyser „Wizyty” – spektaklu na podstawie utworu Ingeborgi von Zadow. Cztery licealistki z Boguszowic i jedna studentka z Chwałowic – Kamila Kaczmarczyk, Agnieszka Zmarzły, Katarzyna Wójtowicz, Marta Kołodziejska i Martyna Fojcik opowiedziały historię o stabilizacji, poszukiwaniu odmiany i tęsknocie za czymś nowym: — *Co ja mogę za moje marzenia, przychodzą kiedy mają ochotę* — mówi jedna z bohaterek. Ale „Wizyta” to przede wszystkim opowieść o tym, jak reagujemy, kiedy oczekiwana zmiana następuje – pojawia się strach, zazdrość, niepokój... To

bardzo refleksyjna i kameralna sztuka, dobrze zagrana, co, zważywszy na aktorski debiut i krótki czas pracy nad sztuką, warte jest odnotowania. W realizacji spektaklu nie ma rolę odegrało światło i dźwięk, nad którymi czuwali Tomasz Paszenia i Tomasz Poremski.

Młodzi ludzie z „Supla” już przygotowują kolejną sztukę, tym razem będzie to „Creeps” Lutza Hübnera. Póki co mają za sobą pierwszy, ale z pewnością nie ostatni występ, bo marzą o scenie. A kiedy marzenia przychodzą z wizytą... (S)



Debiutantki występ młodych rybniczank na scenie DK w Boguszowicach spotkał się z ciepłym przyjęciem publiczności.

Zdj.: s.

Jazzu różne oblicza...

Pęknięte struny i pałeczki perkusisty – oj działo się, działo... W Domu Kultury w Chwałowicach pojawiły się „Dzikie koty” ze swoją „Pumą”, a publiczność miała niepowtarzalną okazję wysłuchać wyjątkowej mieszanki jazzu z nietypowymi dźwiękami wprost z telefonu komórkowego czy piłkarskiego gwizdka. A mówimy tylko o dwóch pierwszych koncertach tegorocznego SJM. Na kolejnych było równie interesująco...

3 in 1

Inaugurujący imprezę koncert „3 in 1” w DK w Chwałowicach był nowoczesny za sprawą zespołu „Muariolanza”, jazzowo-funkowy – dzięki „Wild Cats” i radosny w trakcie „Nocy Jazzowej”, kiedy pierwsze skrzypce grali jazzmani oraz... polscy piłkarze, którzy tego właśnie wieczoru wywalczyli awans do ME. Jak mówił szef chwałowickiej placówki Michał Wojacek, występ „Muariolanzy” z charyzmatycznym gitarzystą Mariuszem Orzełowskim był odmienny od prezentowanych dotychczas w DK w Chwałowicach: — „*Muariolanza*” odkrywa nowe oblicza jazzu. To podróż po świecie muzyki jazzowej i ogromnej przestrzeni ambientu. Atrakcją są też wizualizacje komputerowe, to kolejny znak czasu, kiedy muzyka łączy się z obrazem. Występ wzbogacony wieloma efektami komputerowymi i psychodelicznymi

dźwiękami pokazał, że jazz można „podawać” i „degustować” na wiele sposobów. A na „deser” zagrały „Wild Cats” serwując funky i fusion w najlepszym wydaniu, z gwiazdami polskiej sceny jazzowej. A skoro „Dzikie koty”, to nie mogło zabraknąć doskonałego gitarzysty Krzysztofa „Pumy” Piaseckiego i utworów o kocich tytułach jak „Kotostrofa”, „Cat’s blues” czy „Miauuu rację”... I z pewnością miał rację każdy kto ten wieczór spędził w Domu Kultury w Chwałowicach, że o wieczornym „jam session” z piłkarskim sukcesem w tle już nie wspomnimy ...

Morze jazzu

Podczas tegorocznej edycji SJM prawdziwe morze jazzu dotarło nie tylko do sali widowiskowej Domu Kultury w Chwałowicach i na scenę Rybnickiego Centrum Kultury, ale także do tamtejszej galerii, gdzie odbył się wernisaż prac młodej artystki Beaty Tomas.

Beata Tomas jest absolwentką wychowania plastycznego cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. Na co dzień pracuje w Domu Kultury w Chwałowicach i organizuje wydarzenia kulturalne w regionie. Jak sama mówi, sztuką zajmuje się z pasji. Uprawia malarstwo, grafikę, rysunek, a także instalację oraz fotografię artystyczną i reporterską. Brała udział w wielu wystawach zbiorowych, zdobywała nagrody

i wyróżnienia w amatorskich konkursach plastycznych. Wystawa jej prac zaprezentowana w RCK, łączy w sobie dwa cykle: malarski – „Iluminacje” oraz graficzny – „Jam sessions”.

Motywy morskie i tematyka jazzowa od kilku lat towarzyszą artystce, która właśnie te elementy poddaje indywidualnej interpretacji. Cykl grafik wykonanych techniką druku wklęsłego, zainspirowany został atmosferą koncertów jazzowych oraz magicznymi postaciami spowitymi kłębami dymu i obnażonymi przez światła reflektorów. Beata Tomas wykorzystuje różnorodne, często eksperymentalne faktury, nawiązując do osobistych fascynacji jazzem, ludźmi jazzu oraz kształtem i dźwiękiem instrumentów charakterystycznych dla tego gatunku. Morze to druga obok jazzu, inspiracja artystki. Najnowszy cykl obrazów olejnych inspirowanych motywami morskimi został również zaprezentowany w galerii RCK. — *Bardzo lubię morze. Fascynują mnie barwy, refleksy świetlne, klimat mgieł i bezkres morza. Wszystko co niedopowiedziane, tajemnicze* — przyznaje.

Wernisaż prac Beaty Tomas był przedsmakiem jazzowej uczty, jaka czekała na miłośników tego gatunku podczas pierwszego w RCK wieczoru „Silesian Jazz Meeting”. W pierwszej części koncertu na scenie pojawili się muzycy z grupy „Full Drive II”. Kwartet w składzie Marek Napiórkowski (gitara), Robert Kubiszyn (bas), Krzysztof Dziedziec (perkusja) oraz mistrz saksofonu, Henryk Miśkiewicz zagrał utwory ze swojego najnowszego krążka. — *To ostre, mocne, niemal rockowe granie, utwory przede wszystkim napisane przez twórców kwartetu, ale również światowe standardy* — mówił Paweł Sztompke, dziennikarz polskiego radia, który poprowadził dwa jazzowe wieczory w RCK. I rzeczywiście, muzycy wykonali kompozycje dynamiczne i porywające, sięgając nie tylko do standardów jazzowych, ale również do twórczości kompozytorów młodego pokolenia, a nawet do muzyki klasycznej. Były też tematy zaczerpnięte z twórczości Stevie Wondera oraz sentymentalna kompozycja „Sweet Soniola”, którą H. Miśkiewicz zadedykował wnuczce Sonii.

Sporą dawkę mocnego, współczesnego jazzu zaproponowali również artyści, którzy na scenie pojawili się w drugiej części koncertu. Znany i ceniony rybnicki

c.d. na stronie 37

Beata Tomas na tle jednej ze swoich „morskich” prac.

Zdjęcia: d



„Wild Cats” z gwiazdami polskiej sceny jazzowej pokazały muzycznego pazura...

Zdj.: s

... a muzycy z „Full Drive II” zaproponowali ostre, niemal rockowe brzmienie.



Nr 12/438, grudzień 2007



flecista jazzowy Krzysztof Popek zaprosił do współpracy amerykańskich muzyków – Stephena Scotta (fortepian), Victora Lewisa (perkusja) i Cameroną Browną (kontrabas) oraz znakomitego polskiego trębacza Piotra Wojtasika. — *To pierwsza liga jazzu, a używając terminologii lotniczej, to prawdziwe „F16” tego gatunku* — komplementował międzynarodowy kwintet Paweł Sztompke. Muzycy przedstawili nowy program, z którym już następnego dnia udali się do Budapesztu, a potem do Wiednia, Wrocławia i Chorzowa. — *Po krótkiej trasie koncertowej, chcemy nagrać płytę, która prawdopodobnie ukaże się wiosną przyszłego roku* — zapowiada K. Popek.



Klasyk Krzysztof Jabłoński i improwizator Adam Makowicz.

Na chwałę bożą i... dwa fortepiany

Trzeci dzień SJM zakończył wspaniały, długi wieczór w **Teatrze Ziemi Rybnickiej**. W pierwszej części „na chwałę Boga” śpiewała porwująco Ewa Uryga, wykonując kilkanaście utworów *gospel* i *negro spiritual*, a także z repertuaru Stevie Wandera. Towarzyszyła jej obiecująca młoda wokalistka Marta Król oraz zespół w składzie: znakomity gitarzysta basowy Darek Ziółek, pianista Piotr Wrombel, Grzegorz Poliszak na perkusji i Thomas Sanchez na kongach. W programie „The music of God” Ewa Uryga prezentuje zdecydowanie emocjonalny stosunek do wykonywanych utworów, co sprawia, że jej interpretacja ma charakter bardzo osobistej modlitwy, wykonywanej zresztą potężnym głosem o wielkiej skali. Artystka zaprezentowała też spore umiejętności pedagogiczne, zachęcając, z powodzeniem zresztą, do wspólnego śpiewania.

Niezwykle oryginalny, wspólny, projekt muzyczny przedstawili dwaj wspaniali pianiści, jedni z najlepszych na świecie w swoich kategoriach: klasyk, laureat Konkursu Chopinowskiego z 1985 roku Krzysztof Jabłoński i muzyk jazzowy Adam Makowicz. Obaj w swoim czasie związani ze Śląskiem – Jabłoński poprzez katowicką Akademię Muzyczną, której jest absolwentem, Makowicz dzięki edukacji w rybnickiej szkole Szafranków i pierwsze zauroczenie jazzem za sprawą Czesława Gawlika, obaj na stałe związani z kontynentem amerykańskim. Inspiracją niezwykłego duetu na dwa fortepiany była muzyka Fryderyka Chopina, głównie niedługie preludia, których najpierw słuchaliśmy w wykonaniu klasycznym, a następnie jazzowe improwizacje na ich temat mistrza Adama. Krzysztof Jabłoński z rozbawieniem słuchał jazzowych wersji, bo jak powiedział, o ile wie, co sam będzie grał, nigdy nie wie, jak do tematu podejdzie Makowicz. A mistrz Adam grał jak zawsze z lekkością i radością, zaskakując puentami. Obaj pianiści zagraли również dwie kompozycje Adama Makowicza inspirowane Chopinem, a publiczność miała rzadką okazję widzieć jak A. Makowicz gra... z nut. Poza tym K. Jabłoński zaprezentował się dodatkowo w

W trakcie koncertu, młodzi artyści wykonali kilkadziesiąt utworów spirituals i gospels. Zdj.: d

kilku utworach Chopina z brawurą, ale i wrażliwością danymi tylko najlepszym. A. Makowicz przedstawił też utwory jednego ze swoich mistrzów, amerykańskiego pianisty jazzowego Errola Garnera, zaś drugi bis zadedykował obecnemu na sali Czesławowi Gawlikowi.

Prowadzący koncert dziennikarz muzyczny i znawca jazzu Paweł Sztompke wiele dobrego powiedział o tegorocznej edycji SJM: programie, w którym było miejsce na główny nurt jazzu, jego bardzo współczesną odmianę, a na zakończenie – obrzeża gatunku. Z satysfakcją wyraził opinię, że jest jeszcze taka publiczność, takie imprezy i miejsca, które nie uległy „dodaizacji” kultury... Zaś dyrektor Rybnickiego Centrum Kultury, które jest organizatorem imprezy (wraz z DK w Chwałowicach), Adam Świerczyzna dziękował miastu za jej wsparcie finansowe.

Szatan też śpiewa gospels

— *Kończy się okres walki dobra ze złem. Szatan śpiewa gospels!* — mówił prof. Andrzej Schmidt, wykładowca historii jazzu na Akademii Muzycznej w Katowicach, żartobliwie nawiązując do nazwiska jednego z wykonawców, którzy wystąpili podczas I Silesia Gospel Festival.

Tegoroczny Silesian Jazz Meeting został wzbogacony o koncert muzyki mającej swój rodowód w XIX-wiecznej kulturze czarnoskórych mieszkańców Ameryki Północnej. Podczas pierwszej edycji Silesia Gospel Festival, zorganizowanego wspólnie przez Śląskie Centrum

Muzyczne „Muzyka i Ruch”, Dom Kultury w Chwałowicach oraz Rybnickie Centrum Kultury, wystąpili studenci Instytutu Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach, Chór Duszpasterstwa Akademickiego DAR oraz zespoły – „6 na 6” z Rybnika i „Łaską Zbawieni” z Gliwic. Młodzi artyści wykonali kilkadziesiąt utworów spirituals i gospels – pieśni głoszących chwałę bożą, pełnych nieskrępowanej radości i pozytywnej energii. Całość zaaranżowana została

przez Norberta Blachę – wybitnego muzyka, kompozytora i wykładowcę m.in. w katowickiej Akademii Muzycznej, który pozytywnie odpowiedział na propozycję organizacji festiwalu w Rybniku. — *Co roku w listopadzie organizujemy warsztaty wokalne skierowane do wokalistów, nauczycieli, instruktorów oraz wszystkich osób zainteresowanych wokalem jazzowym i rozrywkowym. Dwa lata temu warsztaty poprowadził pan Norbert Blacha, który zaprosił mnie na koncert muzyki gospel do Katowic. Repertuar koncertu i występujący w nim artyści zrobili na mnie ogromne wrażenie, dlatego zwróciłam się do pana N. Blachy z propozycją zorganizowania podobnej imprezy w naszym mieście* — mówi Ilona Kargul, szefowa Śląskiego Centrum Muzycznego „Muzyka i Ruch” i inicjatorka projektu. Imprezie towarzyszyły warsztaty wokalne, a muzyczna konfrontacja studentów Instytutu Jazzu z rybnickimi wokalistami przyciągnęła do Rybnickiego Centrum Kultury sporą rzeszę wielbicieli „czarnej” muzyki. Trwający ponad dwie godziny występ spotkał się z niezwykle ciepłym przyjęciem publiczności, co dla jego organizatorów będzie z pewnością zachętą do kontynuowania imprezy w kolejnych latach. — *Wciąż poszukujemy nowych form przekazu, chcemy pokazać, że jesteśmy kreatywni, dlatego myślę, że tego typu impreza jest wspaniałą propozycją dla rybnickich melomanów* — dodaje Ilona Kargul.

(r), (S), D,



Carrantuohill gra już od 20 lat!

Jak dobre wino...

Za nimi dwudziesty rok działalności. Dwudziesty i chyba jeden z ciekawszych i bogatszych w artystyczne doświadczenia i wydarzenia. A trzeba przyznać, że jak na scenicznych dwudziestolatków są w znakomitej kondycji. Liczne koncerty w Polsce i w kilku krajach Europy, prestiżowa nagroda Fryderyka, okazałe grono przyjaciół i fanów, a przede wszystkim niezmienna od lat wierność muzyce celtyckiej, świadczą o tym, że muzycy z Carrantuohill są jak markowe wino – czym starsi, tym lepsi...

Na scenę wkroczyli w połowie lat osiemdziesiątych ub. wieku, jeszcze jako „Erys Group”. Ich kolega Erys czyli Erwin Jaworudski (dzisiaj komendant Państwowej Straży Pożarnej w Rybniku) przygotowywał teksty, a grupa specjalizowała się w poezji śpiewanej. Jednak fascynacja muzyką kwartetu „Jorgi” i irlandzkiej formacji „Clannad” szybko dała o sobie znać. Na pierwszy, żorski festiwal Sari przygotowali już recital muzyki irlandzkiej. — *Wtedy nie mieliśmy pojęcia, że będzie to przygoda na dwadzieścia lat!* — wspominają członkowie grupy.

A trwająca dwie dekady przygoda, dla muzyków Carrantuohill była naprawdę fascynująca. Ponad tysiąc koncertów w kraju, Europie i Stanach Zjednoczonych. Występy w pubach i kościołach. W skromnych, ale i w okazałych salach widowiskowych podczas prestiżowych imprez muzycznych. Wszędzie niezwykle ciepło przyjmowani... Bogata dyskografia, kilkadziesiąt podróży, w tym te, o których pamiętają najbardziej – pierwszy wyjazd do Irlandii oraz udział w Międzynarodowym Festiwalu Poetyckim w Los Angeles na specjalne zaproszenie Czesława Miłosa, który wypatrzył muzyków podczas koncertu w kościele św. Katarzyny w Krakowie.

Nowe doświadczenia, znajomości i przyjaźnie, również z wybitnymi artystami i literatami tworzącymi w kraju i poza jego granicami, stały się impulsem do przeprowadzenia muzycznych eksperymentów. Z czasem wzbogacili tradycyjne, celtyckie brzmienie o nowe instrumenty, zaprosili do współpracy popularnych wokalistów, a za dwupłytowy album „Session natural Irish & Jazz” będący połączeniem irlandzkich dźwięków z jazzem otrzymali w tym roku nagrodę Fryderyka. — *Mamy szczęście do spotykania wspaniałych ludzi. Wielu spośród tych, których poznaliśmy na naszej artystycznej drodze, pojawi się dzisiaj na scenie. Niektórzy utwierdzają nas w przekonaniu, że to, co robimy jest dobre i cenne, inni dają nam przystawki do przystawki „kopa”, który jeszcze bardziej motywuje nas do działania* — mówił Dariusz Sojka podczas jubileuszowego koncertu, który do sali Rybnickiego Centrum Kultury przyciągnął tłumy fanów rybnicko-żorskiej grupy.

Carrantuohill rozpoczął świętowanie wiosną tego roku (o koncercie otwierającym jubileusz

oraz gali, podczas której zespół odbierał Fryderyka pisaliśmy w nr 3 i 4 „GR”). W trakcie ostatniego urodzinowego występu zespół przypominał nie tylko klasyczne kompozycje, ale także utwory z najbardziej wokalne i przebojowej płyty „Inis”. Obok Dariusza Sojki, Adama Drewnioka, Zbigniewa Seydy, Macieja Paszka, Bogdana Wity i Marka Sochackiego, na scenie pojawiło się kilkunastu artystów, którzy współpracowali z muzykami w różnych momentach ich kariery. Irlandzki wokalista Bob Byles, który towarzyszył grupie przed kilkunastu laty, Marek Raduli, Krzysztof Ścierański i Robert Czech, którzy zagrali na płycie „Session natural Irish & Jazz”, a także Robert Kasprzycki i Paweł Kukiz, współtworzący krążek „Inis”. Na rybnickiej scenie miała również wystąpić jedna z największych wokalistek jazzowych Urszula Dudziak, która – jak twierdzi „ubóstwia śpiewać z Carrantuohillami”. Infekcja gardła nie pozwoliła artystce na przyjazd do Rybnika, jednak dzięki połączeniu telefonicznemu, U. Dudziak pogratulowała zespo-



Ekspresyjny Paweł Kukiz, Jerzy Illg i Anna Dymna, która czytała irlandzkie wiersze oraz roztańczona „Reelandia” to tylko niektórzy z przyjaciół zespołu, którzy pojawili się na scenie RCK.

Zdj.: d



łowi jubileuszu i obiecała, że wkrótce zawita do naszego miasta.

Muzycy, jak zawsze, zagrali energetycznie i z pasją. Humoru, którego „śląskim irlandczykom” nigdy nie brakuje, dodały zapowiedzi i monologi Kabaretu Młodych Panów, a niezwykle barwną i dynamiczną oprawę taneczną zapewnił zespół „Reelandia” oraz tworzący duet „Celtic Senses” – Dorota Czajkowska i podwójny mistrz Europy w tańcu irlandzkim, Michał Piotrowski. — *Muzyka irlandzka jest z poezją ściśle związana* — mówił podczas koncertu Ernest Bryll – poeta i tłumacz, były ambasador RP w Irlandii. Na scenie pojawiła się również Anna Dymna, która po raz pierwszy zetknęła się z muzykami kilka lat temu, przy okazji Krakowskiego Salonu Poezji. Przy akompaniamencie grupy przeczytała kilka irlandzkich wierszy w tłumaczeniu Stani-



Ona – filigranowa i bardzo otwarta. Żartuje, że gdyby wiedziała, jakie zamieszanie wywołają jej górskie wyprawy, nigdy nie wychodziłaby w Himalaje. On – prowadzi w Jastrzębiu firmę budowlaną i mówi, że zawsze marzył o zdobyciu jej autografu. Oboje wyróżniają się z tłumu. Czym? Przeżyciami – spoglądali na świat z najwyższych miejsc na ziemi...

pierwsza Polka zdobyła Makalu (8468 m). On – Marian Hudek, ma 44 lata i w zeszłym roku po raz pierwszy stanął na szczycie ośmiotysięcznika – Cho Oyu (8201 m), jako uczestnik wyprawy zorganizowanej przez Klub Wysokogórski z Jastrzębia-Zdroju, którego jest członkiem. W maju tego roku zrealizował swoje dziecięce marzenie – stanął na szczycie najwyższej góry świata, Mount Everestu.

Oboje spotkali się w Teatrze Ziemi Rybnic-

kalu”, która będzie przykuwała wzrok widzów TZR aż do **6 stycznia**, pasjonaci gór obejrzeni też dwa filmy. „Przypadki pani Ani” nagradzane na wielu festiwalach, będące relacją z wejścia na Lhotse i refleksją o życiu oraz dramatyczne „Wszystko prawie o wyprawie”, kiedy zła pogoda uniemożliwiła A. Czerwińskiej wejście na K-2 (dwukrotnie osiągnęła wysokość ok. 8000 m). Swoje wyjątkowe slajdy z tegorocznej wyprawy na Mount Everest pokazał też M. Hudek, a publiczność poszerzyła swoją wiedzę na temat tego, jak wiele można przeżyć, ale też jak wiele trzeba poświęcić, by móc realizować swoje pasje i sięgać szczytów.

Mimo, że było to moje kolejne spotkanie z „ludźmi gór” i wydawać by się mogło, że wiem „wszystko prawie o wyprawie”, to determinacja i pasja himalaistów, nie przestają budzić mojego ogromnego podziwu. Słowem „chapeau bas” czyli „czapki z głów” albo, jak mówią nastolatki: „szacun”... (S)

Wszystko prawie o wyprawie

Ona czyli Anna Czerwińska, z wykształcenia doktor nauk farmaceutycznych, taterniczka i alpinistka, autorka książek o tematyce górskiej. Pierwsza – i dotąd jedyna – Polka, która zdobyła „Koronę Ziemi” – najwyższe szczyty wszystkich kontynentów. Uczestniczyła w wielu wyprawach, m.in. na Nanga Parbat (8125 m), Broad Peak (8047 m) i jako

kiej, by opowiedzieć o swoich wyjątkowych przeżyciach i pokazać zapierające dech w piersiach zdjęcia. A jak mówiła A. Czerwińska, wykonanie dobrych fotografii na tej wysokości, kiedy wokół hula wiatr i trzeba zdjąć ciepłe rękawice i wyjąć aparat, do łatwych nie należy. Za to efekty są imponujące ... Tego wieczora oprócz wystawy „3x8000 m. n.p.m. – Mount Everest, K2, Ma-



Anna Czerwińska i Marian Hudek spoglądali na świat z najwyższej góry ziemi.

Zdj.: s



Zdj.: A. Czerwińska

sława Barańczaka, przenosząc publiczność do krainy zielonych łąk, mgieł, legend i początków chrześcijaństwa. Z kolei kilka zabawnych anegdot przytoczył Jerzy Illg z krakowskiego wydawnictwa „Znak”, a energią tryskał Jerzy Owsiak, dzięki któremu zespół kilkakrotnie gościł na festiwalu „Przystanek Woodstock”. Popularny dziennikarz i twórca „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” opowiadał o początkach swojej znajomości z „Tarantulami” (podobno w ten sposób nazywa członków grupy) i o wspólnej podróży po Zielonej Wyspie. — *Oni po prostu znaleźli patent na życie. Wspaniale grają, wydają płyty, przyjaźnią się, a przy tym, niezmiennie od dwudziestu lat czerpią z tego wiele radości!* — mówił Owsiak. Cóż, po prostu szczęściarze... (D)

Poplenerowa aukcja

Plener malarski „Oczyma malarzy...” w czeskich Pietrowicach, w którym latem, obok czeskich artystów, wzięli udział rybniccy plastycy Maria Budny–Malczewska i Krzysztof Duplewski, miał swój dalszy ciąg.

W czasie wieczoru zorganizowanego w zamczku łowieckim w Prstnej, odbyła się aukcja 24 obrazów uczestników pleneru. Wzięły w nim udział władze gminy ze starostą Petrem Trojkiem, przybyli też radni i przedstawiciele urzędu gminy, środowisk twórczych, oświaty i lokalnych mediów oraz mieszkańcy Pietrowic i sąsiednich miejscowości. Aukcji towarzyszył pięknie wydany katalog z reprodukcjami przeznaczonych do sprzedaży prac. Sprzedano prawie wszystkie, a dochód został przeznaczony tradycyjnie na cele dobroczynne, tym razem pieniądze trafiły do szkoły w Prstnej.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z okolicznych szkół z programem artystycznym. Atrakcją wieczoru był występ 14-letniej piosenkarki z rodziny

Starosta Petr Trojek oraz artyści: Renata Filipowa z Pietrowic, Maria Malczewska i Krzysztof Duplewski.

o polskich korzeniach Ewy Farnej, która pierwsze laury zdobyła w polskim programie „Szansa na sukces”. Tym razem śpiewała piosenki w języku czeskim i polskim.

Plener i aukcja odbyły się w tej niewielkiej gminie nie po raz pierwszy. — *Jestem pełna podziwu dla tej małej miejscowości za taką właśnie formę promocji sztuki. Międzynarodowy plener to dla niej spory prestiż, a przy okazji można wspomóc placówkę tego potrzebującą. Warta podkreślenia jest również atmosfera „przygranicznych spotkań” – zarówno letniego pleneru, jak i niedawnej aukcji* — podsumowuje tegoroczną, artystyczną współpracę z Czechami Maria Malczewska. (R)





Gwarowo i kolorowo!

Po raz trzeci w ogóle, a w Teatrze Ziemi Rybnickiej po raz pierwszy, odbędzie się **Turniej Kół Gospodyń Wiejskich, w którym weźmie udział 7 zespołów z Rybnika i okolic.** Panie staną w szranki w 3 konkurencjach: w gwarze śląskiej przedstawią piękno swojej dzielnicy, problemy bezpieczeństwa na drodze oraz program kabaretowy na dowolnie wybrany temat. Szykuje się też dodatkowa atrakcja – prezentacja i degustacja kuchni śląskiej. Jak zapewniam organizatorzy, będzie dowcipnie, gwarowo i kolorowo. **Bilety w bardzo przystępnej cenie po 10 i 5 zł.**

18 grudnia, godz. 17.00

Święta na jazzowo

Świąteczny koncert jazzowy w wykonaniu wokalistki Izy Zając z zespołem. Iza Zając swój styl jazzowy kształtowała m.in. pod wpływem Elli Fitzgerald. Już podczas studiów

w katowickiej AM zdobywała wyróżnienia na festiwalach i konkursach jazzowych. W 2001 roku płyta *Piosenki dla Armstronga* była nominowana do nagrody Fryderyka w kategorii Jazzowy Album Roku, zaś sama artystka w kategorii Jazzowy Muzyk Roku. I. Zając występuje również na deskach Teatru Muzycznego Roma w Warszawie w głównej roli Grizabelli w musicalu *Koty*.

21 grudnia, godz. 20.00

O Betlejem...

...którego nie ma na mapach, traktuje musical bożonarodzeniowy, jaki zostanie wystawiony w TZR. Spektakl przygotowano wspólnymi, lokalnymi siłami Teatru Tara-Bum,

Studia Tańca TZR, orkiestry „szkoły Szafranków” oraz studentów Instytutu Jazzu i Muzyki Estradowej AM w Katowicach. Wyreżyserowania przedstawienia „Tego Betlejem nie ma na mapach”, którego scenariusz napisały Kaja Orszulik i Aleksandra Kotas, podjęła się Iza Karwot.

3 stycznia, godz. 18.00

4 stycznia, godz. 11.30

Uryga i Wodecki śpiewają „Love songs...”



...czyli koncert noworoczny w wykonaniu tercetu na dwa dobre głosy i dobrą orkiestrę – Filharmonię Rybnicką im. braci Szafranków, tym razem pod dyrekcją Sławomira

Chrzanowskiego. Po koncercie, w czasie którego ze sceny płyną same dobre fluidy, wspaniałych nastrojów zapewniony na cały rok!

8 stycznia, godz. 18.00

Flamenco woryginale

Najbardziej hiszpański ze wszystkich hiszpańskich tańców w wykonaniu Any Marii Amalia & Compania Flamenco! Pochodząca z Sewilli solistka naukę flamenco rozpoczęła w 6. roku życia, jest absolwentką Conservatorio Superior Danza w rodzinnym mieście. Wyjątkowo utalentowana, już jako 14-latką asystowała swojemu mistrzowi Manolo León w tworzeniu choreografii najwybitniejszym tancerzom flamenco. Występowała w wielu miastach Europy, a także Japonii i Korei. W 2007 wystąpiła w Aachen na uroczystości z okazji przyznania Nagrody Karola Wielkiego, najbardziej prestiżowej niemieckiej nagrody politycznej, Javierowi Solanie, w obecności laureata i króla Hiszpanii.

11 stycznia, godz. 19.00.

Stare, dobre klimaty...

...czyli zespół „Stare dobre małżeństwo”, który w Rybniku jest zawsze owacyjnie przyjmowany.

Ta kultowa już grupa, wywodząca się z nurtu piosenki studenckiej, przyciąga wyjątkowym klimatem i tekstami poetyckich legend: Stachury, Ziemianina, Wojtka Belona czy Jana Rybowicza. Miłość do „SDM” przechodzi z pokolenia na pokolenie...

20 stycznia, godz. 19.00

Kameralny koncert jazzowy „Wolno”

Koncert promujący płytę pt. „Wolno”. Zespół wystąpi zespół w składzie: Marek Napiórkowski – gitara akustyczna, Michał Tokaj – fortepian, Robert Kubiszyn – kontrabas, Michał Miśkiewicz – perkusja. **Cena biletu: 25, 15 zł**

30 stycznia, godz. 20.00.

„Stolik na pięć osób” wg Zapasiewicza...

...czyli komedia obyczajowa Johna Harta w reżyserii w/w.

Przy tytułowym stoliku planują zasiąść Beata Kawka, Olga Sawicka, Joanna Żółkowska i Beata Chorążyczkiewicz w rolach dawnych przyjaciółek ze szkoły średniej, którym wciąż coś przeszkadza się spotkać i poplotkować. Bohaterki dostały od autora ciekawe osobowości i barwne charaktery. Każda jest inna, niepowtarzalna, ale łączy je wspólne rozumienie świata i podobieństwo w sposobie jego przeżywania. Można się spodziewać, że Zbigniew Zapasiewicz nie wzięłyby na warsztat błahę komedyjkę, co rodzi nadzieję na coś więcej... Spektakl Teatru im. J. Osterwy z Gorzowa Wielkopolskiego.

31 stycznia, godz. 19.00

Program DKF na styczeń

- 07. 01., godz. 20.00 – „WALLANDER: MASTERMIND” (Szw., Norw., Dania, Finl.), reż. Peter Flinth, wyk. Krister Henriksson, Jahanna Sallstrom. Emocjonujący kryminał o detektywie, który tropi zabójcę kobiet.
- 14. 01., godz. 18.00 – „OBŚLUGIWAŁEM ANGIELSKIEGO KRÓLA” (Cz.), reż. i scen. Jiri Menzel Mendel/Mendel powieści Bohumila Hrabala, wyk. Ivan Barner, Oldrich Kaiser, Julia Jentsch. Stara, dobra czeska autoironia; godz. 20.15 – „PIĘKNOŚĆ W OPAŁACH” (Cz.), reż. Jan Hřebejk, wyk. Ana Geislerova, Roman Lukarn. Historia sfrustrowanej mężatki i matki dwójki dzieci, której los podsuwa księcia z bajki.
- 21.01., godz. 19.30 – „PORA UMIERAĆ” (pol.), reż. Dorota Kędzierzawka, w roli gł. Danuta Szaflarska (nagr. aktorska w Gdyni 2007). Wielka kreacja Danuty Szaflarskiej.
- 28.01., godz. 19.30 – „PARĘ OSÓB, MAŁY CZAS” (pol.), reż. Andrzej Barański, wyk. Krystyna Janda (Złoty Lew w Gdyni) i Andrzej Chudziak (Nagr. Dziennikarzy w Gdyni, nagr. w Karłowych Varach). Historia przyjaźni niewidomej poetki Jadwigi Stańczakowej z Mironem Białoszewskim. To chyba najlepszy polski film ostatnich lat! Bilety 10 zł i 15 zł (2 filmy). Karty wstępu i karnety w cenie 30 zł do nabycia w kasie TZR.

Szczegóły: www.dkf.rybnik.pl



Gizdy i chachary...

ukończenie ze strony 34

przypominająca też przysłowie, że ...nie pamięto wół, jak cielęcim był, spodobała się też najbardziej licznie zgromadzonej publiczności i dwaj uczniowie I klasy Technikum Samochodowego ZST otrzymali jej nagrodę. W konkursowych przygotowaniach pomogła im polonistka Krystyna Pierchała.

W kategorii dorosłych pierwszego miejsca nie przyznano, zaś dwa drugie zajęły Agnieszka Rusok z Pstrążnej i Ewelina Kuśka z Jastrzębia Zdroju, która przypomniała z aktorskim zacięciem intrygującą postać miejscowej „artystki” Marianki Podeszwianki. Jury zdecydowało się przyznać również dwa trzecie miejsca, a zdobyły je Krystyna Pisarzowska z Gostyni i Zofia

Przeliorz z Żor. Trzy wyróżnienia natomiast otrzymały Bernadeta Koczwara z Pszowa, Teresa Gacka z Raciborza i Eryka Krawczyk z Osin. Tak więc panie górą!

Gościnnie wystąpił Ślązak Roku 2007 Norbert Klosa, snując nostalgiczna opowieść o ...synkach z *bobreckiego placu*. Pan Norbert jest bardzo wytrwałym gawędziarzem i do konkursu „Po naszymu, czyli po Śląsku” podchodził 11 razy, nim zdobył laur „Ślązaka Roku”. Drugą atrakcją była gwarowa wersja „Zemsty” Fredry czyli „Pomsta”, „śląski musical” z muzyką Katarzyny Gertner i nieco uwspółcześnionym i przystosowanym do rybnickich realiów tekstem.

Gali towarzyszyła też wystawa haftów i prac wykonanych szydełkiem, które można było obejrzeć w galerii „Oblicza”. (r)

Auto od Dzieciątka

We Wilijo każdy poczciwy Ślązok dostaje prezent od Dzieciątka. Ale oczywiście najpierw trzeba o te podarki poprosić w liście. Wyobraźmy więc sobie, że jakiś Ślązok poprosił Dzieciątka o najlepsze auto. Ponieważ jednak w liście nie było marki tego samochodu, więc trochę żartem, trochę serio... spróbujmy pomóc Dzieciątku i rozważmy, jaki powinien być najlepszy pojazd dla Ślązoka. Więc może najlepsze będzie auto...

...niemieckie?

Co? Niemieckie auto? Przecież to jakby nadstawienie drugiego policzka do bicia! Przecież Niemcy przesładowali Ślązoków. No, choćby w czasie Powstań Śląskich czy podczas II Wojny Światowej i nie pozwalali mówić ani po polsku, ani nawet po śląsku. No, a czasy za cesarza Wilhelma, pierwsza wojna.... Nie, nie, prawdziwy Ślązok nie powinien jeździć niemieckim autem.

...czeskie?

Ale pomysł! Przecież Czesi wielokrotnie atakowali i anektowali sobie Śląsk. No... przykładowo w X, XI, XIII i XIV wieku. Ale jakby tego jeszcze było mało, w 1919 roku zabrali nam Śląsk Cieszyński. To jednak nie koniec, bo trzeba przypomnieć, że za komuny czescy celnicy i straż graniczna nie uśmiechali się do nas, gdy przekraczaliśmy granicę w drodze do Austrii czy Włoch... A do tego wrywali batony polskim dzieciom. I to są chyba wystarczające powody, aby nie jeździć czeskim autem.

...włoskie?

Nie! Nie! Nie! Proszę nie sugerować się okolicznością łagodzącą, że Włosi niektóre swoje auta produkują na Śląsku. To przecież nie może nam przyćmić prawdy historycznej, że podczas Powstań Śląskich i Plebiscytu włoski rząd i stacjonujące na Śląsku włoskie oddziały bezczelnie przeciwstawiały się powstańcom śląskim i chciały pozostawienia Śląska w Niemczech. I to chyba wystarczający powód, żeby prawdziwy Ślązok nie jeździł włoskim autem.

...szwedzkie?

Jeżeliby kiedyś jakiemuś Ślązokowi zachciało się kupienia szwedzkiego auta, to również należy mu to odradzić. Czemu? To oczywiste! Podczas wojny trzydziestoletniej w XVII wieku szwedzka armia niszczyła Śląsk. Szwedzcy najemnicy palili śląskie miasta, rabowali Ślązoków... Do dzisiaj można spotkać pozostałe z tego czasu mogiły, przykładowo w Chwałęcicach czy Bujakowie. I jak wobec takich historycznych okoliczności wygląda Ślązok jadący szwedzkim autem?

Jeżeli jakiś poczciwy Ślązok nie może się zdecydować jakim autem jeździć, to niech na wszelki wypadek porusza się piechty albo sztapcugiem

...rosyjskie?

Takie auta Ślązokowi w ogóle chyba nie przyjdą do głowy. Przeszkód przed ich kupowaniem jest tysiące. Oto kilka najdrobniejszych: „Rusy” kradły w 1945 roku zegarki ze „śląskich szufłod”, a potem zamienili nam Katowice na Stalingrad.

...francuskie?

Owszem, Francuzi pomagali nam podczas Powstań Śląskich, ale potem, gdy wybuchła II Wojna Światowa, to wyjątkowo głupio „skorzystał z okazji do siedzenia cicho”. A więc, mimo obietnic, nie pomogli Polsce. To zaś spowodowało, że hitlerowcy zajęli Śląsk w kilka dni i narobili niejednemu Ślązokowi – delikatnie mówiąc – kłopotów. No i czy w takiej sytuacji prawdziwy Ślązok będzie się dobrze czuł jadąc we francuskim aucie? Chyba nie!

...angielskie?

Angielskie auta? Należy zdecydowanie odradzić, bo... Anglicy podobnie jak Francuzi nie pomogli nam w 1939 roku i podobnie jak Włosi byli przeciwko Ślązokom podczas Powstań Śląskich.

...hiszpańskie i inne?

Zdecydowanie ostrzegam też Ślązoków przed jeżdżeniem roztomajtymi innymi podejrzany autami europejskimi, które celowo ukrywają swoje prawdziwe oblicze, aby przypodobać się śląskim szoferom. Tak jest z pewnym rumuńskim autem – które w rzeczywistości jest francuskie oraz z jednym autem hiszpańskim – które z kolei tak naprawdę jest niemieckie.

A co poczciwy Ślązok powinien myśleć o autach francuskich czy niemieckich, to już wiemy!

...dalekowschodnie?

A może auta dalekowschodnich producentów mogłyby się nadawać dla Ślązoka? Odradzam stanowczo takie myślenie i proponuję rozważyć. Przecież Japończycy podczas drugiej wojny światowej popierali Niemców, a Koreańczycy Japończyków. Nie! Nie! W takich autach to Ślązok by sobie tylko gańby narobił!

...amerykańskie?

Rozsądek podpowiada też Ślązokowi, aby unikać aut amerykańskich. Amerykanie po wojnie pozwolili przecież, aby Stalin włączył pod rosyjskie wpływy połowę Europy. No, a jak Śląsk się rozwijał pod „ruskimi rządami”, nie trzeba chyba przypominać. A zatem Amerykanie są współwinowajcami tej usmolonej gospodarki z czasów komuny, która uniemożliwiła zrobienie ze Śląska krainy mlekiem i miodem płynącej. Dlatego jako ganc Ślązok nigdy nie wleza do amerykańskiego auta.

A więc wychodzi na to, że dla prawdziwego Ślązoka nie ma odpowiedniego auta i to jest najprawdopodobniej główna przyczyna, dla której Ślązoki we Wilijo nie dostaną od Dzieciątka żadnego samochodu, a tylko parfiny, binder, fuzeckle, szekulady, a w najgorszym wypadku tytka z oszkrabinami, wągłym i szkorupinami z jajec.

Tekst i fotokopia: Marek Szoltysek





Uniwersytet III Wieku zaprasza na zajęcia do swojej siedziby, przy ul. Sobieskiego 15, tel. 032 755 79 90

Program zajęć na styczeń 2008 r.

- **3.01., czwartek, godz. 11.00** – Muzyka na dobry rok – Bolesław Motyka.
- **7.01., poniedziałek, godz. 10.00** – Dyżur prawniczy – mec. Szczepan Balicki.
- **7.01., poniedziałek, godz. 12.00** – Zajęcia plastyczne – prowadząca M. Budny-Malczewska.
- **10.01., czwartek, godz. 11.00** – „Cogito”: Refleksje i wspomnienia z pobytu w Chinach – Karina Stysz.
- **14.01., poniedziałek, godz. 12.00** – Medycyna niekonwencjonalna – prowadzący Ludwik Semeniuk.
- **16.01., środa, godz. 10.00** – Dyżur prawniczy – mec. Zygmunt Stęchły.
- **16.01., środa, godz. 14.00** – Osteoporoza – dr Danuta Klus.
- **17.01., czwartek, godz. 11.00** – Salon poetycki – prowadzący Jerzy Frelich.
- **17.01., czwartek, godz. 14.00** – Spotkanie solenizantów grudnia i stycznia.
- **21.01., poniedziałek, godz. 12.00** – Zajęcia plastyczne – prowadząca M. Budny-Malczewska.
- **24.01., czwartek, godz. 11.00** – Sztuka okresu „Młodej Polski” – Helena Kisielewska.
- **28.01., poniedziałek, godz. 12.00** – Medycyna niekonwencjonalna – L. Semeniuk.
- **31.01., czwartek, godz. 11.00** – Historia samochodu cz. 2 – Hubert Nowrot.

Ponadto w: poniedziałki 11.00–12.00 muzykowanie: „Andante” – prowadząca Roma Kurowiec; wtorki: szachy, rękodzieła artystyczne; środy i piątki: brydż, wtorki, środy i czwartki: biblioteka.

Zaprosili nas:

- **Rybnickie Centrum Kultury, Teatr MasQuera oraz Spotkania ze Sztuką** na „Nocne Prowokacje II” (22 listopada).
- **Rada Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Śląskiego oraz Muzeum w Rybniku** na konferencję: „W przestrzeni pogranicza. Śląsk – kresy i centrum” (22 listopada).
- **Klub Energetyka** na finisaż XV Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki im. Vincenta van Gogha (24 listopada).
- **Muzeum w Rybniku** na koncert „Karol Szymanowski i muzyka dwudziestolecia międzywojennego” (28 listopada).
- **Dom Kultury w Niewiadomiu** na Andrzejki dla dzieci i młodzieży (29 i 30 listopada).
- **Akademia „Awro”** na wieczór wróżb (30 listopada).
- **Centrum Handlowe „Galeria Śląska – Carrefour”** na pierwsze urodziny centrum (30 listopada).
- **Partnerstwo „Zatrudnienie Fair Play”** na seminarium „Inwestycje w kapitał ludzki w gminach jako czynnik przyspieszenia rozwoju gospodarczego” (3 grudnia).
- **„Galeria Po Godzinach”** na wystawę fotografii Pawła Janczarka „Puchelki” (6 grudnia).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna** na wystawę fotograficzną Zenona Głowiak i Aleksandra Frosa „Nasze wędrowanie” (7 grudnia).
- **Stowarzyszenie Śpiewacze Chór „Seraf”** na pierwszy festiwal poświęcony pamięci Juliusza Rogera (8 grudnia).
- **ZHP Komenda Hufca Ziemi Rybnickiej** na VIII Zjazd Hufca w Szkole Podstawowej w Jejkowicach (8 grudnia).
- **Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża** w Rybniku na uroczyste spotkanie z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa (10 grudnia).

Co powiedzą w Wigilię ...

...koty właściciele zrzęszonych w rybnickim „Stowarzyszeniu Miłośników Kotów Cat Club”, trzeba poczekać do 24 grudnia. Póki co, mrucały i prezentowały swoje wdzięki w Szkole Podstawowej nr 11.

Po raz pierwszy na pokazie pojawiły się koty rasy cornish rex – z Krakowa przyjechała cała kocia rodzinka z czwórką kędzierzawych dzieci, a podziwiano ich „barankowe loki” i uszy jak u nietoperza, nadające im wyjątkowy wygląd (na zdj.). A dzieci niezmiennie zachwycały się długowłosymi persami i łagodnymi olbrzymami – kotami północnoamerykańskimi, maine coonami... Na pokazie prezentowała się też zwyciężczyni Międ-

zynarodowej Wystawy w Łodzi oraz koty, które brały udział w Światowej Wystawie w Bratysławie i zajęły tam pierwsze miejsca. Podziwiano ponad 80 przedstawicieli różnych ras wystawców z Rybnika oraz z Czech i Słowacji. Pomimo ataku zimy pokaz odwiedziło wiele osób, a organizatorzy jak zwykle nie zapomnieli też o bezdomnych kotach z rybnickiego schroniska, dla których zakupiono suchą karmę.

(S)



Kalendarzykowy konkurs rozstrzygnięty

Nie od dziś wiadomo, że warto mieć pod ręką kalendarz. Nawet, a może szczególnie, w naszej redakcji...

Mimo że kalendarzy u nas pod dostatkiem, i tak nie ustrzeżliśmy się błędów i przeoczyliśmy termin kalendarzykowego konkursu, który rozstrzygnięto, zanim ogłosiliśmy go na naszych łamach. Wiemy więc już, że konkurs ogłoszony przez Wydział Promocji i Informacji UM Rybnika, wygrał **Rafał Konsek** z Rybnika, którego projekt pojawi się na kalendarzyku listkowym na 2008 rok. My ze swej strony obiecujemy mieć go na biurku, i często do niego zaglądać, by podobnych wpadek uniknąć...

(S)



O choince pod choinką

c.d. ze strony 34

i Przedsiębiorczości uczyła je wykonywać bombki, łańcuchy i ozdoby ze słomy i kolorowego papieru oraz składać życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne. Łącznie w warsztatach zorganizowanych przez Stowarzyszenie *Korzenie.pl* z grupą inicjatywną powstała przy Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych, wzięło udział ok. 500 dzieci z Boguszowic Osiedla i Boguszowic Starych, m.in. Szkoły Podstawowej nr 18 oraz przedszkoli nr 15, 18 i 20. A pomoc w ich organizacji zaoferowały Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe” oraz Jolanta Deleżuch, Bożena Sobik, Grażyna Prus i instruktorzy z 5 DH „Młode Wilki”. — *Pomysł na organizację warsztatów zrodził się z potrzeby pielęgnowania tradycji i zwyczajów Świąt Bożego Narodzenia oraz roli tradycji we wzmacnianiu więzi rodzimych* — mówi pomysłodawczyni Maria Stachowicz – Polak. — *Przekazywanie tradycji świątecznych jest zadaniem zarówno rodziców, jak i nauczycieli. Żeby jednak uczyć dzieci, najpierw muszą nauczyć się dorośli... Dlatego w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku doradca metodyczny M. Stachowicz – Polak zorganizowała warsztaty „Między wiarą, tradycją i obrzędem Świąt Bożego Narodzenia...” adresowane do nauczycieli. W roli prelegentów oprócz A. Stronczi i K. Nowaczyk, wystąpiły również śląska twórczyni Kazimiera Drewniak oraz miłośniczka koronkarstwa Bożena Zykubek.*

Wszystko po to, by tradycji stało się zadość...

(S)



Pomysłowość i rzetelność, czyli jak pozyskać publiczne i unijne środki

Fundacja Elekrowni Rybnik stara się by jej działania były wielopłaszczyznowe. Liczne koła zainteresowań, regionalne i ogólnopolskie przedsięwzięcia pozwalają dzieciom i młodzieży rozpoznawać, a następnie rozwijać swoje zainteresowania. W ten sposób kształtuje się ich otwartość na świat, zdolność do podejmowania współczesnych wyzwań i samodzielnego decydowania.

Nie można zapomnieć, że wiele przedsięwzięć z dziedziny oświaty, kultury, edukacji czy sportu możliwych jest jedynie dzięki finansowej pomocy Elekrowni Rybnik. Jednak możliwość zdobywania dodatkowych funduszy wyzwoliła w wielu animatorach pracujących w Fundacji chęć realizowania większych i ambitniejszych projektów. Obecnie w Fundacji przygotowuje się poważne, pracochłonne i pomysłowe wnioski, które, jak w poprzednich latach, miejmy nadzieję w ostateczności przełożą się na otrzymane dotacje ze środków

publicznych oraz unijnych.

Obecnie nad wszelkimi projektami czuwa **Alicja Powroźnik**, która jako jedna z pierwszych osób rozpoczęła działania w tej dziedzinie. W 2006 roku wraz z Grupą Inicjatywną ANIMACJE, pracując pół roku na projektem „Globalna troska”, zostawiła w cieniu konkurencję i pozyskała spore dofinansowanie. Pieniądże zostały przekazane na prezentowane w Fundacji spotkania, ukazujące różnorodność kultur pozaeuropejskich (Afryka, Brazylia, Indie), zrealizowane przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach Programu MŁODZIEŻ.

Starania o dotacje publiczne rozpoczęliśmy w 2004 roku, co zakończyło się realizacją dwóch projektów z otrzymanego dofinansowania. Z roku na rok udawało nam się zwiększać pulę realizowanych koncepcji, aż w 2007 roku zrealizowaliśmy w ten sposób 12 projektów. Liczbę należy pomnożyć, bowiem niektóre z nich jak: Festiwal Sztuki Teatralnej

czy publikacja Magazynu kulturalno-społecznego *Zalew kultury* otrzymały w ciągu roku dofinansowania z trzech różnych źródeł. Ciekawym przykładem jest również realizowany przez Karinę Sieradzką, główną inicjatorkę przedsięwzięcia, wniosek dotyczący „Małej Akademii Dziennikarskiej”. Owe starania przełożyły się na dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego INTERREG, którego celem jest wspieranie współpracy przygranicznej, międzynarodowej i międzyregionalnej. W tym przypadku mowa o współpracy z Czechami, która rozwija się niezwykle ciekawie.

Przed nami 2008 rok, a wraz nim ciężka, ale i mobilizująca praca nad kolejnymi projektami, które dotyczyć będą jeszcze szerszych działań związanych nie tylko z kulturą ale i sportem i rekreacją. Mamy nadzieję, że nasza praca przełoży się na kolejne ciekawe realizacje, w których będą mogli uczestniczyć zainteresowani.



Z notatnika strażnika miejskiego

Bez taryfy ulgowej na placu Wolności

Od początku listopada strażnicy prowadzili akcję zmierzającą do ograniczenia łamania przepisów ruchu drogowego na pl. Wolności i przestrzegania znaków, które tam się znajdują. Do tej pory stosowane były jedynie pouczenia, jednak, jak wynika z raportów strażników, nie odnoszą one należytego skutku. Stąd funkcjonariusze zapowiadają, że kierowcy nagminnie łamiący przepisy w tym rejonie będą karani mandatami.

Pod prąd

8 listopada o godz. 19:40 patrol SM zauważył na ul. Sobieskiego pojazd, który nie zastosował się do znaku zakazu wjazdu i skręcił z ul. Łony w ul. Powstańców Śl. Po zatrzymaniu kierowcy, 30-letniego mieszkańca Rydułtów, okazało się, że jest on pod wpływem alkoholu. Na miejsce przybył patrol policji. Badanie alkomatem wykazało 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Po zapasy na zimę

23 listopada w godzinach popołudniowych, jedna z mieszkank Rybnika złożyła doniesienie o włamaniu do jej piwnicy, gdzie składowała zakupy na zimę opału. Interwencję podjął patrol SM oraz policjant. Na miejscu okazało się, że włamywacz dostał się do piwnicy przez okienko. Znajdujący się tam węgiel, zapakował do worków i w ten sposób przygotował się do jego transportu. Został spłoszony i łupu nie zabrał, jednak wkrótce został ujęty. Jak się okazało, w wydychanym powietrzu miał 2,7 promila. Czyżby „wczesny” atak zimy zaskoczył nie tylko drogowców?

Niebezpieczny balkon

24 listopada tuż po 4 nad ranem do komendy SM przybiegła kobieta, która poinformowała strażników, że na jej balkon w kamienicy przy ul. Hallera zawałił się balkon znajdujący się piętro wyżej. Na miejsce udał się natychmiast patrol SM, który zabezpieczył teren. Zawiado-

miono też Centrum Zarządzania Kryzysowego i zarządcę budynku. Sceny jak z amerykańskiego filmu, tylko ofiary mogły być prawdziwe...

Zima zobowiązuje...

W związku z „Akcją Zima” przypominamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami właściciele nieruchomości są zobowiązani m. in. do: uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości udostępnionych do użytku publicznego. Natomiast z chodników przylegających bezpośrednio do nieruchomości, usuwanie błota, śniegu i lodu powinno odbywać się niezwłocznie, zaś innych zanieczyszczeń w miarę potrzeby. Podobnie rzecz się ma z soplami i nawisami śnieżno-lodowymi z dachów budynków. W tej chwili SM będzie jedynie przypominać o tych obowiązkach. Jednak w razie uchylania się od obowiązków, będą nakładane mandaty. Nie dajmy się zaskoczyć zimie i... strażnikowi.

Fr.

Olimpiady Specjalne... grają w koszykówkę...

W hali sportowej Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku odbyła się 5 edycja Regionalnego Turnieju Koszykówki Zunifikowanej Olimpiad Specjalnych. Wzięło w nim udział 9 zespołów, w tym dwa reprezentujące Sekcję Terenową „Fair Play”, która jest pomysłodawcą i organizatorem turnieju. Obie rybnickie drużyny w swoich grupach sprawnościowych uplasowały się na 4 miejscu. Kilka dni wcześniej podobny turniej odbył się w Żorach. Tam zawodnicy sekcji „Fair Play”, startujący w najsilniejszej grupie sprawnościowej, zajęli drugie miejsce. Tuż po zakończeniu rybnickiego turnieju nasza drużyna, reprezentująca tym razem Śląsk, udała się do Olsztyna na 6. Ogólnopolski Turniej Koszykówki Olimpiad Specjalnych, w którym zajęła 3 miejsce. Trenerami koszykarzy „Fair Play” są Iwona Szczepanik i Leszek Swoboda, a partnerami sekcji koszykówki są zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 6 w Rybniku.

...i pływają

Na pływalni elektrowni „Rybnik” odbył się 15. Regionalny Mityng Pływacki Olimpiad Specjalnych. Jego organizatorem była sekcja terenowa „Promyk” działająca przy Szkole Życia w Rybniku. W tych szczególnych zawodach pływackich wystartowało ponad 120 zawodników z 20 sekcji terenowych. Po uroczystym otwarciu, podczas którego nie zabrakło olimpijskich elementów (flaga, przysięga), zawodnicy przystąpili do walki nie tylko o zwycięstwo, ale przede wszystkim ze swoimi słabościami, zgodnie ze słowami przysięgi: „...pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć niech będę dzielny w swym wysiłku...”. Wszystkim startującym towarzyszył doping licznie zgromadzonych kibiców, a po każdym biegu miała miejsce uroczysta dekoracja wszystkich zawodników.



Koszykarki blisko czółówki

Niepokonane we własnej hali w rozgrywkach Ford Germaz Ekstraklasy koszykarki Utex-u ROW Rybnik po 10 rozegranych spotkaniach z dorobkiem 17 punktów (7 zwycięstw i 3 porażki), plasują się na 6. miejscu w ligowej tabeli. Piąta INEA AZS Poznań i czwarty AZS PWSZ Gorzów również mają tyle samo punktów, z tym, że poznanianki rozegrały o jedno spotkanie więcej. Trzeci w tabeli PKM Duda Leszno w 11 rozegranych spotkaniach zgromadził 19 punktów. Tabeli przewodzą niepokonane Wisła Can Pack Kraków i Lotos PKO BP Gdynia. Do konfrontacji tych drużyn dojdzie 16 grudnia w Gdyni. Dzień wcześniej rybniczanki rozegrają spotkanie w Lesznie, a na zakończenie 1 rundy rozgrywek we własnej hali 21 grudnia podejmować będą AZS PWSZ Gorzów. Początek spotkania o godz. 18.00. Wyniki tych potyczek zadecydują, z której pozycji podopieczne trenera Mirosława Orczyka przystąpią do rundy rewanżowej, w ramach której do Rybnika przyjadą m.in. wicemistrz Lotos Gdynia (20 lutego) i mistrz Polski Wisła Kraków (1 marca). To właśnie z tymi zespołami rybniczanki rozegrały w ostatnim czasie spotkania wyjazdowe i choć musiały uznać wyższość swoich rywali, jak na beniaminka, na boiskach rywala pokazały się z dobrej strony, tocząc np. przez 3 kwarty z mistrzyniami Polski wyrównany bój.

Po prawie miesięcznej przerwie rybniczanki ponownie rozegrały spotkanie we własnej, wypełnionej do ostatniego miejsca, hali. Po bardzo emocjonującym pojedynku UTEX ROW Rybnik pokonał INEA AZS Poznań 68:65. W spotkaniu tym najwięcej punktów zdobyły: N. Bell 17, E. Błaszczak 15 (w tym 4 celne rzuty za 3 punkty), H. Merideth 14, i O. Proszczenko 12 (w tym 2 celne rzuty za 3 punkty). W spotkaniu przeciwko INEI rybnickim kibicom zaprezentowała się nowa zawodniczka amerykańska Marquetta Dickens, która zastępuje kontuzjowaną J. Saunders. Amerykanka kontuzji kolana nabawiła się podczas pucharowej potyczki z Inpekem Nitra, przegranej zresztą przez UTEX 55:73. Jednak już w dwóch wyjazdowych spotkaniach w ramach rozgrywek Pucharu Europy Centralnej rybniczanki odniosły cenne zwycięstwa, pokonując Viktorię Koszyce 75:69 i Sokol Hradec Kralove 69:64. Rybniczanki zajmują pozycje lidera swojej grupy.



M. Dickens z prezesem KK ROW Rybnik Adamem Greczyło.

Czek dla „Promyka”

Na kilka dni przed ulubioną datą wszystkich dzieci czyli 6 grudnia, w rolę św. Mikołaja wcieliła się firma C&A, przekazując w prezencie czek na 2 tys. euro rybnickiej Sekcji Terenowej „Promyk” Olimpiad Specjalnych.

Stało się tradycją, że firma C&A wspiera finansowo w okresie przedświątecznym jedną z organizacji pożytku publicznego działających w miastach, gdzie zlokalizowane są sklepy tej sieci. W Rybniku, po konsultacjach z władzami samorządowymi, wybrano klub „Promyk”, jako niezwykle aktywną organizację pracującą z osobami z upośledzeniem umysłowym, spośród których wiele osiąga duże sukcesy sportowe, jak choćby niedawni medalści olimpijczy z Szanghaju.

Symboliczny czek, z zapewnieniem, że „prawdziwe” pieniądze czekają już na koncie, kierownik sklepu sieci C&A w CH Focus Park Teresa Dylińska wręczyła prezes klubu Anecie

Gawrysiak, której towarzyszyło kilkoro zawodników „Promyka”. Obecny na uroczystości był również prezydent Adam Fudali, który wysoko ocenia działania klubu, co zdecydowało o wskazaniu tej właśnie organizacji jako beneficjenta. Anetta Gawrysiak przybliżyła obecnym ideę olimpiad specjalnych jako formę terapii zajęciowej, a jednocześnie forum integracji osób z upośledzeniem umysłowym z resztą społeczeństwa. Sekcja „Promyk” zrzesza osoby niepełnosprawne uprawiające różne dyscypliny sportu: od lekkoatletyki poprzez pływanie, żeglarstwo, gry zespołowe aż do sportów zimowych. Dziękując firmie, jak i miastu za wskazanie klubu, A. Gawrysiak nie kryła, że „Promyk” ma wiele potrzeb i pieniądze bardzo się przydadzą, a zostaną wydane na dofinansowanie zimowego obozu dla biegaczy narciarskich i zakup sprzętu sportowego.

Tak więc worek ze świątecznymi prezentami został rozwiązany...

(r)



Czek w rękach tegorocznych olimpijczyków.

Zdj.: r

Piłkarski Mikołaj

W Gimnazjum nr 11 12 – 20 Hufiec Pracy w Rybniku zorganizował 3. Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej, w którym udział wzięły zespoły Straży Miejskiej, Straży Pożarnej i gospodarz – kadra OHP. Przy okazji piłkarskich potyczek służb mundurowych rozegrano turniej międzyklasowy uczniów Gimnazjum dla Dorosłych. Na zakończenie turnieju kadra OHP zmierzyła się ze swoimi wychowankami. W mikołajkowym turnieju zwyciężyła Straż Pożarna, przed kadrą OHP i Strażą Miejską

Barbórkowe bieganie

239 zawodników, w tym 41 rybniczanki pokonało dystans 10 kilometrów III Biegu Barbórkowego. Jego organizatorem było CRR „Bushido”, a bieg odbył się przy pięknej, jak na grudniową porę, pogodzie. Na półmetku biegu Dorota Ustianowska i Łukasz Skoczyński (oboje z Częstochowy) wywalczyli specjalne premie, a kilkanaście minut później zostali zwycięzcami klasyfikacji generalnej. Najstarszą zawodniczką biegu była Barbara Krakowiak z Trzebnicy (61 lat), najstarszym zawodnikiem Jan Stachowy z Krakowa (78 lat). Zwycięzcami pozostałych kategorii zostali: Mirosław Gołębiwski (klasyfikacja mieszkańców Rybnika), najlepszym „górnikiem” biegu został Mirosław Poleć z KRS TKKF Jastrząb.

Najlepszy szpadzista

W rozegranym w Gliwicach III Pucharze Polski juniorów w szpadzie mężczyzn wspólnie spisali się, zajmując I miejsce, Wojciech Sworowski. W turnieju startowało 91 zawodników reprezentujący kluby z całej Polski. Swoim zwycięstwem Wojtek potwierdził fakt, że jest najlepszym juniorem w kraju. Zawodnik RMKS-u w walkach eliminacyjnych wygrał wszystkie pojedynki i rozstawiony z numerem 1 po eliminacji grupowej, stoczył zwycięsko wszystkie pojedynki pucharowe. Aktualnie po trzech turniejach Pucharach Polski juniorów Sworowski umocnił się w „fotelu” lidera w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski prowadzonej przez Polski Związek Szermierczy. Jego wyniki są bardzo dobrą prognozą na zbliżające się Puchary Europy Kadetów, które odbędą się w Modling (Austria) w połowie grudnia i w lutym przyszłego roku w Bratysławie, gdzie nasz zawodnik będzie reprezentował rybnicki klub oraz miasto.

Jubileusz szermierzy

W auli CKI Politechniki Śl. przy ul. Kościuszki odbyły się uroczystości związane z 80-leciem rybnickiej szermierki. Rozpoczęto od pokazu szermierki historycznej, a swoje umiejętności zaprezentowali również szpadziści RMKS oraz złoci medaliści Mistrzostw Polski z 2007 roku. Obchody zgromadziły wszystkich sympatyków szermierki związanych i zaprzyjaźnionych z klubem, w tym obecnych zawodników i ich rodzin. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło honorowego patrona uroczystości prezydenta Adama Fudalego oraz starosty Damiana Mrowca. Przybył też prezes Śląskiego Związku Szermierczego Jerzy Kubiczek, działacze z zaprzyjaźnionych klubów z Gliwic, Radlina i Katowic, a także prezes RMKS Gabriela Wistuba, Adam Bezeg z Klubu Olimpijczyka, prezes Śląskiej Federacji Sportu Marian Waligóra oraz Maciej Chudzikiewicz, trener kadry narodowej juniorów. Podczas obchodów zostały wręczone okolicznościowe medale, a otrzymali je prezydent Adam Fudali oraz zasłużeni działacze sportowi: Janusz Taranczewski, Arkadiusz Konsek, Krystian Fajkis, Wincenty Mura, Maciej Kołodziejczyk, Adam Bezeg, Leszek Lampert, Zygmunt Parma i Albin Majewski.

Sabina najlepsza!

Kolejny sukces rybnickiej pływaczki! Podczas Międzynarodowego Mitingu Pływackiego Zawodników i Nieśłyszących w Poznaniu, reprezentantka Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego **Sabina Skrzypiec** zwyciężyła na dystansach: 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem zmiennym oraz 200 i 400 m stylem dowolnym. Ustanowiła też dwa rekordy Polski niesłyszących i po raz kolejny potwierdziła, iż jest obecnie czołową niesłyszącą zawodniczką na świecie. Przypomnijmy: podczas sierpniowych Mistrzostw Świata zawodników niesłyszących na Tajwanie, Sabina zdobyła indywidualnie piąte miejsce.

Na co dzień zdolna pływaczka uczy się i trenuje w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu, a jej trenerem jest Maria Gawliczek.

Boksowali w Kosowie

Pod koniec listopada w Prisztinie w Kosowie odbył się IX Turniej Bokserski Seniorów im. Adema Jashara. Uczestniczyli w nim, obok gospodarzy, zespoły z 8 krajów: Albanii, Bośni i Hercegowiny, Słowacji, Węgier, Czech, Grecji i Polski, którą reprezentowali zawodnicy RMKS-u Rybnik. W kategorii do 60 kg sukces odniósł Leszek Tokarz, pokonując w finale wysoko na punkty zawodnika z Kosowa – Liridona Rrukigi. Nasz zawodnik został wybrany najlepszym technikiem turnieju i w nagrodę otrzymał okazały puchar z rąk prezydenta Kosowa. Dobrze wypadli inni rybnicki zawodnicy: w kategorii do 57 kg drugie miejsce zdobył Patryk Cichocki, ulegając w finale na punkty najlepszemu zawodnikowi gospodarzy Mahmudowi Gorda w stosunku 3:2. Trzecie miejsce w kategorii do 75 kg zdobył najmłodszy zawodnik turnieju Piotr Pyra, przegrywając w półfinale z Ismetem Dobratigi na punkty.

Tydzień wcześniej w Sokółce (woj. podlaskie) odbył się Puchar Polski Kadetów. W wadze do 54 kg. zawodnik Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego – Mateusz Serkowski zdobył srebrny medal, ulegając swojemu rywalowi na punkty 2:3 w finale.

Od judo do wu shu.

W Rybnickim Centrum Kultury, przy szczelnie wypełnionej widowni, odbył się II Festiwal Sztuk Walki. Pierwszy zorganizowany został z okazji 10-lecia Centrum Rekreacji i Rehabilitacji „Bushido”, głównego pomysłodawcę festiwalu. Na scenie zaprezentowało się 120 zawodników reprezentujących różne szkoły walki. Pokaz judo prowadził jeden z najbardziej tytułowanych trenerów sportów walki, wychowawca wielu medalistów mistrzostw Polski, Europy i świata – Ryszard Rejdych. Kolejne, niekiedy bardzo egzotyczne dyscypliny zaprezentowali: muay tai, thai boeing (boks tajski) – Tomasz Klamecki, ju jitsu sportowe – Mariusz Wora, taekwon-do – Rafał Poleszak, szermierkę – Krystian Fajkis, योगę – Maria Puls, karate kyokushin – Zbigniew Paliński, tai chi czuan – Antoni Żoczek, grupę Capoeira Artes – Wojciech Gerlich, aikido – Rafał Obrzud, wu shu – Mirosław Barszowski. Swoje dokonania pokazała również Górnośląska Szkoła Sztuk Walki (Kung-fu Wu-Shu, Combat – Kalaki Arcanis). Otwarcia festiwalu uderzeniem w gong dokonała zastępca prezydenta Ewa Ryszka.

Szachowy memoriał

Nauczycielski Klub Szachowy działający przy ZNP w Rybniku, był organizatorem VII Memoriału Władysława Leciejewskiego, twórcy „szachów śląskich”. Turniej ten odbywał się pod patronatem senatora RP Antoniego Motyczki, władz samorządowych Rybnika i powiatu rybnickiego, prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach Kazimierza Piekarsza oraz syna zmarłego przed siedmiu laty W. Leciejewskiego – Zbigniewa, który sam wziął udział w turnieju.

Do szachowych zmagania przystąpiło 27 zawodników, w tym 4 panie. Po zaciętych i ciekawych pojedynkach zwyciężczynią turnieju została Agnieszka Matras, tytułowana zawodniczka MKSz Rybnik. Drugi był Piotr Bobrowski, a trzeci Marek Bitman. Najlepszym juniorem turnieju był Krzysztof Milkowski, który w nagrodę otrzymał z rąk Zbigniewa Leciejewskiego puchar, podobne nagrody otrzymali również pozostali najlepsi zawodnicy turnieju. Miłą niespodzianką sprawiono Piotrowi Bobrowskiemu i Maksymilianowi Piecowskiemu, którzy otrzymali specjalne wyróżnienia za szachową działalność na rzecz rybnickich szachów, w tym popularyzację tej dyscypliny wśród rybnickich przedszkolaków. Sędzią głównym i organizatorem turnieju był, podobnie jak i w poprzednich, edycjach memoriału emerytowany nauczyciel Jan Heliosz.

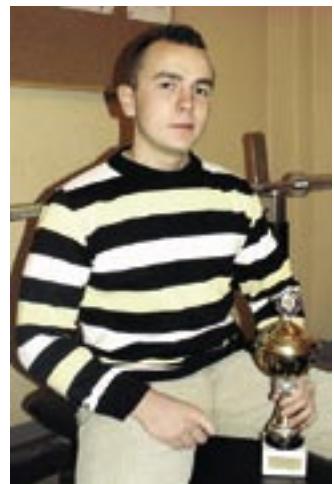


Leszek Tokarz z trenerem A. Jakimczukiem, w środku prezydent Kosowa.



Wyciskanie leżąc

Zawodnik GKS „Pierwszy” Chwałowice Mateusz Matloch ma za sobą niezwykle udany sezon startów w zawodach w wyciskaniu sztangi leżąc. Uczeń I klasy Technikum Gastronomicznego zdobył w tym roku mistrzostwa Europy i świata, zwyciężył w turnieju Pucharu Świata oraz w Międzynarodowych Mistrzostwach Słowacji. Do niego też należy rekord świata w wyciskaniu sztangi leżąc – 150,5 kg. Ustanowił go podczas ogólnopolskiego turnieju w wyciskaniu sztangi. Poprzedni należał do Niemca i wynosił 150 kg. Jego trenerem jest Marcin Herok. Zawodnik i jego wyniki warte są zainteresowania sponsorów, których w tej dyscyplinie sportu, niestety, brakuje...





Pomysł i wykonanie: Kazimiera DREWNIÓK

Konkurs świąteczny

Na rybnicki Rynek przybyli święci patronujący kościołom w naszych dzielnicach, by posłuchać kolęd i adorować Jezusa maleńkiego w ratuszowej stajence.

Zadaniem Czytelników będzie odgadnięcie, z jakich dzielnic święci przybyli, a ułatwieniem jest jednakowy znaczek przypisany danemu świętemu, widoczny również przy diagramach, w które należy wpisać nazwę dzielnicy. Z liter oznaczonych cyframi od 1 do 13 powstanie hasło, które jest jednym elementem odpowiedzi, drugim są nazwy dzielnic. Hasło należy wpisać w dolnym diagramie. Obie odpowiedzi należy wpisać lub wyciąć z konkursu i nakleić na kartkę pocztową i dostarczyć do redakcji pocztą lub osobiście **do 14 stycznia 2008 r.**

Wśród osób, które odpowiedzą prawidłowo, rozlosujemy nagrody przekazane przez sponsorów. ▶

Fundatorom serdecznie dziękujemy!

Rozwiązanie krzyżówki z nr 11 – POLAK Nagrody otrzymują:

- bony towarowe – **KLARA SIKORA** i **HALINA MAZUR** z Rybnika
- karnety – **LIDIA HANAK** i **HENRYK SKIBINSKI** z Rybnika.

Po odbiór nagród z krzyżówki prosimy zgłosić się w terminie najpóźniej 3 m-cy od daty ogłoszenia nagrodzonych.

dokończenie ze strony 45.

Podsumowali RAPS

Na zakończenie tegorocznej edycji programu „Rybnicka Akademia Piłki Siatkowej”, obchodzący w tym roku jubileusz 10-lecia istnienia Uczniowski Klub Sportowy „Osiemnastka” zorganizował turniej siatkówki chłopców. Wszystkim szkołom biorącym udział w programie RAPS wręczono sprzęt sportowych, zaś najlepszych uhonorowano pucharami i dyplomami. Program finansowany w 80% przez Ministerstwo Sportu (resztę kosztów pokryło miasto oraz sponsorzy) pozwolił na realizację w większości szkół podstawowych i w kilku gimnazjach zajęć sportowych z siatkówki w łącznej sumie 6 tys. godzin. Raz w miesiącu organizowane były turnieje siatkówki, naprzemiennie dla dziewcząt i chłopców, a w okresie wakacji letnich odbywały się turnieje siatkówki plażowej.

Założony przed 10 laty UKS „Osiemnastka” mający swoją siedzibę w Szkole Podstawowej nr 18 w Rybniku-Boguszowicach, zrealizował już wiele programów nie tylko sportowych, ale również społecznych i profilaktycznych. Jego założycielami byli nauczyciele oraz rodzice.

DVD marki **GRUNDING**



Placówka dbkredyt w Rybniku,
ul. Sobieskiego 19, tel. 032 429 49 00

Encyklopedia beniaminka

czyli zbiór wiadomości naukowych

Zwierzęta zagrożone gatunki



Księgarnia **ORBITA**,
Rybnik, Rynek 12
tel./fax 032/42 22 604
www.orbita.osdw.pl

2 zaproszenia na obiad/kolację
wartości 60 zł każde



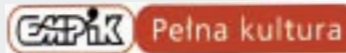
Pizzeria Italiana Rybnik,
ul. Hallera 25,
tel. 32 42 35 757 w. 33

2 karnety na 5 seansów
wartości 50 zł każdy

Jaskinia solna

Rybnik, ul. Chrobrego 25a,
tel. 604 348 203

2 karty prezentowe wartości
75 zł każda



Rybnik, ul. Sobieskiego 18, tel. 42 38 703
CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 75 55 980

Zestaw suplementów:
Pilonyx i Vita Selen

poprawiających jakość włosów, skóry i paznokci,
dostępnych w aptekach i sklepach zielarskich

SANBIOS, ul. Sikory 7, 44-100 Gliwice,
tel./fax 032/23 49 632; 032/23 16 749

4 płyty „Carrantuohill”
„Gramy Wam 20 lat”



www.carrantuohill.art.pl

Kalendarze ścienne
Wydawnictwo & Drukarnia



tel./fax 032/42 80 88
www.grupainfomax.com
rybnik@grupainfomax.com

Rybnik, ul. Sobieskiego 18, tel. 42 38 703
CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 75 55 980



Vikram Chandra,
Święte gry. Wyd. Sonia
Draga, Katowice 2007.

Książka okrzyknięta rewelacją wydawniczą ub. roku i hinduską wersją „Ojca chrzestnego” ze współczesnym Bombajem w tle. Ponad tysiąc stron sensacyjnej akcji, przy tym rzecz świetnie napisana i wciągająca, bardzo dobrze przyjęta przez zachodnią krytykę. Świetny prezent pod choinkę dla osoby, którą chcemy mieć „z głowy” na wiele wieczorów...

Wielka Encyklopedia Gier.
Nr 1/2008. Gry OnLine i Axel
Springer Polska 2007.

Zbiór informacji o grach komputerowych, sukcesywnie aktualizowany o nowości; wydanie z płytą DVD. W książeczce – przewodnik jak z encyklopedii korzystać. Razem z pierwszym numerem użytkownik otrzymuje miesięczny abonament MayClub w serwisie www.gry-online.pl. Encyklopedia zawiera nie tylko opisy gier, ale też inne materiały: screeny, filmy oraz tajne kody! Jeśli już grasz, dowiedz się więcej... Pod choinkę dla *gamemaniaków!*



DVD Labirynt Fauna,
reż. Guillermo del Toro.
Prod. amerykańsko –
meksykańsko – hiszpańsko.
Dystr. Kino Świat.

Nagrodzony 3 Oscarami (zdjęcia, scenografia, charakterystyka) i kilku nominacjami dramat *fantasy* o 12-letniej Ofelii, która z powodu samotności w otaczającym ją realnym, brutalnym świecie, tworzy w wyobraźni swój własny, zapełniony wymyślonymi przez nią fantastycznymi stworami. Krytycy, jak i widzowie byli filmem olśnieni, zarówno w warstwie fabularnej, jak i wizualnej.

CD Poczłtówka do św. Mikołaja
2007. Wyd. Dream Music.

Kolejna, jubileuszowa bo 15, świąteczna płyta, jest częścią szerszej akcji wspierającej budowę i utrzymanie rodzinnych domów dziecka. Usłyszymy na niej zarówno wokalistów i zespoły, jak Justyna Steczkowska, Formacja Nieżywych Schabuff, oraz dziennikarzy i inne znane osoby: Katarzynę Dowbor, Jolantę Fajkowską, Annę Popek, Rafała Olbrychskiego, Odetę Moro-Figurską i wielu, wielu innych. Warto zajrzeć na stronę www.poczłtawkadoswietegomikołajaja.pl



Uchwała Nr 243 / XX / 2007 Rady Miasta Rybnika
z dnia 28 listopada 2007 r.

w sprawie podatku od nieruchomości na rok 2008

na wniosek Prezydenta Miasta, po zaopiniowaniu przez Komisję Finansów,
Rada Miasta Rybnika postanawia:

§ 1.

Roczne stawki podatku od nieruchomości na rok 2008 wynoszą:

1)	od budynków lub ich części:	
	a) mieszkalnych oraz zajętych wyłącznie na potrzeby mieszkalne (od 1m ² powierzchni użytkowej)	0,57 zł
	b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej (od 1 m ² pow. użytkowej)	18,80 zł
	c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym (od 1 m ² powierzchni użytkowej)	8,10 zł
	d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych (od 1 m ² pow. użyt.)	3,82 zł
	e) gospodarczych osób fizycznych (od 1 m ² powierzchni użytkowej)	4,00 zł
	f) od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego (od 1 m ² pow. użyt.)	6,35 zł
2)	od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków komunalnych (od ich wartości)	0,8 %
3)	od budowli pozostałych (od ich wartości)	2 %
4)	od gruntów:	
	a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków (od 1 m ² powierzchni)	0,70 zł
	b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych (od 1 ha powierzchni)	3,50 zł
	c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego (od 1 m ² powierzchni)	0,34 zł

§ 2.

Przez „budynki gospodarcze osób fizycznych” rozumie się budynki lub ich części, będące własnością lub znajdujące się w samoistnym posiadaniu osób fizycznych, związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, w szczególności: składy opału, narzędzi i plonów oraz budynki inwentarskie.

§ 3.

Zwolnić od podatku od nieruchomości:

- 1) budynki i grunty komunalne nie będące we władaniu innych podmiotów,
- 2) budynki, budowle i grunty komunalne będące we władaniu miejskich jednostek organizacyjnych działających w formie zakładów budżetowych, jednostek budżetowych i instytucji kultury oraz miejskich służb, inspekcji i straży, z wyjątkiem części oddanych w najem, dzierżawę lub inną formę posiadania zależnego celem prowadzenia działalności gospodarczej,
- 3) budynki, budowle i grunty zajęte na potrzeby ochrony przeciwpożarowej, z wyjątkiem części wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej,
- 4) grunty, oznaczone w geodezyjnej ewidencji gruntów jako drogi, o ile nie znajdują się one w posiadaniu przedsiębiorców,
- 5) budynki i grunty zajęte na prowadzenie działalności oświatowej oraz gospodarczej, związanej z funkcjonowaniem tej jednostki oświatowej, będące w posiadaniu przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, zakładów kształcenia i szkół artystycznych,
- 6) budynki i grunty zajęte na potrzeby kultury fizycznej i sportu, z wyjątkiem wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej,
- 7) budynki, grunty i budowle cmentarzy komunalnych,
- 8) grunty, budynki i budowle lub ich części zajęte na prowadzenie przez organizację pozarządową, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. nr 96, poz. 873 z późniejszymi zmianami), nieodpłatnej działalności statutowej w sferze pożytku publicznego.

§ 4.

Zobowiązać podatników do składania w terminach przewidzianych przez przepisy podatkowe:

1) osoby fizyczne – informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych, sporządzonej na formularzu według wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały,

2) osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej, jednostki organizacyjne Agencji Nieruchomości Rolnych oraz jednostki organizacyjne Państwowego Gospodarstwa

Leśnego Lasy Państwowe – deklaracji na podatek od nieruchomości na dany rok podatkowy, sporządzonej na formularzu według wzoru stanowiącego załącznik nr 2 do uchwały.

§ 5.

1. Zarządzić pobór podatku od nieruchomości od osób fizycznych w drodze inkasa w dzielnicach Orzepowice, Rybnicka Kuźnia i Zebrzydowice.
2. Wyznaczyć na inkasentów:
 - 1) p. Helenę Jakubiak – dla dzielnicy Orzepowice i Rybnicka Kuźnia,
 - 2) p. Bernadetę Wojacek – dla dzielnicy Zebrzydowice.
3. Określić wynagrodzenie z tytułu inkasa w wysokości 3% pobranych kwot.
4. Zobowiązać inkasentów do odprowadzania pobranych kwot podatku na rachunek Urzędu Miasta Rybnika, w terminie do 7 dni od pobrania podatku.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r. po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Uchwała Nr 244 / XX / 2007 Rady Miasta Rybnika
z dnia 28 listopada 2007 r.

w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla obliczenia wysokości podatku rolnego na 2008 rok

na wniosek Prezydenta Miasta, po zaopiniowaniu przez Komisję Finansów, Rada Miasta Rybnika postanawia:

§ 1.

Obniżyć cenę skupu żyta, przyjmowaną jako podstawa obliczania podatku rolnego na obszarze miasta Rybnika, do kwoty 53,28 zł za kwintal.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierzyć Prezydentowi Miasta.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r. po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Uchwała Nr 247 / XX / 2007 Rady Miasta Rybnika
z dnia 28 listopada 2007 r.

w sprawie opłaty od posiadania psów

na wniosek Prezydenta Miasta, po zaopiniowaniu przez Komisję Finansów, Rada Miasta Rybnika postanawia:

§ 1.

Wprowadzić opłatę od posiadania psów.

§ 2.

1. Ustalić roczną stawkę opłaty od posiadania psów w wysokości **55 zł**.
2. Stawka ta obowiązuje od każdego posiadanego psa.

§ 3.

Przyjąć zasadę, że opłatę pobiera się w połowie stawki w przypadku, gdy podatnik wszedł w posiadanie psa po 30 czerwca danego roku.

§ 4.

Ustalić ostateczny termin płatności opłaty bez wezwania na dzień 30 kwietnia, a od nowych psów na 15. dzień po wejściu w posiadanie psa.

§ 5.

1. Zarządzić pobór opłaty od posiadania psów w drodze inkasa.
2. Wyznaczyć na inkasentów:
 - 1) Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku,
 - 2) Spółdzielnie mieszkaniowe,
 - 3) p. Helenę Jakubiak – dla dzielnicy Orzepowice i Rybnicka Kuźnia,
 - 4) p. Bernadetę Wojacek – dla dzielnicy Zebrzydowice.
3. Dla inkasentów wymienionych w ust. 2. pkt. 2) – 4) określić wynagrodzenie z tytułu inkasa w wysokości 3% pobranych kwot.
4. Zobowiązać inkasentów do odprowadzania pobranych kwot opłat na rachunek Urzędu Miasta Rybnika w terminie do 15. dnia każdego m-ca.
5. Inkasenci wymienieni w ust. 2. pkt 2 odprowadzają pobrane kwoty opłat po potrąceniu wynagrodzenia za inkaso.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r. po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.



Uchwała Nr 246 / XX / 2007 Rady Miasta Rybnika
z dnia 28 listopada 2007 r.

w sprawie podatku od środków transportowych na rok 2008
na wniosek Prezydenta Miasta, po zaopiniowaniu przez Komisję Finansów,

Rada Miasta Rybnika postanawia:

§ 1.

Roczne stawki podatku od środków transportowych na rok 2008 wynoszą:

1) **od samochodu ciężarowego** o dopuszczalnej masie całkowitej:
a) powyżej 3,5 tony i poniżej 12 ton:

dopuszczalna masa całkowita (w tonach) i posiadanie katalizatora lub spełnianie norm emisji EURO		pojazdy wyprodukowane w roku 2003 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2003
od	do		
z katalizatorem lub spełniające normy emisji EURO			
3,5 tony	5,5 ton włącznie	570 zł	600 zł
powyżej 5,5 tony	9 ton włącznie	720 zł	750 zł
powyżej 9 ton	poniżej 12 ton	875 zł	905 zł
bez katalizatora lub nie spełniające norm emisji EURO			
3,5 tony	5,5 ton włącznie	620 zł	650 zł
powyżej 5,5 tony	9 ton włącznie	770 zł	800 zł
powyżej 9 ton	poniżej 12 ton	930 zł	960 zł

b) równej lub wyższej niż 12 ton:

liczba osi i dopuszczalna masa całkowita (w tonach)		osć jezdna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznany za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
od	do		
dwie osie			
12 ton		980 zł	1.440 zł
trzy osie			
12 ton		1.290 zł	1.700 zł
cztery osie i więcej			
12 ton	poniżej 29 ton	1.910 zł	2.470 zł
29 ton		1.910 zł	2.575 zł

2) **od ciągnika siodłowego lub balastowego** przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:

a) od 3,5 ton i poniżej 12 ton:

posiadanie katalizatora lub spełnianie norm emisji EURO	pojazdy wyprodukowane w roku 2000 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2000
z katalizatorem lub spełniające normy emisji EURO	1.185 zł	1.210 zł
bez katalizatora lub nie spełniające norm emisji EURO	1.215 zł	1.240 zł

b) równej lub wyższej niż 12 ton:

liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy+naczepa, ciągnik balastowy+przyczepa (w tonach)		osć jezdna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznany za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
od	do		
dwie osie			
12 ton	poniżej 31 ton	1.495 zł	1.960 zł
31 ton	36 ton włącznie	1.500 zł	2.000 zł
powyżej 36 ton		1.600 zł	2.160 zł
trzy osie i więcej			
12 ton	poniżej 40 ton	1.650 zł	1.850 zł
40 ton		1.960 zł	2.580 zł

3) **od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:**

a) od 7 ton i poniżej 12 ton:

pojazdy wyprodukowane w roku 2002 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2002
330 zł	350 zł

b) równą lub wyższą niż 12 ton:

liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: naczepa lub przyczepa + pojazd silnikowy (w tonach)		osć jezdna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznany za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
od	do		
jedna osć			
12 ton		360 zł	580 zł
dwie osie			
12 ton	poniżej 28 ton	370 zł	680 zł
28 ton	poniżej 33 ton	680 zł	890 zł
33 ton	poniżej 38 ton	1.020 zł	1.340 zł
38 ton		1.300 zł	1.750 zł
trzy osie i więcej			
12 ton	poniżej 38 ton	790 zł	980 zł
38 ton		1.190 zł	1.370 zł

4) **od autobusu, w zależności od liczby miejsc do siedzenia:**

liczba miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy i posiadanie katalizatora lub spełnianie norm emisji EURO		pojazdy wyprodukowane w roku 2002 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2002
od	do		
z katalizatorem lub spełniające normy emisji EURO			
	15 miejsc włącznie	620 zł	650 zł
powyżej 15 miejsc	poniżej 30 miejsc	830 zł	860 zł
	równa lub wyższa niż 30 miejsc	1.545 zł	1.575 zł
bez katalizatora lub nie spełniające norm emisji EURO			
	15 miejsc włącznie	640 zł	670 zł
powyżej 15 miejsc	poniżej 30 miejsc	860 zł	890 zł
	równa lub wyższa niż 30 miejsc	1.825 zł	1.855 zł

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r. po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Drożej za wywóz odpadów!

Od nowego roku więcej zapłacimy za wywóz odpadów z gospodarstw domowych. Jest to jednak konieczne, by więcej odpadów było poddawanych recyklingowi.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2007 roku w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska (Dz.U. z 2007 r. nr 106, poz. 723) podwyższa stawki za składowanie odpadów komunalnych. Za tonę odpadów z gospodarstw domowych, które trafią na składowisko, firmy wywozowe będą płacić 75 zł, a nie 15 zł – jak to jest obecnie.

Ministerstwo Środowiska, które przygotowało tę zmianę, chce w ten sposób zmusić firmy zajmujące się odbieraniem odpadów z gospodarstw domowych do poddawania tych odpadów segregacji i ich recyklingowi oraz odzyskowi. Obecnie jest to stosowane w niewielkim stopniu. Składowanie jest najtańsze, dlatego około 96% odpadów komunalnych ulegających biodegradacji trafia na wysypiska. Nie są one poddawane przetworzeniu lub odzyskowi, czego wymaga zarówno potrzeba ochrony środowiska, jak i Unia Europejska.

Wzrost opłaty marszałkowskiej za składowanie odpadów na składowisku wpłynie na wzrost cen usług odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. Z szacunkowych wycień wynika, że za opróżnienie pojemnika o pojemności 110 litrów od stycznia 2008 roku trzeba będzie zapłacić 11 zł zamiast obecnych 8 zł. W przypadku spółdzielni mieszkaniowych, które obecnie doliczają do czynszu średnio 3 zł za wywóz odpadów od każdej zameldowanej osoby, cena po podwyżce wyniesie około 5 zł os. osoby.

Kalendarz Imprez Miejskich

styczeń 2008

Szczegółowych informacji udziela
Punkt Informacji Miejskiej, tel. 43 92 200
e-mail: inforybnik@um.rybnik.pl

Kultura					
LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
1	01.08	„Rybnik nasze miasto”	Muzeum, tel. 32 422 14 23	Muzeum w Rybniku Rynek 18	Wystawa stała
2	01.08	„Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska do 1939 r.”	Muzeum, tel. 32 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa stała
3	01.08	„Wyrobisko górnicze	Muzeum, tel. 32 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa stała
4	01.08	„Moda na ślubnej fotografii”	Muzeum, tel. 32 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa czasowa ze zbiorów Muzeum w Rybniku, ilustrująca przemiany w modzie ślubnej na przestrzeni XIX i XX wieku
5	do 31.01.08	„Ale za mną przyjdzie moc, poczęta z moich słów”	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Hol I piętro	Stanisław Wyspiański (1869 - 1907)
6	do 4.01.08	„Nasze wędrowanie”	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Galeria	Fotografia Aleksander Fros i Zenon Głowała
7	2.01	„Królowa Śniegu”	RCK; tel. 32 422 21 32, NTE	Sala widowiskowa TZR	Godz.8.30. Spektakl dla szkół w wykonaniu Narodowego Teatru Edukacji.
8	2.01	„Adam i Ewa”	RCK; tel. 32 422 21 32, NTE	Sala widowiskowa TZR	Godz.11.15. Spektakl dla szkół w wykonaniu NTE
9	3 i 4.01	„Tego Betlejem nie ma na mapach”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa TZR	03.01., godz.18.00 – premiera; 04.01.,godz.11.30 – spektakl dla szkół. Spektakl muzyczny. Szczegóły na afiszach. Cena biletu: 10 i 5 zł
10	3.01	Koncert noworoczny	Muzeum tel. 32 422 14 23	Muzeum w Rybniku Rynek 18	godz. 18.00 – Wystąpią Kameralna Orkiestra Smyczkowa PSM II stopnia w Jastrzębiu Zdroju wraz z solistami.
11	4.01	Pojedynek Artystyczny na Słowa	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	godz. 12.00 – Półfinały oraz Maria Meyer - recital wstęp wolny
12	4.01	Wielkie Larmo Świątecznej Pomocy	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	godz. 19.00 – Wystąpi m.in.: Kabaret Młodych Panów
13	3.01. – 18.01.	„Skrzydła anioła”	PiMBP, tel. 032 424 94 09	Filia Nr 6, ul. Reymonta	Wystawa pokonkursowa
14	7.01	„Malarstwo”	RCK tel. 32 422 21 32	Galeria „Oblicza” TZR	Godz.17.00 – Otwarcie wystawy malarstwa Stowarzyszenia Twórców Sztuki „Na Pograniczu”. Wstęp wolny.
15	8.01	„Love songs”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa TZR	Godz.18.00 – Koncert Noworoczny Filharmonii Rybnickiej pod dyktando Sławomira Chrzanoskiego. Soliści: Ewa Uryga i Zbigniew Wodecki. Cena biletu: 50, 40, 30 zł
16	8.01	Koncert Noworoczny	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 18.00 – Wystąpią uczniowie Studium Muzyki Rozrywkowej Klubu Energetyka, wstęp wolny
17	8.01. – 31.01.	„Śladami Górnego i Dolnego Śląska”	PiMBP, tel. 032 422 35 41 Zespół Szkół Urszulańskich	Hol parter	Wystawa prac plastycznych
18	9.01	Koncert kolęd i pastorałek	RCK, tel. 32 422 21 32 Kościół MBB Bolesnej	Kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej	Godz.18.00 – Koncert w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Wstęp wolny.
19	9.01	Mała Akademia Filmowa	RCK tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa TZR	Godz.8.15 i 11.15– Impreza edukacyjna dla szkół. Temat: Film science-fiction, fantasy. Projekcja filmu „Labyrinth fauna”. Bilet: 6 zł.
20	9.01.	Wystawa grafiki – Mirosław Pilarz	Dom Kultury Niewiadom, Mościckiego 15 44-273 Rybnik	Galeria „W hallu” Domu Kultury Niewiadom, tel 032 42 13 755	Możliwość zwiedzania od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 18.00 do końca miesiąca
21	10.01.	Klub Fotograficzny Format	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Wernisaż wystawy, godz. 18.00, wstęp wolny
22	10.01.	„Anna Karenina”	Dom Kultury Niewiadom	Teatr Rozrywki w Chorzowie	Godz. 16.00 – Wyjazd do Teatru Rozrywki w Chorzowie. Zapisy i płatności w biurze DK do 21 grudnia 2007 r. Cena biletu 45 i 55 zł.
23	9.01. – 11.01.	III Integryjny Przegląd Widowisk Jasełkowych – Rybnik 2008	PiMBP, tel. 032 422 35 41 SOSW, Rybnik	Sala wykładowa	
24	10.01. – 31.01.	„Baju,baju,baśń się baje”	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Oddział dla dzieci	Wystawa poświęcona twórczości Charlesa Perraulta
25	10.01. – 4.02.	Malarstwo Brygidy Przybyły	PiMBP, tel. 032 422 35 41	Galeria	
26	do 10.01.2008	Wystawa poplenerowa	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	
27	od 10.01	KF Format – wystawa fotografii	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	
28	10.01	Daniel Raczynski – „Fotografia”	RCK tel. 32 422 21 32	Galeria sztuki TZR	Godz.18.00-Otwarcie wystawy. Wstęp wolny.
29	11.01	Ana Maria Amahi & Compana Flamenca	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	Godz. 19.00. Koncert flamenco. Cena biletu: 25 zł.
30	11.01.	Pojedynek Artystyczny na Słowa	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Finał, godz. 12.00, wstęp wolny
31	12-13.01.	Integracja Twórców Poszukujących	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Rysunek. Malarstwo – wykłady otwarte, warsztaty – nabór według kart zgłoszeń. szczegóły na www.fundacja.rybnik.pl oraz na afiszach, opłata 50 zł (tydzień) i 15 zł (1 dzień).
32	13.01	„Alicja w Krainie Magii”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa TZR	Godz. 16.00. Bajka w wykonaniu teatru dziecięcego „Supel” z DK w Rybniku –Boguszowicach. Cena biletu: 5 zł
33	15-24.01	Ferie zimowe z Kinem „Kultura”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa TZR	Filmy dla dzieci i młodzieży: 15.01.godz.10.00 i 17.00”- Rataj”; 16.01. godz.10.00 i 17.00 – ”Shrek 3”; 17.01. godz.10.00 i 17.00 – „Harry Potter i Zakon Feniksa”; 22.01. godz.10.00 i 17.00 – „Wojownicze Żółwie Ninja”; 23.01. godz. 10.00 i 17.00 – „Rodzinka Robinsonów”; 24.01. godz.10.00 i 17.00 – „Simpsonowie”. Cena biletu: od 10-12 zł za seans.
34	20.01	„Diabelskie figle”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	Godz.16.00. Bajka dla dzieci w wykonaniu teatru „Banialuka” z Bielska-Białej. Cena biletu: 15 zł
35	20.01	Koncert zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	Godz.19.00. Cena biletu: 25 i 20 zł.



36	21.-25.01	Warsztaty musicalowe dla młodzieży	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	Warsztaty aktorsko-wokalno-taneczne dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych prowadzone przez Teatr Wit-Wit, kończące się wystawieniem musicalu „Serca dwa”. Zapisy w dziale artystycznym do 11.01.08. Cena karnetu: 40 zł.
37	22.01	Kameralny koncert jazzowy „Wolno” M.Napiórkowski	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	Godz. 20.00 – Koncert promujący płytę pt. „Wolno”. Cena biletu: 25 i 15 zł
38	25.01.	Turniej Regionalny Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej OFPA 2008	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98		Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń do udziału w eliminacjach.
39	27.01	„Dzieci ulicy”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	Godz. 16.00 – Premiera spektaklu w wykonaniu Małego Teatru Tańca TZR. Cena biletu: 10 i 5 zł
40	27.01	Wieczór poetycko-muzyczny	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa	Godz. 18.00 – Premiera wieczoru poetycko-muzycznego w wykonaniu Studia Teatralnego TZR. Cena biletu: 10 i 5 zł
41	27-30.01	Przegląd filmów Jana Hrebekja	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	26.01. godz.18.00-„Musimy sobie pomagać”; godz.20.00- „Pod jednym dachem”; 27.01. godz.18.00 – „Rok Diabła”; godz.20.00 – „Pupendo”; 30.01. godz.18.00 - „Na złamanie karku”; godz.20.00 – „Niedźwiadek”; Cena biletu: 10 zł za seans, karnet: 45 zł.
42	27.01	Koncert Kołęd	Dom Kultury Niewiadom Kościół p.w. Bożego Ciała i św. Barbary	Kościół p.w. Bożego Ciała i św. Barbary w Niewiadomiu, tel 032 42 13 755	Koncert „Hej Kołęda, Kołęda” w wykonaniu Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Rybniku, godz. 16.00, Wstęp wolny
43	29.01	Koncert kameralny muzyki klasycznej	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Kameralna TZR	Godz.18.00 – Wystąpią: Joanna Błażej-Lukasik-fortepian, Paweł Lukasik - altówka, Magdalena Skawińska - sopran. Cena biletu: 10 i 5 zł
44	31.01	John Hart „Stolik na pięć osób”	RCK tel. 32 422 21 32	Sala Widowiskowa TZR	Godz.19.00 – Komedja obyczajowa. Reżyseria: Zbigniew Zapasiewicz; Występują: Beata Kawka, Olga Sawicka, Joanna Zółkowska, Beata Chorażykiewicz. Cena biletu: 35 i 25 zł.
IMPREZY SPORTOWE I ROZRYWKOWE					
45	4.01	V Turniej o „SZACHOWĄ KORONĘ” RYBNIKA	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Godz. 16.00, wstęp wolny
46	5.01	KALAMBURY	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 17.00, konkurs z nagrodami dla dzieci i młodzieży, wstęp wolny
47	6.01	Międzynarodowy Szachowy Turniej Noworoczny	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 10.00., wstęp wolny
48	6.01	XIII Noworoczny Międzynarodowy Turniej Szachowy	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Godz. 10.00, wpisowe 19 złotych
49	9.01	Turniej tenisa stołowego	Dom Kultury Niewiadom Mościckiego 15 44-273 Rybnik	Dom Kultury Niewiadom Tel 032 42 13 755 lub 032 43 31 365	Turniej świetlicowy dla uczniów Zespołu Szkolnego - Przedszkolnego nr 2 Dla 2 grup wiekowych: klasy I-III i IV-VI
50	14.01-18.01	Ferie ze Szkołą Tańca Towarzyskiego MIX dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjum	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 9.30-11.30
51	14-26.01	Akcja „Zima na Nowinach 2008”	MDK, Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Maroko-Nowiny, Rada Osiedla „Nowiny”	MDK w Rybniku ul. Broniewskiego 23, tel. 032 42 24 088	Zapraszamy dzieci z osiedla Nowiny w wieku od 7 do 14 lat. Zajęcia są bezpłatne. Godz. 9.30-15.30
52	14-26.01	Półkolonie Zimowe z Klubem Energetyka Turnus 2 tygodnie	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	szczegóło na www.fundacja.rybnik.pl oraz na afiszach turnus: 210,00 zł
53	14-25.01	Ferie zimowe 2008 w Bibliotece	PiMBP tel. 032 422 35 41	Oddział dla dzieci Filie biblioteczne	
54	15-25.01.	Półkolonie dla dzieci i młodzieży „Ferie na Ignacym”	Dom Kultury Niewiadom Mościckiego 15 44-273 Rybnik	Dom Kultury Niewiadom tel 032 42 13 755 lub 032 43 31 365	Zajęcia od poniedziałku do piątku, ok. 4 godz. dziennie, w ramach zajęć: wyjazdy na basen kryty, wycieczka krajoznawcza, wyjazd na lodowisko, przedstawienie teatralne, dyskoteka, kuligi. Cena 40,00 zł od osoby za turnus dwutygodniowy
55	25.01	Ferie 2008 Turniej Szachowy	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Wstęp wolny
56	26.01	Międzynarodowe Indywidualne i Drużynowe Szachowe Mistrzostwa Rybnika	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Towarzystwo Sportowe „Kuźnia” w Rybniku	Godz.10.00, wpisowe 19 złotych
57	29.01	Spotkanie organizacyjne dla uczestników kursu przygotowawczego do egzaminu gimnazjalnego	Dom Kultury Niewiadom Mościckiego 15	Dom Kultury Niewiadom tel 032 42 13 755	Godz. 15.30. Kurs prowadzony w 2 blokach tematycznych: humanistyczny i matematyczny, odpłatność 40 zł (za m-c od osoby za jeden blok tematyczny – 4 spotkania po 2 godz.). Zapisy prowadzone na bieżąco.
58	31.01	Dyskoteka karnawałowa	Dom Kultury Niewiadom Mościckiego 15	Klub „Olimp”, ul. Raciborska 482, Rybnik, tel 032 42 13 331	Godz.17.00, wstęp wolny

• TŁUMIKI • KATALIZATORY
• HAKI HOLOWNICZE • AMORTYZATORY
• KLOCKI HAMULCOWE • FILTRY
• OLEJE • WYMIANY OLEJU
• KOMPLEKSOWE NAPRAWY BLACHARSKIE
• CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE
• NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE

F.H.U.
„GÓRECKI BIS”

RYBNIK, ul. Długosza 7

tel. 032 423 80 95
gsm 0505 145 311

SAMOCHÓD ZASTĘPCZY

Najserdeczniejsze podziękowania za udział w pogrzebie naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś.p. Józefa Mańki

Za złożone wieńce i kwiaty, ofiarowaną komunię św., wyrazy współczucia i słowa otuchy:

ks. Piotrowi Urodzie, ks. Alfredowi Tatarzynowi
Delegacjom: Warsztatów Terapii Zajęciowej, Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Grupie „EMANUEL”, związkowi zawodowemu rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, kolegom z pracy i z chóru „Cecylia”, rodzicom dzieci z Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz wszystkim tym, którzy w trudnych chwilach śpieszyli nam z pomocą

składa żona Stefania oraz synowie z rodzinami



Partnerstwo na Rzecz Rozwoju Odziedzicz pracę

Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL

oddaje w Państwa ręce

Informator

Instytucje i organizacje Aglomeracji Rybnickiej działające
na rzecz osób potrzebujących pomocy

Informator

INSTYTUCJE I ORGANIZACJE
AGLOMERACJI RYBNICKIEJ
DZIAŁAJĄCE NA RZECZ OSÓB
POTRZEBUJĄCYCH POMOCY

bezrobocie
przemoc w rodzinie
uzależnienia
niepełnosprawność
bezdomność
powrót z zakładu karnego
telefony zaufania

Informator skierowany jest do osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych oraz pracowników instytucji i organizacji z obszaru pomocy społecznej, którzy pracują z rodzinami w celu przezwyciężenia ich problemów.

Zgromadzone w informatorze dane są katalogiem usług i wsparcia, które są oferowane na terenie Aglomeracji Rybnickiej potrzebującym pomocy tj. bezrobotnym, osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, uzależnionym, niepełnosprawnym, bezdomnym i tym, które opuszczają zakład karny. Przyjęcie takiego obszaru terytorialnego, wykraczającego poza poszczególne gminy i powiaty wynika z dostępności różnorodnych form pomocy na różnych szczeblach administracyjnych - od gminy, poprzez powiat, aż po województwo i nie tylko. Tym samym, poradnik ten pozwala na większą swobodę w poruszaniu się pomiędzy poszczególnymi instytucjami oraz umożliwia znalezienie właściwej pomocy.

Publikacja powstała w ramach projektu "Odziedzicz pracę" Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, którego celem jest m.in. mobilizowanie do współdziałania instytucji i organizacji z obszaru rynku pracy i polityki społecznej.

Organizacje i instytucje zainteresowane **Informatorem** mogą składać zamówienia u Administratora projektu "Odziedzicz pracę" w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej - Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Praktycznego, ul. Św. Józefa 30, pokój 202, tel. (032)4231311 i pod adresem e-mail: odziedziczprace@rcez.pl

Nakład 2500 szt. zostanie rozdysponowany nieodpłatnie

Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL



MAGNOLJA Maria Koch

Okolicznościowe przyjęcia:

- ✓ wesela
- ✓ komunie
- ✓ bankiety
- ✓ stypy

Rybnik, ul. św. Antoniego 10, tel. 42 217 30, 45 50 225

PRZYJĘCIA JUBILEUSZOWE PRZYSTĘPNE CENY

DIAGNOZOWANIE I LECZENIE ZESPOŁÓW BÓLOWYCH KRĘGOSŁUPA metodą McKenziego

ZAKŁAD REHABILITACJI „RELAX”
mgr rehabilitacji ruchowej
ADAM ZOSTAWA

Rybnik, ul. Piasta 21, tel. 032 42 26 231, 0507 179 140
przy **SKLEPIE MEDYCZNYM**

WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Uprawniony Rzecznawca Majątkowy
mgr inż. Krzysztof URBAŃCZYK

tel./fax 032 423 53-23, 0502 692 063 • Rybnik, ul. Kościuszki 19/6

KURSY 2008

Atena

Rybnik, ul. Rynek 6, tel. 032 42 35 470
Zapraszamy w godz. 9.00 – 17.00

- LO EKSTERNISTYCZNE (1,5 R.)
- KADROWO-PŁACOWY
- KSIĘGOWO-PODATKOWY
- OBSŁUGI KOMPUTERA
- J. ANGIELSKI, J. NIEMIECKI
- PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINÓW MATURALNYCH I GIMNAZJALNYCH

ARTYKUŁY-METALOWE

44-200 RYBNIK UL. MŁYŃSKA 12 TEL. 032 422 15 59

- PIECE WĘGLOWE STAŁOPALNE
- RUSZTA, ZASUWY KOMINOWE
- RURY, KOLANA PIECOWE
- ŁOPATY WĘGLOWE I DO ŚNIEGU
- SZCZOTKI DO CO I KOMINIARSKIE

PONADTO W STAŁEJ OFERCIE: GWOŹDZIE, ŚRUBY, SIATKI, ZAMKI, WIERTŁA, NARZĘDZIA...

OLMET | **RECYKLING**
ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

DARMOWY ODBIÓR POMOCĄ DROGOWĄ
Działamy na terenie całego Śląska, Opola, Krakowa i okolic
www.olmet.com.pl

Tarnowskie Góry, ul. Towarowa 15 tel. 032 768-32-13 Oddział Rybnik, ul. Podmiejska tel. 032 739-61-45 Oddział Mszana koło Jastrzębia tel. 032 472-07-77

Gabinet Endokrynologiczny Franciszek Mazur

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

choroby tarczycy (USG, biopsja tarczycy), osteoporoza, zaburzenia hormonalne

RYBNIK, NA GÓRZE 8, PON. 18-19, SOB. 11-12
ŻORY / RYNEK, KOŚCIUSZKI 1A, ŚR. 18-19
RACIBÓRZ, WILEŃSKA 1, ŚR OD 16

REJESTRACJA: 032 430 41 59

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
„CENTRUM MEDYCZNE”
Sp. z o.o. w Rybniku

PORADNIA LEKARZA PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ

RYBNIK UL. BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH 3 tel. 032 432 94 58

W PORADNI PRACUJĄ LEKARZE:
Barbara Jadowska, Arkadiusz Kuśka, Franciszek Mazur, Józef Meisel, Janusz Ostrowski, Hanna Pander, Grażyna Potera, Helena Pierchała

PORADNIE SPECJALISTYCZNE - 032 432 94 44
PORADNIA MEDYCZYNY PRACY - 032 432 94 48

CENTRALNA REJESTRACJA (I piętro) telefon: 032 432 94 58

Gabinety Lekarskie

Rybnik, ul. Reymonta 50 (wjazd od salonu HONDA)
Rejestracja od 14-tej, tel. 032 432 77 94

lek. med. Jan Pawlikowski
Specjalista Urolog
USG układu moczowego
tel. 0601 722 180

lek. med. Tomasz Pawlikowski
Specjalista Urolog
USG układu moczowego
tel. 0601 722 180

lek. med. Lidia Kucza
Specjalista Laryngolog
USG zatok, badanie słuchu
tel. 032 433 10 24

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

Nie rozumiesz mowy a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor. Odwiedź nas a BEZPŁATNIE zbadamy Ci słuch i umożliwimy wypróbowanie jak słycać z pomocą aparatu słuchowego. Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu – nawet do 100%. Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm. Możliwość dojazdu do domu pacjenta.

Umowa z NFZ

tel. 032 426 00 88 **J. Szweda** dyplomowany protetyk słuchu
Rybnik, ul. B. Więźniów Politycznych 10 – naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej.
Czynne od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w piątek do 16⁰⁰

Ważne adresy i telefony:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30–15.30)

Osrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii,
ul. Chrobrego 16, tel. 42 25 639 (pon.–pt. 8.00–20.00)

Powiatowy Rzecznik Konsumentów 42 28 300
(pon., wt., śr. 8.00–15.00, czwartki 15.00–17.30 po wcześniejszym umówieniu telefonicznym
w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)

Całodobowy Telefon Zaufania 42 33 555

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30–14.00, wt., śr., czw. 15.30–17.00)

Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików
25 37 983 (pon., śr., czw. 17.00–20.00)

Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”
ul. Kościuszki 17, tel. 42 21 087 – wtorki, czwartki, soboty, niedziele 16.00–20.00

Obywatelski Ruch Obrony Bezrobotnych pon.–pt. 10.00–13.00, ul. Białych 7, p. 304

Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”,

ul. Kościuszki 17, tel. 42 35 511, poniedziałek 10–12, środa 15–17, piątek 10–12.
Spotkania „Amazonek” w każdy II poniedziałek miesiąca o 15.00

**Polski Związek Głuchych, Terenowy Osrodek Rehabilitacji
i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących,**
ul. Kościuszki 17, tel. 42 36 766, dyżury w piątki od godz. 15.00 do 20.00

Terenowy Oddział Polskiego Towarzystwa Dysleksji w Rybniku
ul. KEN 29, 44–207 Rybnik (ZS–P nr 4), tel. 42 46 429

Dyżury: I środa miesiąca w siedzibie ZNP, ul. Kościuszki w godz. 14.00–15.00, pozostałe środy w siedzibie ZS–P nr 4 w godz. 10.45–11.30.

Schronisko „Przytulisko”

dla kobiet i kobiet z dziećmi, ul. Chrobrego 16, 42 33 599
Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELNI MIEJSKIEJ

DZIAŁ USŁUG POGRZEBOWYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70 b, Cmentarz Komunalny, tel. 42 28 991

oferuje następujące usługi:

- wynajęcie karawanu • całodobowy przewóz zwłok • szeroki asortyment trumien
- kosmetykę, ubranie i przechowywanie zwłok w chłodni – I doba bezpłatnie
- wynajęcie kaplicy do pogrzebu z możliwością odprawienia mszy św.
- usługi cmentarne • zamówienie wieńców, palm, wiązanek, kwiatów
- możliwość załatwienia orkiestry • wynajęcie autobusu • umieszczanie urny z prochami zmarłych w kolumbarium na terenie cmentarza

Ceny konkurencyjne!

Redakcja: Wiesława Różańska (redaktor naczelna);
Sabina Horzela-Piskula, Dominika Ingram-Nowaczyk (dziennikarz)
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna)
Wydawca: Rybnickie Centrum Kultury

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96
tel./fax 42 28 825, 42 60 070,
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
http://www.rybnik.pl/gazeta

13.000
nakładu gratis!

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Teksty niezamawiane przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK:

Offsetdruk i media sp. z o.o.
43-400 Cieszyn, ul. Frysztacka 48,
tel. 033 857 70 90

OFFSETdrukiMEDIA

BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a
INFOMAX
www.grupainfomax.com
rybnik@grupainfomax.com
tel. 423 80 88, tel./fax 423 80 90

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

Telefony alarmowe:

Policja	997	112 (bezprzewodowe) 42 95 200
Straż Pożarna	998	43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	42 23 666
Straż Miejska	986	42 27 254
Miejsko-Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	42 21 000, 43 95 801	
Centrum Powiadamiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999, 112 (przewodowe), 42 23 666	
Pogotowie zimowe	43 29 560, 43 29 565	
Pogotowie energetyczne	991	30 30 991
Pogotowie gazowe	992	42 23 419, 42 25 565, 42 23 493
Pogotowie ciepłownicze	993	42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	42 23 681, 42 49 599	
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe	42 26 599	
Pomoc Drogowa	9631	42 24 400, 42 24 407
Pogotowie weterynaryjne	42 22 461	
Pogotowie dźwigowe	42 24 085	

Urząd Miasta w Rybniku – tel. 0-32/43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – tel. 0-32/42 23 210

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych we wszystkie dni robocze od godz. 11.00 do 13.00
w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsr.rybnik.pl

Partia Demokratyczna

www.demokraci.pl, tel. 602 534 080

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro poselskie Marka Krzakala, ul. Wysoka 15/17,
tel./fax 032/42 36 916, www.krzakala.pl

Biuro senatorskie Antoniego Motyczki, ul. 3 Maja 11, tel. 032 42 31 337, 0512 078 425

czynne pon. 11.00-18.00, śr. 8.00-15.00, wt., czw., pt. 9.00-16.00.

Biuro poselskie Henryka Siedlaczka czynne w środy 15.00-18.00

Biuro poselskie Eugeniusza Wycisło czynne w piątki 15.30-17.00

Bezpłatne porady prawne w każdy wtorek – prosimy o wcześniejsze zapisy – 032 42 31 337

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro Senatorskie senatora Tadeusza Gruszki, tel./fax 032/42 24 170

Biuro Poselskie posłów Bolesława Piechy, tel. 032/42 28 453,

Grzegorza Janika, tel. 032/42 22 909, ul. Sobieskiego 1.

Uprasza się o wcześniejsze umawianie telefoniczne lub osobiste.

Bezpłatne porady prawne

środy 16.30-18.30 i czwartki 16.00–18.00

Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury w czwartek 16.00–17.00, ul. Kościuszki 17 (I piętro, p. 122),
tel. 032/42 37 268 (czynny w czasie dyżurów).

W trakcie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym

Ruch Autonomii Śląska

Dyżury: wtorek, środa 9.00 – 13.00 i w czwartek 13.00 – 17.00,
ul. Białych 7/311, tel./fax 032/42 37 822

Socjaldemokracja Polska

Przewodniczący Zarządu Miejsko-Powiatowego Kazimierz Zięba zaprasza
w każdy poniedziałek i czwartek 14.30–17.00 do biura SdPi, ul. Saint Vallier 4.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury w każdy czwartek 16.00–18.00 w miejsko-powiatowym
biurze SLD, ul. Białych 7, tel. 032/42 27 914.

Związek Gómośląski – koło Rybnik

zaprasza na spotkania w każdy ostatni piątek miesiąca
do Domu Katechetycznego bazyliki św. Antoniego na godz. 18.00.

Wszystkim naszym
Klientom życzymy
zdrowych, wesołych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym 2008 Roku



Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.

ul. Pod Lasem 62, 44-210 Rybnik
tel. 032 42 49 624, 032 42 49 599, 032 42 49 613
fax 032 42 49 644, 032 42 49 230
www.pwik-rybnik.pl
e-mail: pwik@pwik-rybnik.pl

**LINKASO
KREDYTY**

ŁATWY KREDYT
do 50 000 zł

ZAMIEN STARY NA NOWY - PŁAĆ NIŻSZE RATA
LUB PRZEZNACZ GO NA DOWOLNY CEL

- ✓ Wysoka kwota kredytu, bez poręczycieli i zabezpieczeń
- ✓ Bez zgody współmałżonka
- ✓ Szeroka dostępność - minimalny dochód 400 zł netto
- ✓ Łatwy proces rozpatrywania wniosków
- ✓ Łatwy proces konsolidacji - brak konieczności donoszenia zaświadczeń z innych banków
- ✓ Nie jest wymagany uregulowany stosunek do służby wojskowej

Kwota kredytu	Okres kredytowania w miesiącach				
	12	24	36	48	60
1 000	101	55	41	34	29
2 000	198	109	76	61	53
5 000	486	267	191	154	132
10 000	972	535	383	308	265
15 000	1 443	795	575	463	397

U nas również
doładujesz e-kartę:

doładujesz komórkę:



ul. Gen. Hallera 6, tel. 032-42-23-441
Budynek TP S.A. - wejście od portierni

Spokojnych, a zarazem radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym 2008 Roku

życzy

Marek KRZAKAŁA

Posel na Sejm RP

ZRÓB SIĘ NA BÓSTWO

KOSMETYKA PROFESJONALNA FIRMY DECLEOR I BIELEND,
STYLIZACJA PAZNOKCI, MAKIJAŻ, MASAŻE, MIKRODERMABRAZJA,

NOWOŚĆ

FOTOPILACJA - TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA

DREAM HEALTHER - BEZWYSIĘKOWE SPALANIE TŁUSZCZU

DLA PAŃ

uroda
ZDROWIE I PANÓW

SALON KOSMETYCZNY

ArtemiS

Rybnik, ul. Wysoka 25, tel. 032/43 32 668
e-mail: bluro@artemis.rybnik.pl

zapraszamy
od poniedziałku do piątku 10.00 - 20.00
w soboty 9.00 - 13.00

Śląskie Centrum Muzyczne
Muzyka i Ruch



Zaprasza na zajęcia już od 10 zł miesięcznie

NAUKA GRY NA RÓŻNYCH INSTRUMENTACH
(gitara elektryczna)

DZIECIĘCE STUDIO WOKALNO-TANECZNE 3-8 LAT

STUDIO WOKALNE:

śpiew solowy klasyczny i estradowy (emisja głosu, dykcja, solfeż,
choreografia, praca nad repertuarem wykonawczym)

TANIEC DYSKOTEKOWY JUŻ OD 5 LAT

4 GŁOSOWY CHÓR KOŚCIELNY „CANTATE DEO”
w czwartek od 19:00

SMERFETKOWO
2 i 3-latków ćwiczą
z opiekunem

NABÓR NON-STOP BEZPŁATNE LEKCJE POKAZOWE

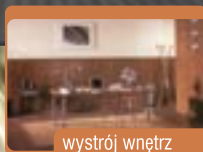
Rybnik, ul. Hiberna 41, tel. 032/422 44 34, 0693 55 49 30, 0601 83 78 15
www.republika.pl/centrummuzyczne



łazienki



artykuły budowlane



wystrój wnętrz

PANEL*SPEC

Rybnik, ul. Wodzisławska 179, tel. 032 42 49 187
e-mail: handel@panelspec.com.pl

aktualne promocje znajdziesz na stronie
www.panelspec.com.pl

godziny otwarcia:
poniedziałek – piątek: 7.30-19.00, sobota: 8.00-13.00
Nowość: PROJEKTUJEMY ŁAZIENKI

KONSEK JANUSZ, KONSEK EWA
PPHU „KONSEK” SP.J.
**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI PVC**

SATYSFAKCJA KTÓREJ NIE DA CI KONKURENCJA

Wodzisław Śląski ul. Targowa 12A tel. 032 4552859 w. 32	Żory ul. Moniuszki 5 tel. 032 4342164	Jastrzębie Zdrój ul. Arki Bożka 24E tel. 032 4737543	Rybnik Plac Wolności 15 tel. 032 4224992
--	--	---	---

Systemy okienne

www.toyota.pl

AURIS

Nieziemski

Auris. Nowa Toyota.

Toyota Bank www.toyotabank.pl
Toyota Leasing www.toyotal leasing.pl

TOYOTA TODAY TOMORROW

Auris - zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,0 do 7,1 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 131 do 166 g/km. Szczegółowe informacje o ustalonych podjętych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzyski i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl

more Toyota Motor Poland i Toyota Bank Polska przedstawiają pionierski na polskim rynku program partnerski Toyota More. Oznacza on dla klientów Toyoty jeszcze więcej satysfakcji, więcej spełnionych oczekiwań i więc: zrealizowanych pomysłów. By w pełni poznać znaczenie słowa „more” – wejdź na www.toyotamore.pl. Zapraszamy.

AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA TOYOTA KONSEK
44-203 RYBNIK ul. Prosta 100, tel. 032 432 90 40, fax 032 432 90 66

www.toyota.rybnik.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW WSZYSTKICH MAREK DO 3,5 T wys. 4 m
oraz pojazdów zasilanych gazem i motocykli



Każda opłata tylko 1,40 zł

U nas zapłacisz:

- raty – LUKAS, AIG, ŻAGIEL, ING, BNP, GE CAPITAL, BŚ, GBG S.A., GB S.A., BM, BRE S.A., BS. BPH, BGŻ
- gaz
- wodę
- telewizję – CYFRA+, POLSAT, KABLÓWKA
- telefony – ORANGE, ERA, PLUS, POLKOMTEL, TELE 2
- czynsz
- PZU
- podatki

- prąd – 0,89 zł
- telefon (telekomunikacja) – 0,89 zł
- rtv – 0,89 zł
- ZUS i US – 2,20 zł

**Bez względu na wysokość wpłaty
prowijają zawsze 1,40 zł**

ZAPRASZAMY

pn-pt 8⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

Rybnik,
ul. Hallera 6
budynek TP S.A.

**WEJŚCIE
OD PORTIERNI**

Firma istnieje
w Rybniku od 2004 r.
Współpracujemy
z INVEST BANK. S.A.



PVC aluminium
Okna



www.ap.com.pl
apzory@ap.com.pl



PROMOCJA ZIMOWA!



Biuro Producenta
Rybnik, ul. Gliwicka 1
tel. 032/ 422 56 93